



Zawsze wyobrażałem sobie raj jako bibliotekę, nigdy jako ogród  
Jorge Luis Borges

# LESZCZYŃSKI

notatnik akademicki

# WYKŁADOWCY NA MEDAL 2021



mgr Krzysztof Borowski  
Instytut Pedagogiczny



dr hab. Krystyna Cieřlik,  
prof. PWSZ w Lesznie  
Instytut Zdrowia i Kultury Fizycznej



mgr Ewa Mosion  
Instytut Lingwistyki Stosowanej



mgr inż. Waldemar Niemczyk  
Instytut Politechniczny



mgr Piotr Urbaniak  
Instytut Gospodarki i Zarządzania  
Przestrzenią



wyłonieni w plebiscycie studenckim

LESZCZYŃSKI NOTATNIK AKADEMICKI  
pismo PWSZ w Lesznie

R. XXI, nr 72 styczeń 2021 – czerwiec 2021  
ISSN 1642-2708

#### Wydawca

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. J.A. Komeńskiego w Lesznie  
64-100 Leszno, ul. A. Mickiewicza 5

#### Nadzór programowy

prof. dr hab. Maciej Pietrzak  
Prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

#### Redaktor naczelny

dr Michał Janeczek

#### Skład i układ graficzny

Alina Mielcarek

#### Współpraca

dr Ryszard Biberstajn  
Krzysztof Borowski  
Hanna Szczygieł-Śliwińska

#### Autorzy fotografii

Łukasz Małkiewicz  
Kostiantyn Mazur  
Hubert Skałuba

© „Leszczyński Notatnik Akademicki”  
PWSZ w Lesznie 2021

#### Adres redakcji

64-100 Leszno, ul. Opalińskich 1  
tel. 65 525 01 33  
wydawnictwo@pwsz.edu.pl

#### Dystrybucja

Biblioteka Uczelniana  
64-100 Leszno, ul. Opalińskich 1  
tel. 65 525 01 48

#### Druk

Drukarnia Mediakolor sp.j.  
09-408 Płock,  
ul. Jaskółcza 7  
tel. 730 731 278  
biuro@mediakolor.pl

Numer zamknięto 4 września 2021 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowanie tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Nakład 250 egzemplarzy

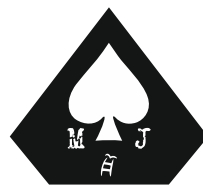


#### Na naszej okładce

Ekslibrisy Biblioteki Uczelnianej PWSZ zaprojektowane przez ośmiu artystów z Polski i zagranicy w 2020 roku. Głównym motywem księgoznaków jest J.A. Komeński, patron uczelni.

## W numerze

Rozmowa z prorektorem Dorotą Sipińską	4–8	Ryszard Biberstajn Budowanie pomostów	30
Janusz Poła List absolutoryjny z dnia 25 czerwca 2021	9	Mariola Mikołajczak Dlaczego Szakarim?	31
Janusz Poła, Maciej Pietrzak Strategia rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie na lata 2021–2024	10–11	Małgorzata Zielińska Katalog 100 × 100, czyli portrety leszczynian z ostatniego stulecia	32
Aleksandra Wojciechowska Student filologii obcej w systemie studiów dualnych	12–13	Ryszard Biberstajn Szansa na dobre relacje	33
Hanna Szczygieł-Śliwińska Nasza półka z książkami	13	Karolina Pawlak ABC efektywnych zajęć językowych	34
Michał Janeczek, Mikołaj Zgaiński Umiejętność	14	Paulina Serwatka Zespół Tourette'a u dzieci	35
Iwona Adamczyk Unijne dotacje dla uczelni wyższych	15–17	Stanisław Jędraś Negatywny wpływ transportu na środowisko	36–37
Paweł Scheffler Gramatyka spoza podręcznika	18–20	Hanna Szczygieł-Śliwińska Nasza półka z książkami	37
Hanna Szczygieł-Śliwińska Nasza półka z książkami	20	Daniel Mielcarek Nowa konstrukcja prasy hydraulicznej warsztatowej	38–40
Kronika	21–24	Ryszard Biberstajn Spod katedry: Nie dotykaj mnie	40
Michał Janeczek Ekslibrisy Biblioteki Uczelnianej PWSZ w Lesznie	25–29	Anna Kniewel Dzień Książki i Praw Autorskich	41
Szakarim Kudajberdiuły [biogram]	29	Krzysztof Borowski Nowy Ludwigo van?	42



## Od Redaktora

Gdybym miał żyć wiecznie, to tylko po to, aby przeczytać wszystkie książki świata. Do tej pory wydano 129 864 880 tytułów – policzył to koncern Google... w 2010 roku. Można spokojnie przyjąć, że liczba ta dawno już przekroczyła 130 milionów. Ile trzeba by żyć, aby „przekopać się” przez te miliardy stron? Ponieważ żaden miłośnik literatury nie żyje wiecznie, skazany jest na selekcję materiału. I tu zaczyna się ten straszny dylemat. Co wrzucić na pulpit, a z czego zrezygnować? Choćby wartościowych książek było dziesięciokrotnie mniej albo nawet stukrotnie, to i tak są to wielkości nie do ogarnięcia. Życie każdego dnia robi się krótsze, lecz nie ubywa lektur, wręcz przeciwnie – z każdym dniem lista robi się dłuższa. Zapelniana jest przeważnie książkami, które przeczytać trzeba, bo są potrzebne do pracy. Od dwudziestu lat nie mogę zabrać się za *Mistrza i Małgorzatę*, a bardzo chciałbym przeczytać dzieło Bułhakowa. Na szczęście nie jest tak, że czytam tylko z przymusu. Trafiają się w miejsce *Mistrza i Małgorzaty* rzeczy absolutnie fantastyczne, „pożerane” w jeden dzień. Ostatnio wpadła mi w ręce książka *Trzy wizje Szakarima*, kazachskiego myśliciela i poety. Można by pomyśleć: co tam jakiś kazachski nudziarz, co może mieć do zaproponowania? Nie dowiedziałbym się tego, gdybym z założenia odrzucił ten tekst. Na pewno jest co najmniej jedna wspólna rzecz, która łączy mnie i Szakarima – to nieposkromiona żądza czytania. Stepowy myśliciel czytał wszystko, co wpadło mu w ręce, od Platona do Karola Darwina. Inspirujące...

dr Michał Janeczek,  
redaktor naczelny

## Rozmowa z dr Dorotą Sipińską, prof. PWSZ, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, którą przeprowadził dr Michał Janeczek w dniu 3 września 2021 r.



### **Szanowna Pani Prorektor! Dobiegł końca rok akademicki. W jaki sposób może go Pani podsumować?**

Mijający rok akademicki 2020/2021 był niewątpliwie trudny pod wieloma względami, zarówno w aspekcie symbolicznym – myślę w tym miejscu o inauguracji i absoltorium – jak też w całym jego przebiegu, a mianowicie wykładowcy i studenci zmuszeni byli do zdalnej formy kontaktu z uczelnią, załatwianie wszelkich spraw związanych z przebiegiem studiów, organizowanie egzaminów, uzyskiwanie zaliczeń, jak też obrony prac dyplomowych odbywały się online. Wymienione przeze mnie wymierne konsekwencje związane z pandemią dotyczyły i nadal dotyczą zarówno studentów, jak i wykładowców. Należy również zauważyć psychiczne i społeczne konsekwencje pandemii, które, jak można przypuszczać, będą wymagały wdrożenia skutecznego systemu wsparcia dla studentów w nadchodzącym roku akademickim 2021/2022. Studenci oczekują od uczelni pomocy i szeroko rozumianego wsparcia w pokonaniu lęków, które odbiły się na ich zdrowiu psychicznym i wywarły wpływ na społeczne funkcjonowanie młodych ludzi. Myślę, że w sposób szczególny trudności związane z ograniczeniami wynikającymi z pandemii odczuli studenci pierwszych roczników, którzy w zasadzie (z pewnymi wyjątkami) kształcili się w semestrze zimowym i letnim za pośrednictwem zdalnych form nauczania, wyłącznie poprzez kontakt w przestrzeni wirtualnej. Sytuacja, którą „wykreowała” pandemia koronawirusa uświadomiła wszystkim należącym do wspólnoty akademickiej wymiar naszej egzystencji społecznej i akademickiej, mianowicie nagle poczuliśmy się wykluczeni z rzeczywistości tego świata. Pod wpływem tych doświadczeń zmieniło się diametralnie nasze poczucie rzeczywistości i poczucie bezpieczeństwa.

### **Mówi Pani o problemach i trudnościach. Z tego wynika, że był to zmarowany rok...**

Nie do końca. Pomimo całej tej wieloaspektowej sytuacji osiągnęliśmy jako uczelnia i jako władze rektorskie wiele sukcesów wynikających z podejmowania zadań, do których z pewnością należy opracowanie Strategii rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły

Zawodowej i budowa Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej. W moim przekonaniu, podsumowując mijający rok akademicki, mając na uwadze trudności wynikające z ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa, nie można pominąć tego, że wiele osób dążyło do odbudowania wspólnoty akademickiej. Zarówno studenci, jak i nauczyciele akademicy mieli poczucie braku więzi społecznej i realnego kontaktu, który w relacjach międzysobowych pełni kluczową rolę, a jednak szukali sposobów, by z zajęć online skorzystać maksymalnie. Początkowe trudności sprzętowe i organizacyjne szybko zostały przezwyciężone. Odczuliśmy zatem wszyscy brak możliwości spotykania się w bezpośredniej bliskości, podczas realizacji zajęć dydaktycznych, i dlatego często deklarowaliśmy wzajemną pomoc i zrozumienie, życząc sobie zdrowia i szybkiego powrotu do tradycyjnych ćwiczeń w salach wykładowych...

### **Wspomniała Pani o Strategii rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie na lata 2021–2024, która w kwietniu weszła w życie. Była Pani w zespole przygotowującym ten dokument. Jak przebiegały prace nad nim w kontekście ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa?**

Pandemia koronawirusa w znaczący sposób wpłynęła na realizację priorytetowych zadań dla uczelni, do których z pewnością należy zaliczyć pracę nad konstruowaniem Strategii rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Strategię pozytywnie zaopiniowała Rada Uczelni, a Senat przyjął ją 12 kwietnia tego roku mocą Uchwały nr 12/2021. Decyzją JM Rektora prof. PWSZ dr. Janusza Poły z dnia 30 września 2020 roku powołany został zespół zobligowany do przygotowania projektu Strategii uczelni na lata 2021–2024, któremu przewodniczył prof. dr hab. Maciej Pietrzak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą. Od momentu powołania zespołu rozpoczęły się prace zarówno w formie zdalnej, jak też stacjonarnej, z zachowaniem reżimu sanitarnego, które przebiegały bardzo płynnie. Prace nad Strategią związane były m.in. z gromadzeniem stosownych materiałów, a następnie z konsultacjami. W wyniku przeprowadzonej analizy, nie napotykając większych trudności, zespół

opracował Strategię. Warto jeszcze powiedzieć, jakie dokumenty stały się podstawą do opracowania niniejszego aktu; były to: sprawozdanie z realizacji dotychczas obowiązującej Strategii uczelni, zatwierdzone przez Senat 17 grudnia 2020 roku; założenia programu wyborczego obecnego Rektora; materiały z dyskusji prowadzonych podczas obrad Senatu i Kolegium Rektora oraz wyniki autorskich propozycji członków zespołu. Tak się złożyło, że szczególną rolę w opracowaniu Strategii odegrały kluczowe tezy programu wyborczego JM Rektora prof. PWSZ dr. Janusza Poły, a mianowicie wspólne dążenie do tego, aby: pracownicy czuli się docenieni, współpraca łączyła nas z miastem i światem, studenci spełniali swoje marzenia, a dobre zarządzanie otwierało nowe możliwości. Uważam, że należy podkreślić prymat wspólnotowego myślenia i działania, które w moim przekonaniu stanowią bezwzględnie atrybut pomyślniej realizacji Strategii uczelni na rzecz jej rozwoju. Wszystkie nasze działania i tak ostаточно zmierzają w kierunku studiującej w leszczyńskim PWSZ-ecie młodzieży, która, jak podkreślił Rektor w swoim programie wyborczym, będzie mogła z sukcesem „rozwijać skrzydła” i „wznosić się wyżej”.

**Strategię uchwalili Senat PWSZ-etu, a Rada Uczelni pozytywnie ją zaopiniowała. Czy to oznacza, że nie zgłoszono żadnych poprawek, a dokument gładko przeszedł kolejne etapy procedowania?**

Tak. Obyło się bez poważniejszych problemów, towarzyszyła nam twórcza i konstruktywna wymiana argumentów.

**W dokumencie znalazły się trzy cele strategiczne: pierwszy to podnoszenie jakości oferty edukacyjnej, drugi mówi o rozwijaniu współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, trzeci zakłada intensyfikację działań służących wzrostowi zasobów i potencjału uczelni. Osiągnięcie którego celu będzie wymagało poniesienia najwyższych nakładów pracy?**

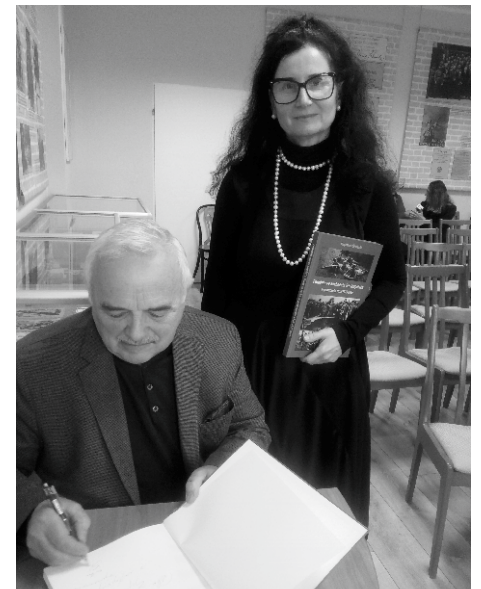
Strategia rozwoju to dokument, który postrzega uczelnię holistycznie, zarówno w odniesieniu do jej przeszłości, jaki i teraźniejszości oraz przyszłości. Oznacza to, że progresywne zmiany powinny zapewnić PWSZ-etowi dalszy rozkwit tak, aby stał się w przyszłości wiodącym podmiotem edukacyjnym i naukowym w środowisku społecznym regionu leszczyńskiego. Ta szczytna idea została zdefiniowana poprzez trzy cele strategiczne, o których Pan wspominał, przy czym podnoszenie jakości oferty edukacyjnej musi uwzględniać dynamikę i kontekst zmian społeczno-ekonomicznych. Dosko-

nalenie różnorodnych form współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym jest dla nas jako uczelni zawodowej kluczowe. Relacje z partnerami zagranicznymi pozwalają uczynić studia bardziej międzynarodowymi. Jest jeszcze trzeci cel – intensyfikacja działań służących systematycznemu wzrostowi zasobów i potencjału uczelni; musimy rozwijać się w aspekcie osobowym, bo własna kadra to ogromna wartość, natomiast aspekt materialny rzutuje na społeczne postrzeganie uczelni. Nie można bowiem zapewnić studiów dobrej jakości, kiedy infrastruktura jest słaba. Wymienione w Strategii rozwoju cele tworzą niewątpliwie całość, wzajemnie się warunkując i zapewniając pożądany i oczekiwany kierunek zmian. Odnosząc się do pytania: który cel będzie wymagał najwyższych nakładów pracy, powiem, że trudno jest waloryzować cele strategiczne ze względu na nakład pracy, ponieważ bez względu na cel i kierunek działań każda aktywność na rzecz uczelni stanowi wartościowy wkład w jej rozwój.

**Które zapisy w Strategii uważa Pani za najważniejsze z punktu widzenia zwykłego funkcjonowania uczelni?**

Uważam, że kluczowe znaczenie w realizacji wzajemnie zależnych celów – jeszcze raz podkreślę: stanowiących całość – ma rzetelne podejście do obowiązków pracowniczych. Trochę inną rolę w systemie odgrywają studenci, trochę inną nauczyciele akademicy i pracownicy administracji, ale w ostatecznym rozrachunku wszyscy działamy dla wspólnego dobra. Podział tych obowiązków, albo może lepiej powiedzieć zadań, określony został przez tzw. cele operacyjne, które rozdzielają cele strategiczne na konkretne już działania, określają wskaźniki i karty realizacji. Jeśli chodzi o pierwszy punkt Strategii, to oferta edukacyjna musi być stale dopasowywana do realiów społeczno-ekonomicznych, a to oznacza, że cały czas Dział Studiów musi monitorować sytuację na rynku pracy, ale też i w szkolnictwie ponadpodstawowym. Chcemy udoskonalić kształcenie w ramach *leszczyńskiego modelu studiów dualnych* i w ogóle rozwijać różne formy kształcenia praktycznego. Na tym przecież opieramy swój sukces. Będziemy wspierać inicjatywy studenckie, zmierzające do podnoszenia efektów uczenia się. Popularyzacja aktywności fizycznej, sportu i zdrowego trybu życia to kolejne zadanie, z którym chcemy się jako najbardziej usportowiona wyższa szkoła zawodowa w Polsce zmierzyć. Bardzo ważne jest – przechodzę teraz do drugiego celu strategicznego – utrzymanie dobrych relacji z jednostkami samorządu terytorialnego wszystkich poziomów oraz z organizacjami pozarządowymi. Przykład Kalisza pokazuje, że przynosi to świetne efekty. Tym, co dos-

konale nam się udaje, głównie za sprawą pana Mikołaja Zgaińskiego, uczelnianego koordynatora programu Erasmus+, to szeroka współpraca z partnerami zagranicznymi, mobilność studencka i nauczycielska. Spodziewamy się, że po ustąpieniu koronawirusa nabierze to jeszcze większego rozpędu, tak jak działania w ramach Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych. Jest jeszcze cel trzeci, który pozwoli stworzyć nowoczesną bazę laboratoryjną, a poprzez to polepszyć warunki do rozwoju zawodowego i naukowego pracowników. Zespół skupiony w Dziale Promocji i Marketingu nieustannie pracuje nad skuteczną strategią marketingową PWSZ-etu. Konkurencja na rynku usług edukacyjnych jest bowiem ogromna. Aby podkreślić znaczenie realizacji Strategii rozwoju uczelni i jednocześnie zwrócić uwagę, iż cele strategiczne stanowią komplementarną całość, wzajemnie zależną i wzajemnie uwarunkowaną – ponieważ trudno jest realizować jeden cel, z pominięciem innych – posłużę się parafrazą słów Floriana Znanieckiego: warunkiem niezbędnym, aby przyszłość uczelni stała się rzeczywistością, a nie tylko możliwością, jest zjednoczenie wszystkich członków wspólnoty akademickiej we wspólnym dziele, w warunkach opartych o dialog, współpracę, wzajemne zrozumienie i podmiotowość.



Promocja książki dr. E. Śliwińskiego –  
27 listopada 2019 r.

**W obecnej kadencji została Pani wybrana na stanowisko prorektora ds. studentów. Proszę nam powiedzieć, jakie obowiązki ciążyą na barkach prorektora zajmującego się tym sektorem?**

Na wstępie chciałabym zwrócić uwagę na kilka aspektów o charakterze formalno-



*Dr Dorota Sipińska, prof. PWSZ, i prof. dr hab. Aleksander Mikołajczak podczas obchodów 20-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej*

prawnym, które definiują stanowisko prorektora z punktu widzenia struktury uczelni. Bezpośrednim przełożonym prorektora jest rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie. Prorektor ds. studentów wykonuje swoje obowiązki zgodnie z zapisami w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; Ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych; Ustawie z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych; Statucie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie. Należy również podkreślić, że aby realizować zadania wynikające z pełnionej funkcji, prorektor powinien współpracować z wieloma podmiotami, a mianowicie: z władzami poszczególnych instytutów, z Samorządem Studenckim, z opiekunem Samorządu Studenckiego, z pełnomocnikami rektora ds.: osób z niepełnosprawnością, praktyk zawodowych i studiów dualnych, z Działem Studiów i Działem Promocji i Marketingu oraz z kanclerzem PWSZ. W obszarze działalności prorektora kluczowe miejsce zajmują studenci oraz sprawy, które bezpośrednio łączą się z procesem studiowania, jak też różnorodną aktywnością studentów, która realizowana jest poza zasadniczymi zajęciami wynikającymi z programu studiów. W związku z tym w wyżej wymienionym zakresie mogę wymienić niektóre obowiązki prorektora, takie jak: pomoc materialna dla studentów (stypendia, pomoc finansowa w sytuacjach losowych), wsparcie szeroko rozumianej działalności kulturalnej, społecznej i sportowej studentów, pomoc w realizacji działalności kół naukowych, współpraca z Samorządem Studenckim oraz innymi organizacjami studenckimi, poradnictwo i wsparcie dla studentów

w tzw. sytuacjach trudnych. Prorektor ds. studentów ma świadomość i przekonanie, iż jego obowiązkiem – zarówno z racji pełnionej funkcji, jak też z racji bycia przyjacielem studentów – jest tworzenie życzliwej i bezpiecznej atmosfery studiowania, która ma sprzyjać rozwojowi studenta w procesie jego kształcenia oraz rozwojowi jego zainteresowań, pasji i talentów. Jeżeli przyjmiemy założenie, iż celem studiowania jest holistyczny rozwój studenta i przygotowanie go do wejścia na rynek pracy, to chciałabym w związku z tym zbudować cały system wsparcia studentów poprzez tworzenie różnych form motywowania ich do rozwijania profesjonalnych kompetencji zawodowych, jak też współlistniejących z nimi kompetencji społecznych.

**Chyba można wyrazić przekonanie, że właściwy człowiek jest na właściwym stanowisku. Uchodzi Pani za osobą bardzo oddaną studentom. Przy każdej zresztą okazji podkreśla Pani, że mogą oni na Panią liczyć. I nie są to słowa rzucane na wiatr, o czym wielu studentów mogło się przekonać. Z jakimi problemami najczęściej przychodzą?**

Od początku pełnienia funkcji prorektora staram się realizować hasło „Uczelnia przyjazna studentom”. W moim przekonaniu studenci zasługują na to, aby wspólnymi siłami tworzyć w PWSZ-ecie atmosferę akceptacji, poczucia bezpieczeństwa, życzliwości, świadomości podmiotowości i budowania płaszczyzny dialogu, bez względu na to, w jakie relacje interpersonalne są oni zaangażowani. Studenci PWSZ-etu w Lesznie to bez wątpienia osoby, które przychodzą do naszej uczelni z określonymi oczekiwaniami i nadziejami, ale, jak mogę przy-

puszczać, także z pewnym niepokojem, a może nawet lękiem. Zadaniem całej społeczności uczelnianej powinno być wspieranie studentów w pokonywaniu barier i trudności oraz ułatwianie adaptacji w środowisku akademickim. Czas studiów to okres ogromnego wysiłku intelektualnego studentów, wynikającego z procesu zdobywania wiedzy, nabywania umiejętności i kompetencji. Jest to także czas poznawania świata, ludzi oraz zagłębienia w głąb siebie. Studenci PWSZ-etu to osoby, które podobnie jak inni młodzi dorośli we współczesnym świecie narażone są na problemy wynikające z zachodzących przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych. W sposób szczególnie, czego jesteśmy świadkami, na funkcjonowanie studentów wpłynęła pandemia i wszelkie jej skutki, zarówno w aspekcie psychicznym, społecznym, jak i organizacyjnym. W związku z tym, aby istniała możliwość podjęcia działań profilaktycznych, jak i pomocowych dla studentów, Dział Studiów opracował i zrealizował badania sondażowe (telefoniczne), które pokazały i ujawniły część problemów, z jakimi muszą się mierzyć nasi studenci. Opracowana dokumentacja została przekazana dyrektorom instytutów w celu zapoznania się z przyczynami rezygnacji oraz skreśleń w czasie realizacji zdalnego nauczania, które stało się koniecznym wyborem wynikającym z pandemii. Z mojej strony jako prorektor staram się nie tylko składać obietnice pomocy, ale również przekazywać deklarację w działanie. Studenci wiedzą, że moje drzwi są zawsze dla nich otwarte – zawsze dla studentów mam czas – aby na płaszczyźnie dialogowej rozwiązywać wspólnie ich problemy. Rzeczywiście, problemy, z którymi przychodzą do mnie studenci mają charakter wieloaspektowy i wielowątkowy, i często wynikają z pewnych ograniczeń i trudności, których student bez pomocy uczelni i prorektora nie jest w stanie pokonać i rozwiązać. Kłopoty, o których mowa, bardzo często wynikają z sytuacji osobistej i rodzinnej; młody człowiek bywa uwikłany w sieć różnych zależności. Zdarzają się także problemy, które mają swoje źródło w przeszłości, na etapie edukacji powszechnej, i niestety wpływają na trudności z opanowaniem materiału na poziomie studiów wyższych. W ostatnim czasie zauważyłam, że studenci zwracają się z prośbą o pomoc z powodu problemów zdrowotnych, które mogą ich dotyczyć, jak też członków ich rodzin.

**Czy na Pani postawę mają jakiś wpływ badania naukowe realizowane przez syna Bartłomieja Sipińskiego? Podpowiem tylko niezorientowanym, że niebywale rozwinął on teorię dialogową, według której człowiek zawsze pozostaje w relacji międzyludzkiej, mającej wpływ na jego egzystencję.**

Spróbuję najpierw przybliżyć istotę zagadnienia. Od wielu lat zarówno dla mnie, jak i dla dr. Bartłomieja Sipińskiego człowiek jako osoba stanowi punkt wyjścia i wartość podstawową w rozważaniach nad egzystencją. Teoria dialogowa to pryzmat, przez który można zastanawiać się nad problemami pojawiającymi się na gruncie nauk o człowieku. Nie da się bowiem uciec we współczesnym rozumieniu egzystencji od kwestii takich, jak m.in. wartość człowieka, dobro, szacunek, godność, wolność, prawda i porozumienie. Wymienione aspekty odnoszące się do współczesnego formatu życia człowieka najwyraźniej ujmują filozofia dialogu. Jeżeli chcemy zapytać dr. Bartłomieja Sipińskiego o to, czym jest dialog, to najlepszą odpowiedź znajdziemy w wielu jego publikacjach, z których najistotniejsze to: *Dialog, Fenomenologia dialogu* oraz wydane niedawno w Krakowie *Źródło*. Relacja międzyludzka – w sensie relacji podmiotowej student – nauczyciel akademicki, to doznanie o kluczowym wymiarze w aspekcie doświadczanego progresu w rozwoju przez każdą ze stron tej relacji. Od zawsze traktowałam pracę i współpracę ze studentem jako priorytet, jako swego rodzaju zadanie życiowe. Ta perspektywa i interpretacja relacji ze studentem oparta była i nadal jest na bazie wzajemnego szacunku, prawa obu stron do wyrażania swoich opinii i artykułowania w sposób swobodny tych opinii. Jestem głęboko przekonana, że młodzi ludzie potrzebują i oczekują zrozumienia, a często też pomocy i wsparcia ze strony dorosłych na trudnej drodze uzyskiwania wykształcenia i wchodzenia w dorosłość. Jedyną drogą, która daje szansę budowania wartościowej relacji międzyludzkiej, jest bez wątpienia dialog i poszanowanie drugiego człowieka. Stąd tak ważne jest, aby student szanował nauczyciela, a nauczyciel – studenta.

**Co wobec tego może stać się w sytuacji, kiedy zabraknie tego szacunku, kiedy dialog pomiędzy studentem a nauczycielem z jakichś powodów bywa utrudniony?**

Jeżeli spotykamy się z taką sytuacją, o której mówimy, iż z jakichś powodów dialog jest albo może być utrudniony – to przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę, że taka sytuacja nie pojawia się nagle, przypadkiem. Wszelkie dysfunkcje związane z dialogową relacją zawsze mają swoje źródło, i zawsze stanowią skutek wcześniejszych zaburzeń i zakłóceń związanych z procesem o charakterze wieloaspektowym (np. niewłaściwe wzory doświadczane w okresie socjalizacji pierwotnej). Musimy pamiętać również o tym, że tam, gdzie nie ma dialogu między ludźmi, pojawia się pustka, która prowadzi do rozpadu relacji i utraty tożsa-

mości w ramach tej relacji. W związku z tym konieczna wydaje się na wszystkich poziomach kształcenia edukacja do dialogu, czyli nabywanie kompetencji, które są w tym kontekście niezbędne. We współczesnym świecie, zarówno w skali mikro (relacja międzyosobowa), jak i makro (wymiar globalny), dialog jest koniecznością i jednocześnie prawem i przywilejem człowieka, z którego zobowiązany jest korzystać w sposób świadomy i odpowiedzialny.

**Od niektórych wykładowców można usłyszeć, że z każdym rokiem studenci prezentują niższy poziom. Bywają nie tylko bardziej niedouczeni, ale też prezentują bardziej roszczeniowe postawy niż ich starsi koledzy. To wina systemu, wychowania czy może coraz bardziej płynnych uwarunkowań kulturowych?**

Współczesna młodzież rzeczywiście zmagą się dzisiaj z tym, co prof. Zygmunt Bauman nazwał „płynnością rzeczywistości”, definiując i opisując ją w takich publikacjach, jak: *Płynna nowoczesność, Płynne pokolenie, Etyka ponowoczesna, Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*. Ta „płynność” to metafora wskazująca na to, iż współczesny człowiek skazany jest na ciągle poszukiwanie, niepewność, fragmentaryczność życia, zagubienie, zagrożenie, wieczne niezadowolenie z siebie, brak pewnej wiedzy o świecie i o sobie; do tego nie potrafi wykorzystać szans, popadając w marazm. Prof. Zygmunt Bauman objaśnia współczesność przy pomocy obrazu „płynnego pokolenia”, które porzuciło wspólnotę na rzecz indywidualizmu, i wskazuje, że jedyną pewną rzeczą w tym świecie jest niepewność. Taki stan egzystencji młodych ilustrują bardzo głębokie przemiany w obszarze kultury symbolicznej, mianowicie dochodzą do głosu nowe wzory kulturowe, normy i wartości, które często nie znajdują akceptacji w oczach pokolenia, które definiuje świat poprzez utrwalone i znane atrybuty. Przejawami tej płynności zdaniem Baumana są: modyfikacje ciała, tatuaże, chirurgia plastyczna, dynamika agresji i Internet. Zważywszy, że młodzi ludzie dorastają w tej płynnej rzeczywistości, nietrudno się domyślić, że wskazane przemiany oddziałują głębokie piętno na ich osobowości. W konsekwencji już teraz pojawia się pewien „model” współczesnego młodego człowieka, który definiuje otaczający świat poprzez wzory tzw. popkultury, udostępnianej przez szeroko rozumiane media. Oznacza to, że dotychczasowe wzory wypracowane przez pokolenie dziadków i rodziców nie są dla współczesnej młodzieży atrakcyjne i w praktyce zastępowane są wzorami, które młodzież znajduje w sieci i powiela w realnych relacjach, w codziennych kontaktach.

W obliczu przedstawionych perspektyw pojawia się zatem pytanie o to, na ile dorośli – nauczyciele, rodzice i dziadkowie – mają lub mogą mieć dzisiaj ewentualny wpływ na wchodzących w dorosłość i przygotowujących się do odgrywania swych ról dwudziestolatków.

**Gotowej recepty, jak przypuszczam, nie ma...**

W moim przekonaniu pierwszą rzeczą, którą powinniśmy uczynić jako nauczyciele, to przede wszystkim starać się być dobrymi słuchaczami, poświęcać czas na wysłuchanie młodych i znajdować okazje do rozmowy. Musimy zrozumieć, że dla młodych wsparcie i dowartościowanie są bardzo ważne. W gruncie rzeczy nastolatki gdzieś głęboko ukrywają takie wartości, jak wrażliwość, empatia, chęć bycia kimś ważnym. Uważam, że należy podejmować konstruktywne działania, angażować studentów, kształtować postawy odpowiedzialności i umiejętności współpracy z innymi. Jako nauczyciele akademicy nie tylko powinniśmy przekazywać wiedzę, ale również tworzyć atmosferę wsparcia i bezwarunkowej akceptacji naszych studentów.

**Problem, o którym tu rozmawiamy, nie jest nowy. Jednym z głównych wątków literatury romantycznej była walka młodych ze starymi. Wtedy zostało to niebywale uwypuklone, lecz sam temat jest prawie tak stary, jak cywilizacja. Tylko że kiedyś nikt się tym nie przejmował. To młody człowiek, jeżeli chciał coś osiągnąć, musiał dostosować się do świata, a nie świat do młodego człowieka. Dzisiaj Kościół wychodzi do młodych, szkoła obniża poziom nauczania, by dotrzeć do młodych, pracodawca ulega ich żądaniom, a oni i tak są pozamykani w swoich wirtualnych światkach pomniejszych do rozmiaru smartfona. Może w niewłaściwą idziemy stronę?**

Parafrazując słowa Adama Asnyka z jego wiersza *Daremne żale*: Trzeba z młodymi naprzód iść, po życie sięgać nowe..., mogę stwierdzić, że to właśnie młodzi, niepokorni, buntujący się stanowili o sile rozwoju kultur. Od zawsze temu procesowi towarzyszył konflikt pokoleń, który był i jest atrybutem dokonujących się zmian, zarówno w aspekcie ewolucyjnym, jak i rewolucyjnym. Proszę zwrócić uwagę, że to właśnie bardzo młodzi ludzie głoszą krytyczne opinie w odniesieniu m.in. do kwestii ochrony środowiska naturalnego, kierując tym samym w stronę dorosłych postulaty dotyczące powstrzymania zmian klimatycznych, jak też podejmują dyskusję na temat tota-

litaryzmów, ekstremizmów i wszelkich systemów odbierających ludziom wolność. Stąd tak niezwykle ważny okazuje się dialog dorosłych z młodymi, dzięki któremu możemy mieć nadzieję na perspektywne przemiany w skali całego globu. Margaret Mead w swojej słynnej książce *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego* niezwykle trafnie uchwyciła istotę i sens miejsca zajmowanego przez młodych w procesie wymiany pokoleń, a mianowicie dzisiejsze czasy, które określa mianem kultury prefiguratywnej, charakteryzuje to, że właśnie dorośli uczą się od młodych.



Dr Piotr Józwiak, wiceprezydent Leszna, i dr Dorota Sipińska, prorektor PWSZ

### Jak postrzega Pani rolę uczelni zawodowych w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce?

Wnikliwa analiza roli uczelni zawodowych w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce została już przedstawiona w licznych i dostępnych opracowaniach, zarówno zwarłych, jak też w artykułach, które ukazywały się na przestrzeni ostatnich lat. Bez wątpienia można zatem stwierdzić, że wyższe szkolnictwo zawodowe stało się integralnym i istotnym segmentem systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Szkolnictwo zawodowe wpisało się na stałe w system kształcenia i stanowi obok szkolnictwa akademickiego bardzo ważny filar wpływający – poprzez przygotowanie profesjonalnej kadry – na rozwój regionów i całego społeczeństwa. Państwowe uczelnie zawodowe, umocowane poza dużymi ośrodkami akademickimi, stanowią ogromną szansę na zdobycie wyższego wykształcenia dla młodzieży, która z różnych przyczyn nie wybiera studiów uniwersyteckich, a jest żywo zainteresowana studiowaniem w pobliżu miejsca zamieszkania. To także młodzi, którzy podjęli już pracę zawodową, założyli

rodzinę i właśnie uczelnia zawodowa jest dla nich właściwym wyborem, pozwalającym łączyć życie osobiste, pracę zawodową i studia. Uważam zatem, że wyższe szkolnictwo zawodowe w Polsce powinno nadal dynamicznie się rozwijać, wzmacniać i przyczyniać się, poprzez współpracę z samorządami, do rozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturowego regionu.

**Mówi Pani, że szkolnictwo zawodowe wpisało się na stałe w polski system kształcenia. Wkrótce może się to zmienić... Czytałem ostatnio w „Forum Akademickim” wywiad z prof. Włodzimierzem Bernackim, wiceministrem edukacji i nauki, z którego wynika, że przygotowana jest ustawa dotycząca stworzenia z niektórych uczelni zawodowych akademii praktycznych. Niektóre PWSZ-ety są już formalnie akademiami, np. w Gorzowie Wlkp. czy Kaliszu, wkrótce ukonstytuuje się Akademia Zamajska. Jak ta sprawa wygląda, jeśli chodzi o Leszno?**

Wszyscy jesteśmy zainteresowani zmianami, bo z reguły za nimi kroczą nowe możliwości. Obecnie jednak trudno jest dyskutować o szczegółach, gdyż nie znamy jeszcze stosownych zapisów prawnych. Leszczyńska uczelnia jest z pewnością jedną z tych, które mają aspiracje, ambicje i potencjał. Hasła, które nam towarzyszą od wielu lat – „PWSZ rozwija skrzydła” i „najlepszy sposób, by wznieść się wyżej” – nie są na wyrost.

**Powstaje Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej dla kierunku pielęgniarstwo. Niewątpliwie rozbudowa bazy laboratoryjnej jest bardzo ważna, lecz kosztowna. Jak przypuszczam, studenci innych instytutów też chcieliby mieć unowocześnione laboratoria. Który kierunek studiów wymaga pilnych inwestycji?**

Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej dla kierunku *pielęgniarstwo* jest obecnie naszym priorytetowym projektem, dzięki któremu studenci będą przygotowywać się do zawodu w warunkach najwyższego profesjonalizmu. Nie jest to jednak jedyna inwestycja, ponieważ równolegle przygotowywane są pracownie dla innych kierunków, a w dalszej perspektywie planujemy tworzyć laboratoria i gabinety, które pozwolą studentom zdobywać wiedzę i kształtować kompetencje w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. W związku z tym, kierując się dobrem studentów i dbałością o jakość ich kształcenia i wykształcenia, sukcesywnie podejmowana będzie – w miarę możliwości finansowych uczelni

– ścisła współpraca z instytutami w celu zaprojektowania działań na rzecz udoskonalania procesu kształcenia.

**Jest Pani autorką i współautorką dziesięciu haseł tematycznych pomieszczonych w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*. Jak doszło do współpracy przy tym niesamowitym projekcie?**

Rzeczywiście można określić udział w tym projekcie jako bardzo znaczące i wartościowe doświadczenie w moim rozwoju naukowym. To był wielki zaszczyt, kiedy uznane w świecie autorytety naukowe, czyli profesorowie Jerzy Modrzewski i Tadeusz Pilch zaprosili mnie jako współautorkę do udziału w projekcie zmierzającym do przygotowania dzieła naukowego, jakim była i jest *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, wydawana w latach 2003–2010. Przypominę tylko, że całość liczy siedem tomów, potem konieczny okazał się suplement. Hasła tematyczne, które zostały przeze mnie opracowane, to: interakcjonizm symboliczny, metoda biograficzna, naród, państwo, socjalizacja (współautorstwo), socjologia wychowania (współautorstwo), świadomość społeczna, życie społeczne (współautorstwo), ład społeczny (współautorstwo) i ideologia (współautorstwo). Praca badawcza nad opracowaniem poszczególnych haseł stanowiła dla mnie kontynuację wcześniejszych poszukiwań i rozważań naukowych, które koncentrowały się wokół zagadnień związanych z problematyką socjologii, filozofii, socjologii wychowania, socjologii edukacji, pedagogiki i psychologii społecznej. Interdyscyplinarność poszczególnych haseł zdecydowała o moim pełnym zaangażowaniu i kontynuowaniu podjętego przedsięwzięcia, co znalazło swoje odzwierciedlenie w wielu kolejnych publikacjach oraz czynnym uczestnictwie w konferencjach naukowych.

**Nad czym Pani obecnie pracuje?**

Obecnie chciałabym poświęcić czas na opracowanie kompleksowego systemu wsparcia studentów, którzy – wszyscy mamy taką nadzieję – powrócą do kształcenia stacjonarnego i z pewnością działania o charakterze wspierającym będą konieczne i oczekiwane przez naszych studentów. Natomiast jeśli chodzi o pracę naukowo-badawczą, to w planach mam kilka projektów, aczkolwiek obecnie jestem w trakcie przygotowywania materiałów dotyczących zawodu nauczyciela.

**Dziękuję za rozmowę.**



## List absolutoryjny z dnia 25 czerwca 2021

Szanowni Państwo, Drodzy Absolwenci!

Zakończenie studiów dla każdego z Was jest wielkim osobistym osiągnięciem, które sprawia radość i satysfakcję – także Waszym rodzicom, bliskim i przyjaciołom. Zamknęliście ważny etap w swoim życiu, osiągając ogromny sukces na drodze swej edukacji, dobiegając do upragnionej mety. Kiedy przekraczaliście progi naszej Uczelni, wydawała się ona odległa i trudna do wyobrażenia. Jednak dzięki swym uzdolnieniom, wytrwałości i optymistycznemu patrzaniu w przyszłość dotarliście do celu. Każdy bieg jest wyzwaniem, które jednych przerasta, innych zaś przyozdabia laurem zwycięzców.

Dla mnie jako rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie jesteście Państwo podwójnymi zwycięzcami. Dobiegliście do mety pomimo ogromnych przeciwności, jakie piętrzyła przed nami pandemia. Wszyscy profesorowie, wykładowcy i pracownicy naszej Uczelni, towarzyszący Wam podczas tych studiów, dumni są z Waszych osiągnięć i tego ostatniego sukcesu, jakim jest uzyskanie absolutorium.

Chcę zatem serdecznie pogratulować kończącym dziś naukę naszym 159 absolwentom z Instytutu Gospodarki i Zarządzania Przestrzenią, 36 z Instytutu Lingwistyki Stosowanej, 132 z Instytutu

Pedagogicznego, 73 z Instytutu Politechnicznego i 52 z Instytutu Zdrowia i Kultury Fizycznej. Wszyscy Państwo zasługujecie na wielkie uznanie, które należy się także Waszym rodzicom i bliskim. Dziękuję za to z całego serca, ciesząc się, że wspólnie pomogliśmy wspaniałym młodym ludziom spełnić ich marzenia.

Wszystkim 452 naszym absolwentom życzę dalszych sukcesów w dorosłym już życiu. Niechaj wzlatujący w niebo ptak z godła Uczelni będzie znakiem prowadzącym Was w przyszłość. Tylko spojrzenie z wyżyn pozwala zobaczyć, jakie jeszcze drogi pozostają do przejścia i co trzeba zrobić, by osiągnąć kolejne cele. Jestem pewien, że wyznaczą sobie najambitniejsze, a wiedza, kompetencje i umiejętności wyniesione z murów leszczyńskiej PWSZ pomogą je Wam realizować na ścieżkach zawodowej kariery. Niech spełnią się wszystkie Wasze szczytne plany, a pamięć o Uczelni zostanie trwałą więzią, która nigdy się nie zerwie.

*dr Janusz Poła, prof. PWSZ,  
rektor PWSZ w Lesznie*



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

# Strategia rozwoju

## Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

### im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie na lata 2021–2024

Szanowni Państwo,

oddając w ręce społeczności akademickiej Strategię rozwoju Uczelni na lata 2021–2024, jestem głęboko przekonany, iż wyraża ona nasze wspólne dążenie do tego, byśmy jak najlepiej jako publiczna uczelnia zawodowa służyli ziemi leszczyńskiej i jej mieszkańcom. To właśnie chęć pozycjonowania Uczelni jako kluczowego podmiotu edukacyjnego i naukowego w subregionie leszczyńskim, niezbędnego dla jego zrównoważonego i dynamicznego rozwoju, skłoniła mnie do zawarcia w moim programie wyborczym propozycji działań, prowadzących do tego, by:

- pracownicy czuli się docenieni,
- współpraca łączyła nas z miastem i światem,
- studenci spełniali swe marzenia,
- zarządzanie otwierało nowe możliwości.

Rozumiem, że decyzja powierzenia mi zaszczytnej funkcji Rektora oznaczała ich akceptację przez społeczność akademicką, ale jednocześnie jest też zobowiązaniem do pracy nad ich wprowadzeniem w życie.

Jestem pewien, iż wchodząc w drugie dwudziestolecie funkcjonowania Uczelnia nasza jeszcze silniej wpisze się w krajobraz społeczno-gospodarczy i kulturalny miasta i regionu, zajmując jednocześnie coraz ważniejsze miejsce na mapie edukacyjnej kraju.

Wierzę, że wspólnym, zespołowym wysiłkiem jesteśmy w stanie twórczo zrealizować ujęte w Strategii cele, przyczyniając się do rozwoju Uczelni, a tym samym subregionu leszczyńskiego, i sprawić, by studiująca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie młodzież rzeczywiście mogła „rozwinąć skrzydła” i „wznieść się wyżej”.

dr Janusz Poła, prof. PWSZ,  
rektor PWSZ w Lesznie



Strategia rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie stanowi podstawowy dokument, wytyczający kluczowe kierunki funkcjonowania Uczelni w latach 2021–2024. Określono w nim wizję, misję oraz strategiczne i operacyjne cele działania, wokół których w tym okresie ogniskować winna się praca władz uczelni i całej społeczności akademickiej.

Podstawami prawnymi do jej opracowania były:

a. zapisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), a w szczególności art. 23 ust. 2 pkt 3 („Do zadań rektora należy w szczególności: przygotowanie projektu statutu oraz projektu strategii uczelni”); art. 28 ust. 1 pkt 3 („Do zadań senatu należy: uchwalanie strategii uczelni i zatwierdzanie sprawozdania

z jej realizacji”);

b. Statut Uczelni uchwalony 4 lipca 2019 roku, a w szczególności: § 16 ust. 1 pkt 3 („Do zadań senatu należy uchwalanie strategii Uczelni i zatwierdzanie sprawozdania z jej realizacji”); § 24 ust. 8 („Rektor opracowuje i realizuje strategię rozwoju Uczelni, uchwalaną przez senat. Uchwała może określać środki na wdrażanie tej strategii”); § 25 ust. 2 pkt 4 i 5 („Do zadań rektora należy w szczególności: przygotowywanie projektu statutu oraz projektu strategii Uczelni, składanie sprawozdania z realizacji strategii uczelni”);

c. decyzja Rektora z dnia 30 września 2020 roku w sprawie powołania zespołu ds. przygotowania projektu Strategii Uczelni na lata 2021–2024 w składzie:

– przewodniczący: prof. dr hab. Maciej Pietrzak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą,

– członkowie: dr Dorota Sipińska, prof. PWSZ, prorektor ds. studentów i dydaktyki; mgr Andrzej Szwarczyński, kanclerz; mgr Karina Konieczna, pełnomocnik Rektora ds. jakości kształcenia; mgr Dominika Apolinarska, starszy specjalista w Biurze Rektora, sekretarz zespołu.

d. opinie i uwagi Rady Uczelni w kontekście art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce („Do zadań rady uczelni należy opiniowanie projektu strategii uczelni”) oraz art. 18 ust. 1 pkt 6 („Opiniowanie sprawozdania z realizacji strategii uczelni”).

Autorzy opracowania, opierając się na *Dictionary of Business English* (1989), przyjęli ramową definicję strategii mówiącą, iż jest to plan, w którym zawarte są zadania odnoszące się do funkcjonowania organizacji w przyszłości, zdając sobie jednocześnie sprawę z faktu, iż – szczególnie w tym momencie jej precyzowania – nie jest możliwe traktowanie jej w kategoriach teorii gier, w której strategia stanowi plan działania gracza opisujący jego zachowanie w każdej z możliwych sytuacji. Wynika to między innymi z niepewności co do czasu trwania pandemii i jej skutków gospodarczych (w tym wielkości przyszłych środków przeznaczonych na finansowanie wyższego szkolnictwa zawodowego) oraz społecznych (przekładających się na decyzję absolwentów szkół średnich), a także ewentualnych zmian w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym...

Przyjęto, że warunkiem postrzegania Strategii jako dokumentu „żywego”, rzeczywiście wpływającego na funkcjonowanie Uczelni, jest takie formułowanie jej podstawowych celów, aby były one:

- konkretne,
- mierzalne,
- realistyczne i osiągalne w określonym przedziale czasowym,
- akceptowane przez interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych.

Jest także jasne, iż wspomniana deklaracja „żywości” tego dokumentu wymusza w przyszłości monitorowanie i podejmowanie reakcji na modyfikacje zmiennych wpływających na jego realizację i – w istocie swej – permanentne aktualizowanie jej zapisów.

Przyjęto, iż strategiczne cele działania Uczelni to:

1. podnoszenie jakości oferty edukacyjnej, uwzględniające dynamikę i kontekst zmian społeczno-ekonomicznych;

2. kontynuowanie i doskonalenie form współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz z partnerami zagranicznymi;

3. intensyfikacja działań służących do systematycznego wzrostu zasobów i potencjału uczelni w aspekcie osobowym i materialnym, a także jej społecznego postrzegania.

• rozwoju współpracy z innymi uczelniami, szczególnie w ramach Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych,

• pełnieniu szeroko rozumianej funkcji usługowej dla mieszkańców subregionu oraz działania w zakresie animacji kulturalnej i sportowej.

Cel trzeci natomiast obejmuje:

• doskonalenie i tworzenie nowoczesnej bazy laboratoryjnej i specjalistycznej,

• tworzenie warunków do rozwoju zawodowego i naukowego pracowników,

• cyfryzację Uczelni,

• opracowanie jednolitej strategii marketingowej Uczelni,

• pozyskiwanie środków zewnętrznych służących rozwojowi Uczelni.

Zgodnie z przyjętą metodyką dla każdego celu operacyjnego sprecyzowano wskaźniki i czas realizacji oraz osoby (zespoły) odpowiedzialne za ich wykonanie.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie pragnie swoimi działaniami wykreować podstawy do realizacji planów życiowych i ambicji młodzieży subregionu poprzez właściwe kształtowanie oferty edukacyjnej i tworzenie nowoczesnych warunków zdobywania wyższego wykształcenia zawodowego, umożliwiającego zaistnienie na lokalnym, regionalnym, krajowym i zagranicznym rynku pracy oraz dalsze doskonalenie zgodne z ideą kształcenia ustawicznego (ang. *lifelong learning*). Leszczyńska instytucja nawiązuje twórczo do dorobku dydaktycznego Jana Amosa Komeńskiego, czeskiego filozofa obranego patronem Uczelni, współpracując z placówkami pedagogicznymi różnych typów i poziomów, promując ideę „leszczyńskiego continuum edukacyjnego”. Realizując swoją misję, PWSZ dąży do:

1. kształcenia wysokokwalifikowanych twórczych specjalistów praktyków dla potrzeb rynku lokalnego, krajowego oraz międzynarodowego;

2. wychowania studentów w poczuciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny i świata, w duchu ideałów kultury europejskiej, zasad demokracji i poszanowania praw człowieka oraz patriotyzmu;

3. kierowania się szeroko rozumianym humanizmem;

4. przygotowania do życia w warunkach zmieniających się potrzeb uczących się generacji oraz przemieszczania się kultur, nacji i systemów wartości;

5. pobudzania aktywności całej społeczności akademickiej przy tworzeniu nowej perspektywy edukacyjnej, naukowej i gospodarczej, łączącej Wschód z Zachodem;

6. podejmowania działań zmierzających do utworzenia z Uczelni wiodącego ośrodka integrującego naukę i gospodarkę;

7. tworzenia warunków potrzebnych do budowania wizerunku Uczelni jako instytucji o randze międzynarodowej;

8. promowania ochrony przyrody, środowiska lokalnego i globalnego oraz propagowania zachowań proekologicznych;

9. prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenia usług badawczych, uwarunkowanych pozyskaniem środków finansowych z budżetu państwa oraz innych podmiotów;

10. wspierania i promowania kadr naukowych;

11. upowszechniania i pomnażania osiągnięć nauki, kultury narodowej i techniki poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych i informacyjnych;

12. działania na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych;

13. rozpoznawania potrzeb pracodawców i wymogów rynku pracy, jak również reagowania na priorytety i potrzeby społeczne i gospodarcze Polski, województwa i regionu;

14. przygotowania bogatej, zróżnicowanej oferty kształcenia na poziomie licencjackim, inżynierskim, magisterskim i podyplomowym oraz tworzenia możliwości studiowania w różnych trybach i formach;

15. stworzenia osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i w badaniach naukowych;



16. wspierania samorządności studentów i tworzenia płaszczyzn potrzebnych do ich aktywnego udziału w funkcjonowaniu Uczelni;

17. budowania wspólnoty wykładowców, studentów i innych pracowników Uczelni w duchu wzajemnego poszanowania i współpracy;

18. dostosowywania funkcjonowania Uczelni do dynamicznie zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz kulturalnej na rynku lokalnym i globalnym;

19. nawiązywania nowych i umacniania już istniejących kontaktów zagranicznych w zakresie międzynarodowej współpracy Uczelni w obszarze naukowym, gospodarczym i kulturalnym.

Wypada wyrazić nadzieję, iż przyjęte w Strategii rozwiązania przyczynią się do dynamicznego rozwoju Uczelni i właściwego wypełniania jej ważnej społecznie misji.

prof. dr hab. Maciej Pietrzak,  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

 Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie



### Strategia Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie na lata 2021-2024

Każdemu z wymienionych celów przypisanu pięć celów operacyjnych. I tak, cel pierwszy zakłada:

• tworzenie nowych, oczekiwanych przez interesariuszy zewnętrznych kierunków studiów pierwszego, drugiego stopnia i jednolitych studiów magisterskich oraz wygaszanie kierunków niecieszących się zainteresowaniem kandydatów,

• rozwijanie i doskonalenie współkształcenia w ramach *leszczyńskiego modelu studiów dualnych* i innych form kształcenia praktycznego,

• rozwijanie programów kształcenia ustawicznego,

• wspieranie inicjatyw studenckich, zmierzających do podnoszenia efektów uczenia się,

• popularyzację aktywności fizycznej, sportu i zdrowego trybu życia.

Cel drugi koncentruje się na:

• wzmacnianiu relacji z jednostkami samorządu terytorialnego wszystkich poziomów oraz z organizacjami pozarządowymi,

• kontynuacji i rozwoju współpracy z podmiotami gospodarczymi,

• kontynuacji i wzmacnianiu współpracy z partnerami zagranicznymi ze szczególnym uwzględnieniem mobilności studentów i kadry uczelni,

# Student filologii obcej w systemie studiów dualnych

W dzisiejszym wielokulturowym i wielowymiarowym świecie znaczenie słowa „filolog” nabiera odmiennego niż dotychczas znaczenia. Świat zmierzający w kierunku globalnego porozumienia – a raczej zrozumienia – wymaga nowego podejścia do kształcenia filologicznego. Znajomość języka obcego, nawet znajomość doskonała, jest tylko fundamentem, na którym należy zbudować kompetencje pozwalające absolwentowi filologii prawidłowo funkcjonować w transkulturowej rzeczywistości. Studia filologiczne mają dziś charakter interdyscyplinarny, skupiają się nie tylko na nauce języka i poznawaniu literatury danego kraju. Dotykają historii, obyczajów, a – w zależności od wybranej ścieżki specjalizacyjnej – programy zawierają elementy prawa, ekonomii, public relations czy sztuki i kultury.

Dzisiejszy rynek pracy jest bardzo wymagający. Tworzą się nowe formuły dobrego wykształcenia. Ocena na dyplomie jest bez wątpienia ważna, ale wartością dodaną są umiejętności praktyczne, które student zdobywa już w cyklu studiów i którymi może się wylegitymować. Formą, która staje się coraz popularniejsza w Europie, są studia dualne łączące naukę z pracą zawodową. W Niemczech studia o takim profilu prowadzone są od blisko 50 lat za sprawą Duale Hochschule Baden-Württemberg<sup>1</sup>. W latach 90. XX wieku ten typ nauki zafunkcjonował również we Francji. Francuskie uniwersytety, uczelnie specjalistyczne oraz instytucje badawcze współpracują w ramach 26 zrzeszeń zwanych ComUE. Ich celem jest koordynacja oferty szkoleniowej, lepsze wykorzystanie zasobów naukowo-badawczych i transfer wiedzy pomiędzy instytucjami<sup>2</sup>. System studiów dualnych znajduje się już w ofertach niektórych polskich uczelni, ale głównie na kierunkach o profilu technicznym. Nie ulega wątpliwości, że absolwent, który legitymuje się zarówno dyplomem, jak i zdobytym już doświadczeniem zawodowym, jest dla pracodawcy bardzo przydatny. Tak więc studia dualne to bez wątpienia nowoczesne podejście do wykształcenia.

Niezależnie jednak od korzyści, jakie daje łączenie nauki z pracą zawodową, należy zastanowić się, czy taka formuła powinna być realizowana na wszystkich kierunkach studiów. Nie wolno nam zapomnieć, że podstawowym zadaniem studenta jest zdo-

bywanie wiedzy i umiejętności, co w konsekwencji przekłada się na kompetencje. W przypadku filologii języków obcych priorytetem jest nauka języka. Postęp językowy w trakcie studiów określamy według wskaźników Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego. Kandydat na studia filologiczne legitymuje się znajomością języka obcego na poziomie B1, co zgodnie z powyższym systemem oznacza:

Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w jasnych, standardowych wypowiedziach, które dotyczą znanych jej spraw i zdarzeń typowych dla pracy, szkoły, czasu wolnego itd. Potrafi radzić sobie z większością sytuacji komunikacyjnych, które mogą się zdarzyć podczas podróży w rejonie, gdzie mówi się danym językiem. Potrafi tworzyć proste, spójne wypowiedzi na tematy, które są jej znane lub które ją interesują. Potrafi opisywać doświadczenia, wydarzenia, marzenia, nadzieje i aspiracje, krótko uzasadniając bądź wyjaśniając swoje opinie i plany<sup>3</sup>.

Wieloletnie doświadczenie wykładowców filologów pozwala sformułować stwierdzenie, że w praktyce niewielu maturzystów zna język na wskazanym poziomie. Ta uwaga nie zawiera pierwiastka krytyki pod naszym adresem. Stanowi jedynie refleksję wynikającą z obserwacji realiów. Maturzyści, którzy podejmują decyzję o studiach filologicznych, rekrutują się z różnych szkół i z różnych środowisk. Nie wszyscy mają umiejętności językowe potwierdzone bardzo dobrą oceną na świadectwie maturalnym. Są również oceny dostateczne. Poza tym w różnych szkołach stawia się (mimo standaryzacji) różne wymagania, co też jest naturalne. W momencie konfrontacji (językowej) studenci I roku filologii spotykają się z nowymi wymaganiami i uświadamiają sobie czekającą ich intensywną pracę. Nauka języka obcego jest procesem długim, wymaga samodyscypliny i – co jest niezwykle ważne – systematyczności i dobrych wzorców. Mamy świadomość, że w dzisiejszym globalnym świecie istotna jest podstawowa umiejętność komunikowania się. Ważne jest zrozumienie intencji drugiego człowieka, umiejętność przekazania mu

komunikatu, który pozwoli na wzajemne porozumienie. Taka definicja znajomości języka obcego nie dotyczy filologów. Absolwent filologii obcej legitymuje się znajomością języka obcego na poziomie C1 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego, co oznacza:

Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie szeroki zakres trudnych, dłuższych tekstów, dostrzegając także znaczenia ukryte, wyrażone pośrednio. Potrafi wypowiadać się płynnie, spontanicznie, bez większego trudu odnajdując właściwe sformułowania. Skutecznie i swobodnie potrafi posługiwać się językiem w kontaktach towarzyskich i społecznych, edukacyjnych bądź zawodowych. Potrafi formułować jasne, dobrze zbudowane, szczegółowe wypowiedzi dotyczące złożonych problemów, sprawnie i właściwie posługując się regułami organizacji wypowiedzi, łącznikami i wskaźnikami zespolenia tekstu<sup>4</sup>.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy filolog powinien podejmować studia dualne, należy jeszcze uświadomić sobie, że wszystkie kompetencje języka, czyli: słuchanie, pisanie, czytanie, mówienie, gramatyka praktyczna i konwersacje w liczbie 990 godzin w całym cyklu studiów, to ciągle zbyt mało, żeby mówić o perfekcyjnej znajomości języka, której wymaga się od absolwenta filologii.

Dzisiejsze kształcenie o nachyleniu praktycznym w pewien sposób narzuca współpracę z przedsiębiorstwami, co bez wątpienia jest słuszne. Można tylko podjąć polemikę, czy w przypadku wszystkich kierunków należy stosować te same kryteria. Studia inżynierskie, techniczne, ekonomiczne w formule dualnej nie budzą żadnych wątpliwości, a wręcz przeciwnie, są doskonałym wyjściem naprzeciw wymogom współczesnego rynku. Natomiast studia filologiczne obcojęzyczne opierają się na innych fundamentach. Student w trakcie cyklu kształcenia nie jest gotów do wykonywania zadań w przedsiębiorstwie. Priorytetem studiów jest opanowanie języka, mozolna praca studenta i wykładowcy, systematyczna korekta i niezliczona ilość ćwiczeń – na wszystkich przedmiotach – prowadzących do celu, jakim jest osiągnięcie



nięcie wymaganego poziomu C1. Nie oznacza to jednak, że podjęcie studiów dualnych przez studenta filologii obcej jest niemożliwe. Jeśli zakład pracy, który zatrudni przyszłego filologa, zagwarantuje współpracę z osobami znającymi język obcy na poziomie porównywalnym do poziomu profesjonalnych wykładowców, to korzyść z dualnego studiowania będzie oczywista. Niepożądanym jest natomiast w cyklu kształcenia utrwalanie błędnych nawyków językowych, ponieważ trudno je wyeliminować. Nie je-

steśmy uprawnieni do podważania kompetencji językowych osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach współpracujących z podmiotami zagranicznymi, ale nie posiadamy też żadnych narzędzi pozwalających ocenić poziom językowy pracowników opiekujących się studentami. Sama umiejętność tylko komunikowania się jest niewystarczająca.

Reasumując, oczywistym jest, że studia dualne są właściwą formą kształcenia, ale nie należy przykładać tej samej miary do

wszystkich kierunków studiów, aby nie wypaczyć podstawowej idei studiowania. Czas, w którym żyjemy, cechuje wielka dynamika zdarzeń. Poszukiwanie nowych form nabywania umiejętności i przygotowania młodych ludzi do aktywnego życia zawodowego to zadanie dla wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za proces edukacji.

dr Aleksandra Wojciechowska,  
dyrektor Instytutu Lingwistyki Stosowanej

<sup>1</sup> Baden-Wuerttemberg Cooperative State University (Duale Hochschule Baden-Württemberg – DHBW) jest pierwszą instytucją szkolnictwa wyższego w Niemczech, która zintegrowała studia akademickie ze szkoleniem w miejscu pracy w ramach programu nauczania. Oznacza to, że studenci regularnie, co trzy miesiące, przechodzą ze studiów akademickich na uniwersytecie na szkolenie praktyczne w firmie partnerskiej. Źródło: <https://oepass.eu/partners/dhbw/>.

<sup>2</sup> Eurostudia – Francja [online], Eurodesk Polska 2021 [dostęp: 16 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: <http://www.eurodesk.pl/eurostudia/studia-we-francji>.

<sup>3</sup> Europejski System Opisu Kształcenia Językowego [online], Wikipedia 2020 [dostęp: 16 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Europejski\\_System\\_Opisu\\_Kszta%C5%82cenia\\_J%C4%99zykowego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Europejski_System_Opisu_Kszta%C5%82cenia_J%C4%99zykowego).

<sup>4</sup> Tamże.



## O ROZGRANICZENIU NAUKI I PSEUDONAUKI

Czy Ziemia jest naprawdę kulista? Czy istnieje UFO i przybysze z kosmosu? Czy szczepionki wywołują autyzm i wiele innych chorób? Czy zamachy z 11 września 2001 roku na World Trade Center przeprowadziły służby specjalne USA? Czy światem rządzą masoni? Czy człowiek rzeczywiście wyewoluował od małp? W czasach powszechnego dostępu do Internetu coraz trudniej odróżnić fakty od fakenewsów, a szerzący pseudonaukowe brednie celebryci i youtuberzy zdobywają rzesze zwolenników. Tymczasem

błędne myślenie o tym, jak funkcjonuje świat może wyrządzić wiele szkód, a nawet zabić. Massimo Pigliucci, włosko-amerykański filozof i biolog, zwolennik sekularyzmu, przygotował przewodnik z zakresu metodologii nauki, który pozwoli każdemu lepiej rozpoznawać fałszywe teorie i kłamstwa szerzone w przestrzeni publicznej. W oparciu o literaturę naukową i studia przypadku autor stara się zdefiniować cechy nauki i jej recepcję społeczną. Książka prowadzi nas poprzez historię nauki od czasów antycznej Grecji po czasy współczesne, omawia istotę i ograniczenia metody naukowej, rolę ekspertów w nauce, poglądy pseudonaukowe i rolę mediów w ich upowszechnianiu oraz wymiar nauki w społeczeństwie. To jasne, że nauka nie jest działalnością monolityczną i istnieje wiele sposobów jej uprawiania, lecz bezkrytyczne „produkowanie” zmanipulowanych wyników badań jest cynicznym oszustwem. Jedną z cech odróżniających naukę od nienauki jest testowalność empiryczna – każda teoria powinna być możliwa do sprawdzenia. Učení przyznają, że coraz trudniej wyłowić z szumu informacyjnego to, co jest sensowne, ponieważ badaniami naukowymi obejmuje się niekiedy zagadnienia o wątpliwych walorach poznawczych. Pigliucci odnotował także spektakularne wpadki naukowców, co z pewnością podważa społeczne zaufanie do tej grupy zawodowej. W nauce nie ma drogi na skróty – na pewno ekspertami nie są ci, którzy jeszcze dwa lata temu zajmowali się czymś zupełnie innym. Ponad czterystostronicowa książka jest napisana przystępnym językiem i powinna zainteresować nie tylko ludzi nauki, ale wszystkich poszukujących metody weryfikacji informacji.



# Umieędzynarodowienie

Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (Warszawa 2003) umieędzynarodowić znaczy 'objąć (obejmować) swoim zasięgiem wiele państw lub udostępnić (udostępnić) coś wielu państwom' (t. 4, s. 239). W globalnej wiosce współpraca międzynarodowa właściwie jest czymś oczywistym, i to w każdej dziedzinie życia – od turystyki poczynając, poprzez politykę, a na gospodarce kończąc. Również szkolnictwo wyższe w danym państwie, jeśli chce się rozwijać w sposób nowoczesny, musi działać w obszarze międzynarodowym. Polska ma wielkie aspiracje, od wielu lat stara się dogonić czołówkę najbardziej rozwiniętych państw Europy Zachodniej.

Przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej liczba studentów zagranicznych utrzymywała się na poziomie nieprzekraczającym 9 tys. osób. Znaczący wzrost nastąpił w kolejnych latach: według GUS-u w roku akademickim 2010/2011 było już 21 474 studentów, a dekadę później – 82 194 żaków. W ostatnich latach obserwuje się wyraźny spadek dynamiki wzrostu ich liczby. Być może chwilowo wyczerpały się możliwości naszego systemu edukacyjnego, tzn. oferta studiów dostępnych w języku angielskim nie jest rozszerzana. Obecnie współczynnik umieędzynarodowienia wynosi 6,5%, a jeszcze 12 lat temu nie przekraczał 1%. Ale to wciąż wynik mało satysfakcjonujący dla tak dużego i ambitnego kraju, jakim jest Polska. Wystarczy bowiem spojrzeć na naszych najbliższych sąsiadów, by przekonać się, że umieędzynarodowienie uczelni wyższych jest większe w Czechach i Słowacji, na Węgrzech i Litwie.

Najwięcej osób skłonnych studiować w Polsce przyjeżdża z Ukrainy (50%), Białorusi (11%), Indii (4,3%) i Turcji (2,2%); biorąc pod uwagę państwa Europy Zachodniej, najwięcej studentów, którzy kształcą się w Polsce, pochodzi z Norwegii (1,8%) i Niemiec (1,8%). Coraz więcej osób przyjeżdża na studia do Polski z Kazachstanu (1,7%) i Azerbejdżanu (1,6%). Wszyscy otrzymują dyplom ukończenia szkoły wyższej państwa Unii Europejskiej, co niewątpliwie otwiera drogę do Europy. Obcokrajowcy najchętniej studiują w Polsce zarządzanie, medycynę, informatykę, turystykę i rekreację oraz stosunki międzynarodowe. Większość wybiera kształcenie na uczelniach publicznych (53,2%), ale coraz większą popularnością cieszą się placówki niepubliczne.

W obszarze umieędzynarodowienia szkolnictwa wyższego Polska konkuruje z ponad 190 państwami świata. Dlatego tak istotna

jest współpraca, wymiana doświadczeń i poszukiwanie synergii. Rolą państwa w zakresie umieędzynarodowienia jest tworzenie sprzyjającego otoczenia prawnego. Temu miała służyć reforma ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz opracowanie mechanizmów promujących uczelnie, które decydują się na przyjmowanie studentów z zagranicy. Istotnym wydarzeniem było też powołanie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, która ma w swojej ofercie m.in. stypendia dla obcokrajowców polskiego pochodzenia, a także dla obywateli spoza Europy, podejmujących studia w naszym kraju.

O tym, czy Polska będzie postrzegana w świecie jako kraj nowoczesny, otwarty i stabilny, opowiedzą studenci zagraniczni, również ci, którzy w swoich planach edukacyjnych uwzględnią Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Lesznie. Budowaniem prestiżu międzynarodowego zajmuje się Dział Nauki i Współpracy z Zagranicą, który podejmuje szereg działań związanych z rozwijaniem mobilności studentów i pracowników. W maju złożony został wniosek KA131 o środki z nowego programu Erasmus+ na lata 2021–2027 i już dziś możemy potwierdzić, że został wysoko oceniony. Świadczy o tym fakt pozyskania kolejnych 86 200 euro, a sam współczynnik korygujący wniosek do realnie otrzymanej kwoty był najniższym w historii naszych starań o środki z programów Socrates, Erasmus, Erasmus+ i wyniósł tylko -13%.

Warto podkreślić, że w przyszłym roku leszczyńska uczelnia będzie dysponowała rekordowym budżetem programu Erasmus+ wynoszącym ponad 218 000 euro! Na tę kwotę składają się pozyskane w 2020 roku 86 730 euro, zakontraktowane i niewykorzystane (m.in. przez pandemię koronawirusa) środki z poprzednich umów KA107 na współpracę z krajami partnerskimi, tj. Armenią, Gruzją, Kazachstanem i Ukrainą, oraz wyżej wymienione środki pozyskane z działania KA131.

W ramach nowego projektu PWSZ wdroży szereg nowości, takich jak: krótkie mobilności (5–30 dni) studentów tzw. Blended Intensive Programmes, np. na potrzeby realizacji Erasmus+ Project Week, który zamierzamy zorganizować wspólnie z firmą C&C Partners w 2022 roku; krótkie mobilności w celu prowadzenia zajęć przez praktyków z zagranicznych przedsiębiorstw, np. przedstawicieli niemieckiego przemysłu współpracującego z naszymi uczelniami partnerskimi w Hanowerze,

Darmstadt czy Merseburgu; uproszczony dostęp do finansowania mobilności naszych studentów i wykładowców do instytucji spoza Unii Europejskiej (Ukraina, Kazachstan, Gruzja, Armenia); większe szanse mobilności zagranicznych pracowników niebędących wykładowcami akademickimi, tzw. job shadowing visit do uczelni partnerskiej w UE; łączenie mobilności oraz wybór ekologicznych form transportu, by minimalizować ślad węglowy i negatywny wpływ na środowisko.

Dodatkowo 22 czerwca w centrali Rainbow Tours w Łodzi przebywał mgr Mikołaj Zgaiński, uczelniany koordynator programu Erasmus+, aby rozmawiać z przedstawicielami White Olive Hotels A.E. o rozwoju współpracy w ramach programu Erasmus+. W tym sezonie na praktyki zagraniczne do Grecji wyjedzie 10 studentów naszej uczelni, a plany są jeszcze większe, gdyż w przyszłym roku być może uda się wysłać od 20 do 30 naszych żaków. Oferta wakacyjnych praktyk jest bardzo atrakcyjna, gdyż obejmuje stypendium ze środków programu Erasmus+ (minimum 550 euro na miesiąc), darmowy przelot i transfer do hotelu oraz bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. Trwają też



negocjacje dotyczące rozszerzenia współpracy PWSZ-etu z firmami należącymi do holdingu Rainbow Tours, który należy do największych w Polsce organizatorów imprez turystycznych.

Liczymy na to, że te działania przyciągną nowych studentów polskich i zagranicznych oraz podniosą prestiż Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Przypominamy również, że 1 października rusza nowy proces rekrutacji pracowników i studentów do wyjazdu w ramach programu Erasmus+. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu osobistego lub elektronicznego z Działem Nauki i Współpracy z Zagranicą.

dr Michał Janeczek,  
Biblioteka Uczelniana

mgr Mikołaj Zgaiński,  
Dział Nauki i Współpracy z Zagranicą

# Unijne dotacje dla uczelni wyższych



Fundusze Europejskie, nazywane także funduszami unijnymi, to środki finansowe Unii Europejskiej, których celem jest wspomaganie gospodarek państw członkowskich. W szczególności mają one wpływać na rozwój uboższych regionów w państwach członkowskich i pomagać w zmniejszeniu bezrobocia. Służą także poprawie jakości komunikacji drogowej, lotniczej i szynowej wraz z infrastrukturą przeznaczoną na potrzeby tych środków transportu. Polska od początku członkostwa w sojuszu systematycznie i efektywnie korzysta z oferowanego finansowania, realizując we wszystkich regionach kraju liczne inwestycje związane z różnymi zagadnieniami.

Unia Europejska przekazuje środki zgodnie z opracowaną strategią rozwoju i szczegółowym planem podziału unijnych funduszy, które są określane nie rzadziej niż raz na 5 lat, a w praktyce co 7 lat. Polityka spójności na lata 2021–2027 obejmować będzie następujące, wzajemnie się uzupełniające, fundusze:

- Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) służący wzmocnieniu spójności gospodarczej i społecznej Unii Europejskiej oraz mający na celu łagodzenie dysproporcji w rozwoju regionów europejskich;

- Fundusz Spójności (FS) służący redukowaniu dysproporcji gospodarczych i społecznych oraz promowaniu zrównoważonego rozwoju;

- Europejski Fundusz Społeczny+ (EFS+), który ma być głównym narzędziem UE służącym zwiększaniu spójności społecznej i gospodarczej, odpowiadającym na wyzwania rynku pracy i wyzwania społeczne oraz stymulującym zrównoważony rozwój gospodarczy poprzez inwestowanie w kapitał ludzki;

- Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, którego celem ma być łagodzenie skutków społecznych i ekonomicznych transformacji energetycznej;

- Europejski Fundusz Morski i Rybacki (EFMR), którego celem ma być szeroko rozumiane wsparcie społeczności nadmorskich<sup>1</sup>.

Fundusze Europejskie, stawiające na innowacyjność polskiej gospodarki, stwarzają również dużą szansę dla uczelni i jednostek naukowych. Perspektywa finansowa 2007–2013 miała na celu przede wszystkim po-

prawę infrastruktury uczelni wyższych i jednostek naukowych, co było pokierowane ogromnymi potrzebami w tym zakresie. W perspektywie finansowej na lata 2014–2020 skupiono się głównie na wykorzystaniu powstałej i zmodernizowanej infrastruktury za środki pozyskane w latach ubiegłych.

Szkolnictwo wyższe, postrzegane jako istotny sektor polskiej gospodarki oraz kreator kapitału ludzkiego, który jest niezbędnym czynnikiem dynamicznie rozwijającej się gospodarki, w perspektywie finansowej na lata 2014–2020 otrzymało szansę na pozyskanie środków na projekty w trzech zakresach: na rozwój działalności badawczej (fundusze na prowadzenie badań i infrastrukturę badawczą), na komercjalizację wyników prowadzonych badań (finansowanie współpracy jednostek naukowych z przedsiębiorcami, patenty, wdrożenia, publikacje) oraz na wspieranie procesu dydaktycznego jednostek naukowych i szkół wyższych (w szczególności poprzez finansowanie oferty edukacyjnej, powiązanej z potrzebami rynku pracy, oraz nabywanie umiejętności praktycznych, które przydadzą się najbardziej obecnemu lub przyszłemu pracodawcy).

Na wsparcie szkolnictwa wyższego we wskazanym zakresie przewidziano dotacje ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Celem tego programu jest aktywizacja zawodowa osób młodych, wsparcie szkolnictwa wyższego, rozwój innowacji społecznych, mobilności i współpracy ponadnarodowej, a także reforma polityki publicznej w obszarach zatrudnienia, włączenia społecznego, edukacji, zdrowia i dobrobytu rządu.

Przeznaczone na edukację fundusze w ramach POWER mają pomóc w kształceniu studentów i młodych naukowców. Dzięki pozyskanym środkom możliwe jest podjęcie działań ukierunkowanych na stwarzanie lepszych warunków organizacyjnych i finansowych do studiowania na uczelniach, a przede wszystkim na modyfikację oferty uczelni oraz dostosowanie i modernizację programów kształcenia tak, aby w jak najwyższym stopniu odpowiadały oczeki-

waniom współczesnego rynku pracy. Nacisk kładziony jest przede wszystkim na zacieśnianie współpracy uczelni z pracodawcami. W ramach POWER zaplanowano zatem między innymi takie szczegółowe działania, jak: programy stażowe, certyfikowane szkolenia, zajęcia warsztatowe i wizyty studyjne u pracodawców, dodatkowe zajęcia praktyczne realizowane u pracodawców, a ponadto wsparcie polskich studentów w podjęciu studiów za granicą, programy studiów doktoranckich oraz projekty związane z podnoszeniem kompetencji pracowników dydaktycznych, administracyjnych oraz szeroko rozumianym funkcjonowaniem uczelni (m.in. organizacja i zarządzanie, systemy informatyczne).

Zakres podjętych działań jest ukierunkowany na to, aby po ukończeniu studiów absolwenci posiadali jak najlepsze kompetencje zawodowe, także praktyczne, które pomogą im w szybkim znalezieniu ciekawej i spełniającej ich oczekiwania pracy. Duży nacisk kładziony jest zatem na rozwój kompetencji przyszłych pracowników w obszarach kluczowych dla gospodarki, określanych w oparciu o analizy potwierdzające potrzebę rozwijania wybranych umiejętności oraz zgodnie z sugestiami zgłaszanymi przez pracodawców. Rozwój kompetencji realizowany jest w szczególności poprzez certyfikowane szkolenia i zajęcia warsztatowe, wizyty studyjne u pracodawców oraz zajęcia realizowane wspólnie z pracodawcami.

Aby móc osiągnąć założone cele, wszystkie działania uczelni i jednostek naukowych koncentrują się przede wszystkim na zwiększaniu zaangażowania pracodawców w proces kształcenia (m.in. poprzez przygotowanie programów kształcenia i ich realizację), opracowywaniu, a następnie wdrażaniu programów kształcenia dopasowanych do potrzeb społeczno-gospodarczych oraz realizacji wysokiej jakości programów stażowych.

W powyższe założenia wpisywał się projekt o charakterze koncepcyjnym realizowany w ramach POWER, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pn. „Program praktyk zawodowych w Państwowych Wyższych Szkołach Zawodowych”, który od 2016 r. prowadziło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższe-

go i w którym wzięła udział również nasza uczelnia.

Celem projektu było wypracowanie jednolitego systemu prowadzenia sześciomiesięcznych praktyk zawodowych, który mógłby być wprowadzony jako rozwiązanie systemowe dla wyższych szkół zawodowych na kierunkach o profilu praktycznym, by w ten sposób wzmocnić kompetencje zawodowe absolwentów szkół wyższych tego typu; i jeszcze rzecz ważna: praktyki te powinny zostać dostosowane do lokalnych rynków pracy w rejonach działania uczelni.

W ramach wspomnianego projektu studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie realizowali sześciomiesięczne praktyki zawodowe w czterech edycjach konkursu w latach 2017–2019. Do projektu przystąpiło w sumie 194 studentów studiów stacjonarnych I i II stopnia kierunków: *bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, filologia angielska, informatyka, mechanika i budowa maszyn, logistyka, pedagogika oraz turystyka i rekreacja*. Praktyka zawodowa realizowana była w 109 instytucjach i zakładach pracy, przy ścisłej współpracy ze 155 zakładowymi opiekunami praktyk. Zachętą do podjęcia trudu realizacji zwiększonej ilości godzin praktyki zawodowej oraz sumiennego dokumentowania jej w sposób przewidziany w projekcie stanowiło na pewno stypendium w kwocie 2300,60 zł, wypłacane studentowi za zrealizowany miesiąc praktyki.

Przeprowadzone po zakończeniu każdej edycji praktyk pilotażowych badania ankietowe, w których swoje opinie mogli wyrazić zarówno studenci, jak i opiekunowie uczel-

niani i zakładowi, wykazały duże zadowolenie z realizacji praktyk i osiągniętych efektów kształcenia. Dłuższy czas spędzony na praktyce w jednej instytucji/zakładzie pracy pozwolił na wdrożenie się praktykanta w specyfikę pracy związanej ze studiowanym kierunkiem, a nabyte doświadczenia przekładały się na jakość wykonywania powierzonych zadań. Opiekunowie zakładowi docenili w szczególności możliwość głębszego poznania predyspozycji zawodowych praktykantów, do zalet wydłużonych praktyk zaliczyli też korzyści płynące z uczestnictwa studentów w zróżnicowanych sytuacjach, zdarzeniach i zadaniach firmy bądź instytucji, co nie zawsze jest możliwe na krótszej praktyce zaplanowanej w ramach programu studiów.

Niewątpliwie projekt dał możliwość ściślejszego powiązania studiów ze środowiskiem branżowym i przygotowania przyszłych absolwentów uczelni do płynnego wejścia na rynek pracy. Wydłużone praktyki studenckie były doskonałą okazją do pogłębienia i ugruntowania zdobytej w trakcie studiów wiedzy, a także do przyswojenia nowych umiejętności poprzez praktyczne

rozwiązywanie rzeczywistych zadań zawodowych. Praktyki dały studentom również możliwość poznania środowiska zawodowego, zasad etyki zawodowej oraz nabywania umiejętności i zachowań potrzebnych w środowisku pracy. Wielu uczestników projektu otrzymało oferty pracy lub stażu w placówkach, w których realizowali praktykę, wielu podjęło pracę zawodową związaną ze studiowanym kierunkiem.

Obecnie leszczyńska uczelnia jest w trakcie realizacji dużego wyzwania, jakim jest budowa Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej (MCSM)<sup>2</sup>. Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach projektu pn. „Dokształcenie procesu kształcenia praktycznego na kierunku Pielęgniarstwo PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie przez wdrożenie programu rozwojowego podnoszącego kompetencje studentów z wykorzystaniem symulacji medycznej” w odpowiedzi na konkurs pn. „Zwiększenie jakości kształcenia pielęgniarek i położnych poprzez tworzenie Monoprofilowych Centrów Symulacji Medycznej” (edycja II), który został ogłoszony w ramach V Osi priorytetowej *Wsparcie dla obszaru zdrowia*, Działania 5.3 *Wysoka ja-*



CENTRUM



MONOPROFILOWE  
f a z a r e a l i z a c j i





kość kształcenia na kierunkach medycznych Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Celem głównym projektu jest poprawa jakości kształcenia na kierunku *pielęgniarstwo* w Instytucie Zdrowia i Kultury Fizycznej poprzez opracowanie i wdrożenie programu rozwojowego oraz utworzenie Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej. Centrum zostanie wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, który będzie stanowić bazę dydaktyczną przeznaczoną

w ramach III Osi *Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju*, Działanie 3.5 *Kompleksowe programy szkół wyższych* Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Pozyskanie dofinansowania pozwoli na realizację działań mających na celu likwidację barier w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym. Realizacja projektu ma doprowadzić uczelnię do wyeliminowania barier dla osób z niepełnosprawnościami poprzez zapewnienie dostępności komunikacyjnej administrowanych stron

działania stanowić będą: praca, edukacja, zdrowie oraz dostępność. Program będzie wspierał projekty z zakresu: poprawy sytuacji osób na rynku pracy, zwiększenia dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami, zapewnienia opieki nad dziećmi, podnoszenia jakości edukacji i rozwoju kompetencji, integracji społecznej, rozwoju usług społecznych i ekonomii społecznej oraz ochrony zdrowia.

Liczymy zatem na nowe, ciekawe projekty umożliwiające dalszy rozwój oświaty



# SYMULACJI



# MEDYCZNEJ

do praktycznej nauki zawodu na kierunku *pielęgniarstwo*, dzięki czemu studenci będą mogli poprzez odtwarzanie autentycznych sytuacji klinicznych kształtować swoje umiejętności praktyczne i kompetencje społeczne w komforcie związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa pacjentom i uniknięciem zdarzeń niepożądanych.

W ramach zaplanowanych w projekcie zadań kadra dydaktyczna kierunku bierze udział w cyklu szkoleń podnoszących kompetencje w zakresie nowoczesnych metod kształcenia praktycznego – przy wykorzystaniu symulacji medycznej; nie zapomniano również o przeszkoleniu kadry technicznej i informatycznej. Wsparciem objęci zostali też studenci, dla których zaplanowano realizację zajęć dodatkowych, służących nabyciu kompetencji w zakresie zmieniających się trendów epidemiologicznych i demograficznych, szkolenia z podstaw symulacji oraz realizację zajęć w nowo powstałym Centrum w roku akademickim 2021/2022.

Na początku lipca 2021 r. uczelnia złożyła wniosek w trzeciej edycji konkursu pn. „Uczelnia dostępna”, który został ogłoszony

internetowych, wykorzystanie narzędzi informatycznych, wprowadzenie procedur w kształceniu na poziomie wyższym, wprowadzenie do programów kształcenia modyfikacji zapewniających ich dostępność dla studentów z niepełnosprawnościami, wdrożenie rozwiązań z zakresu dostępności architektonicznej, jak również podniesienie świadomości i kompetencji pracowników PWSZ-etu.

Już wkrótce możemy się spodziewać nowych konkursów ogłaszanych w perspektywie budżetu unijnego na lata 2021–2027, w którym Polska otrzyma największe środki od początku członkostwa w Unii Europejskiej. Łącznie otrzymamy 76 mld euro, w tym 72,2 mld euro to środki w ramach polityki spójności oraz 3,8 mld euro z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji – w przeliczeniu daje to łącznie ponad 770 mld zł<sup>3</sup>.

W nowej perspektywie następcą Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) ma być program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 (FERS), którego główne obszary

i szkolnictwa wyższego, wpływające na podniesienie jakości edukacji oraz jej dopasowanie do wymagań rozwijającej się gospodarki.

*mgr Iwona Adamczyk,*

*Dział Studiów i Doskonalenia Zawodowego*

<sup>1</sup> Zob.: *Dowiedz się więcej o Funduszach Europejskich* [online], Portal Funduszy Europejskich 2014–2021 [dostęp: 27 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-na-lata-2021-2027/dowiedz-sie-wiecej-o-funduszach-europejskich-na-lata-2021-2027/>.

<sup>2</sup> Szerzej o tym pisze: M. Cichy, *Symulacja medyczna w kształceniu studentów pielęgniarstwa*, „Leszczyński Notatnik Akademicki” 2020, nr 69, s. 17.

<sup>3</sup> Zob.: *Programy 2021–2027. Aktualny budżet funduszy unijnych* [online], Nowe Dotacje Unijne 2021–2027 [dostęp: 27 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: <https://nowedotacjeunijne.eu/programy-2021-2027/>.

# Gramatyka spoza podręcznika

Szanowni Państwo! Tytuł mojego wykładu to „Gramatyka spoza podręcznika”. Chciałbym, żebyśmy zajęli się gramatyką angielską, aby na jej przykładzie wykazać, że gramatyka to nie tylko podręcznik. Tak naprawdę gramatyka to życie, dzięki gramatyce możemy precyzyjnie formułować nasze wypowiedzi, możemy budować rozmaite struktury, możemy budować zdania. Wszak zdanie to najważniejsza jednostka w gramatyce.

Zastanówmy się zatem, co jest potrzebne, żeby zbudować zdanie? Na pewno kluczowym elementem jest czasownik... Tu muszę się przyznać, że jest to moja ulubiona część mowy. Angielskie czasowniki? Uwielbiam je – *I'm lovin' them!*

Co jest fajnego w czasownikach? Czasownik to serce zdania, od niego w dużym stopniu zależy, jakie inne elementy w danym wypowiedzeniu Państwo znajdą. Bez czasownika nie ma zdania. Tak naprawdę jest tylko jedna osoba na świecie, która potrafi wypowiedzieć zdanie bez czasownika. Wiedzą Państwo, kto to jest? Cóż to za pytanie? To oczywiście Chuck Norris. Ale ponieważ nikt z nas Chuckiem Norrisem nie jest, więc czasownikami musimy się zająć. Zobaczmy, jak zachowują się one w prawdziwym życiu.

Zacznijmy od takiego zdania angielskiego: „I understand everything you're saying”. Mamy tutaj trzy czasowniki. Pierwszy z nich, *understand*, jest w czasie simple present. Pozostałe dwa tworzą czas określane w gramatykach pedagogicznych jako present continuous. Pierwszym jest czasownik posiłkowy *be* w formie terażniejszej, a po nim występuje czasownik z końcówką *-ing*.

Żaden opis gramatyki nie będzie jednak kompletny, jeśli nie powiemy czegoś o znaczeniu tych form. Zastanówmy się zatem, co znaczą nasze czasowniki. Zglądamy do słownika i widzimy takie oto definicje słowa *understand*:

- to know the meaning of something that someone says,
- to know why or how something happens or works,
- to know how someone feels or why someone behaves in a particular way.

Czasownik ten odnosi się do pewnego stanu, a więc jest to tzw. stative verb. Teraz spójrzmy na słowo *say*:

- to pronounce words or sounds,
- to express a thought, opinion or suggestion,
- to state a fact or instruction.

W tym przypadku czasownik wyraża czynność, a zatem zaliczymy go do grupy action verbs.

Z podręczników do gramatyki angielskiej, na przykład *Grammar and vocabulary for Cambridge advanced and proficiency* Richarda Side'a i Guya Wellmana, możemy się dowiedzieć, iż stative verbs zazwyczaj nie występują w czasie present continuous. Typowymi czasownikami z tego obszaru są *love*, *want*, *realize* i *understand*.

No dobrze, tak mówi podręcznik, ale co z następującym przykładem:



Czy jest to wyjątek od reguły? Jeśli chcemy wyjść poza podręcznik i zobaczyć, jak ten wyraz jest używany przez rodzimych użytkowników języka angielskiego, dobrym źródłem przykładów autentycznego użycia języka jest korpus językowy, czyli elektroniczny zbiór wypowiedzi pisemnych i ustnych w danym języku. Korpusem języka angielskiego, z którego często korzystam, jest

Corpus of Contemporary American English (COCA). Jego twórcą jest amerykański językoznawca prof. Mark Davis.

Korpus zawiera ponad miliard słów zawartych w prawie 500 000 zrównoważonych gatunkowo tekstów. Mamy dostęp do wypowiedzi ustnych, dzieł literackich, cząsteczki, tekstów naukowych, fragmentów z Internetu, dialogów z filmów i seriali telewizyjnych. Możemy sobie tutaj porównywać wystąpienia rozmaitych form leksykalnych i struktur. Interfejs jest bardzo przyjazny.

Chciałbym wykorzystać ten korpus, by przyjrzeć się bliżej czterem czasownikom wymienionym w naszym przykładowym podręczniku. Będą to słowa: *love*, *like*, *understand* oraz *want*.

Zacznijmy od czasownika *love* w czasie present continuous. Znajdziemy całkiem sporo przykładów podobnych do naszego sloganu reklamowego, czyli nie jest to bynajmniej wyjątek. Oto pierwsza wypowiedź: „I really appreciate all the advice but... I'm good. I don't need a date. I was married to Victor for 17 years, and I'm loving not having a dude around”<sup>1</sup>. Mowa jest tutaj o pewnej nowej sytuacji, która dzieje się w tych dniach i bardzo się rozmówczyni podoba. Taki mniej więcej mamy tutaj komunikat.

W kolejnym przykładzie mamy krótki dialog:

A: How have you been?

B: I've been okay.

A: How's Sam doing?

B: Sam is adjusting to the West Coast lifestyle. But she's loving school. She's doing great.

A: Oh, that's great<sup>2</sup>.

Podobnie jak w poprzednim przykładzie mamy tutaj też do czynienia z pewną zmianą w życiu danej osoby; mowa jest o nowej, dynamicznie zmieniającej się sytuacji, o czymś, co dzieje się w tych dniach czy tygodniach. I też jest to coś optymistycznego.

Corpus of Contemporary American English

SEARCH | FREQUENCY | CONTEXT | ANALYZE TEXT

List Chart Word Browse +

Find matching strings | Search

Sections Texts/Virtual Sort/Limit Options

Download the corpus (and corpus-based frequency data) for offline use

See random selected words from the top 50,000 words

Words of the Day: 10 words from the different frequency levels

PDF overview, five minute tour

The Corpus of Contemporary American English (COCA) is the only large, genre-balanced corpus of American English. COCA is probably the most widely-used corpus of English, and it is included in many other corpora of English that we have created. These corpora were formerly known as the "EUV Corpora", and they offer unparalleled insight into variation in English.

The corpus contains more than one billion words of text (25+ million words each year, 1990-2019). It can be browsed by genre, dialect, register, frequency, newspaper, academic texts, and (with the update in March 2020) TV and Movies, ads, blogs, and other web pages.

Click on any of the links in the search form to the left for context-sensitive help, and to view the range of options that the corpus offers.

There are five main ways to search the corpus:

First, you can browse a frequency list of the top 60,000 words in the corpus, including searches by word form, part of speech, ranges in the 10,000 word list, and even by meaning or pronunciation. This should be particularly useful for language learners and teachers.

Second, you can search by individual word, and see collocations, text, clusters, webpages, concordance lines and related words for each of these words. Note that some of these searches are unique to COCA and Web.

Corpus of Contemporary American English. Źródło: [English-corpora.org/coca/](http://English-corpora.org/coca/)

Genre	# texts	# words	Explanation
Spoken	44,803	127,396,932	Transcripts of unscripted conversation from more than 150 different TV and radio programs (examples: All Things Considered (NPR), Newshour (PBS), Good Morning America (ABC), Oprah)
Fiction	25,992	119,505,305	Short stories and plays from literary magazines, children's magazines, popular magazines, first chapters of first edition books: 1990-present, and fan fiction.
Magazines	86,292	127,352,030	Nearly 100 different magazines, with a good mix between specific domains like news, health, home and gardening, women, financial, religion, sports, etc.
Newspapers	90,243	122,958,016	Newspapers from across the US, including: USA Today, New York Times, Atlanta Journal Constitution, San Francisco Chronicle, etc. Good mix between different sections of the newspaper, such as local news, opinion, sports, financial, etc.
Academic	26,137	120,988,361	More than 200 different peer-reviewed journals. These cover the full range of academic disciplines, with a good balance among education, social sciences, history, humanities, law, medicine, philosophy/religion, science/technology, and business
Web (Genl)	88,989	129,899,427	Classified into the web genres of academic, argument, fiction, info, instruction, legal, news, personal, promotion, review, web pages (by Serge Sharoff). Taken from the US portion of the GloWbE corpus.
Web (Blog)	98,748	125,496,216	Texts that were classified by Google as being blogs. Further classified into the web genres of academic, argument, fiction, info, instruction, legal, news, personal, promotion, review, web pages. Taken from the US portion of the GloWbE corpus.
TV/Movies	23,975	129,293,467	Subtitles from OpenSubtitles.org, and later the TV and Movies corpora. Studies have shown that the language from these shows and movies is even more colloquial / core than the data in actual "spoken corpora".
	485,179	1,002,889,754	

The COCA corpus.

Źródło: [English-corpora.org/coca/help/coca2020\\_overview.pdf](http://English-corpora.org/coca/help/coca2020_overview.pdf)

Następny przykład – fragment bloga – to opinia na temat nowych kapsulek do prania. Ktoś chce dorzucić swoje trzy grosze (albo raczej dwa centy) do dyskusji: „Just wanted to add my two cents, since I just made my first batch of this yesterday and washed my first few loads of laundry with it this morning. So far I'm loving it – the clothes and towels have been coming out smelling clean and feeling clean”<sup>3</sup>. Raz jeszcze: nowa sytuacja, coś fajnego się dzieje i ktoś jest z tego zadowolony.

I ostatni przykład z naszym czasownikiem, tym razem chodzi o nowy dom: „Being in an apartment for 6.5 years really made me appreciate having a house even more than ever. I feel like I'm living in a mansion! Just the simplest things we were never able to do before, like being able to have friends over and hang out. I'm loving it!”<sup>4</sup> Proszę zwrócić uwagę na wykrzyknik na końcu zdania. Widzimy, że ta osoba jest tu emocjonalnie zaangażowana.

Omówiliśmy cztery przykłady z czasownikiem *love* w czasie present continuous. Mowa w nich była o nowej sytuacji osobistej, o nowej szkole, o nowych kapsułkach do prania, wreszcie o nowym domu. W każdym przypadku działo się coś nowego i jednocześnie coś bardzo przyjemnego. Właśnie o czymś takim mówi w reklamie klient McDonalda – zauważmy, że mamy wypowiedź w pierwszej osobie liczby pojedynczej – czyli, na przykład, ja głodny wykładowca, ja głodny student, ja będący w ciągłym pośpiechu biznesmen, ja rodzic głodnego dziecka po prostu uwielbiam to, co mnie tutaj spotyka, co się tutaj dzieje. Za każdym razem jest to wspaniałe przeżycie i za każdym razem niejako doświadczam go na nowo. Co więcej, nasz klient mówi o tym językiem potocznym, tak jak do kogoś znajomego – użycie formy *lovin'* zamiast *loving* jest właśnie cechą języka potocznego. Niewątpliwie użycie właśnie takiej konstrukcji ciągłej

bardziej zwraca uwagę niż zwykle *I love it*. No i też pewnie lepiej brzmi w piosence, która została użyta w tej kampanii reklamowej.

Pierwsza osoba liczby pojedynczej w naszym zdaniu jest dosyć charakterystyczna. Jeśli przyjrzymy się częstości użycia różnych zaimków w tej konstrukcji w korpusie COCA, zobaczymy, że pierwsza osoba występuje zdecydowanie najczęściej.

I'm loving	484
You're loving	62
He's loving	46
She's loving	51
We're loving	41
They're loving	34

Dane korpusowe mówią nam również, że najczęściej nasza konstrukcja z pierwszą osobą liczby pojedynczej występuje w blogach (137), filmach i serialach (124) oraz w spontanicznym języku mówionym (78). I jeszcze jedno: częstotliwość jej użycia istotnie zwiększyła się w ostatniej dekadzie. O ile w latach 1990–1994 konstrukcja była stosowana 18 razy, to w latach 2015–2019 już 70 razy. Być może McDonald przyczynił się do popularyzacji tej konstrukcji, ale bynajmniej jej nie wymyślił: mamy przykłady z lat 90. XX wieku, a kampania reklamowa rozpoczęła się w roku 2003.

Spójrzmy teraz, jak zachowuje się czasownik *like*. W przytoczonym poniżej przy-

kładzie też jest mowa o pewnej zmianie i tymczasowej, dynamicznej sytuacji:

A: ...where are you from?

B: I'm from Sydney. I'm here in Nashville on holiday.

A: How are you liking it?

B: It's nice<sup>5</sup>.

Kontekst jest bardzo podobny do tego, jaki pojawia się w przypadku czasownika *love*; jestem gdzieś na wakacjach, coś się dzieje, w związku z tym pytanie w czasie present continuous jest adekwatne.

Sięgając do danych korpusowych, zauważymy, że czasownik *like* jest rzadziej używany w ten sposób niż czasownik *love*. Jedno się nie zmieniło – najczęściej używana jest forma pierwszej osoby liczby pojedynczej.

I'm liking	484
You're liking	54
He's liking	4
She's liking	7
We're liking	6
They're liking	6

Kolejnym stative verb, który możemy prześledzić w oparciu o dane korpusowe jest czasownik *understand*. Przykład: „Racism is alive and well and proud in some of these comments. And that's American? I'm understanding more and more what Mrs. Obama was saying today. God bless her!”<sup>6</sup> On również może być użyty w czasie present continuous, jeżeli oznacza zmianę, pogłębienie rozumienia dla pewnych kwestii.

Inny charakterystyczny przykład z tym czasownikiem w formie ciągłej to zdanie warunkowe z przysłówkiem *right* albo *correctly*: „If I'm understanding right, and I think I'm understanding right, you two met when you were both seriously lonely, and maybe a little desperate, when you both needed a best friend. You shared a few things together, started to refer to each other as «best», but that was premature, wasn't it?”<sup>7</sup> W tym przypadku osoba, która się wypowiada, chce się upewnić, że w danej chwili rozumie coś dobrze. Można wówczas użyć tej konstrukcji.

Ostatnim czasownikiem, któremu chciałbym się przyjrzeć, jest stative verb *want*. Tym razem jednak posłużę się przykładem z formą w czasie past continuous. Oto



przykład z serialu popularnego w latach 90. XX wieku:

A: Hey, guys. I don't mean to interrupt, but I was just wanting to make sure that you're both coming to Colin's opening.

B: Absolutely<sup>8</sup>.

Jaka jest funkcja formy ciągłej i czasu przeszłego, które tutaj się pojawiają? Konstrukcja past continuous wprowadza element wyrażający grzeczność czy uprzejmość, nasze stwierdzenie jest mniej bezpo-

średnie, niż gdybyśmy użyli czasu teraźniejszego lub przeszłego prostego. W korpusie odnotowano 27 przykładów sekwencji *was just wanting*.

Podobnie zachowuje się dobrze wszystkim znany czasownik *wonder* w zdaniach takich, jak to na przykład: „Well, listen, I was wondering if you could do me a favor. I'm stuck in New York for the next few weeks, so, unfortunately, I'm not gonna be able to get to the funeral. And I was won-

dering if you might say a few words about my uncle for me at the service”<sup>9</sup>. Znow wyrażamy tutaj uprzejme stwierdzenie.

Przykłady, które omówiliśmy, to tylko niektóre z bardzo smakowitych kąsków gramatycznych, znajdujących się w korpusie. Korzystaliśmy z wielkiej bazy danych językowych, ale to nie znaczy, że podręczniki są bezużyteczne. Są one dobre jako punkt wyjścia do różnych dociekań gramatycznych. Korpus da nam więcej przykładów (niektórych nie znajdą Państwo w żadnym podręczniku), pokaże szerszy kontekst, dzięki któremu wyjaśni się, dlaczego dana struktura została użyta.

Wracając do naszego sloganu reklamowego, okazał się on bardzo skuteczny, bowiem jest w użyciu nieprzerwanie od 2003 roku. Jego dynamika, pozytywne emocje, które wyraża, niewątpliwie przyczyniły się do sukcesu kampanii McDonalda.

dr hab. Paweł Scheffler,  
Instytut Lingwistyki Stosowanej

<sup>1</sup> *One Day at a Time* (Years: 2017-: 26 episodes).

<sup>2</sup> *Hearts Beat Loud* (Year: 2018).

<sup>3</sup> Blog: One Good Think by Jillee (2012).

<sup>4</sup> Blog: Wishes and Dishes (2012).

<sup>5</sup> *Master of None* (Years: 2015-: 20 episodes).

<sup>6</sup> WEB: ABC News (2008).

<sup>7</sup> *Felicity* (Years: 1998-2002: 84 episodes).

<sup>8</sup> *Beverly Hills, 90210* (Years: 1990-2000: 292 episodes).

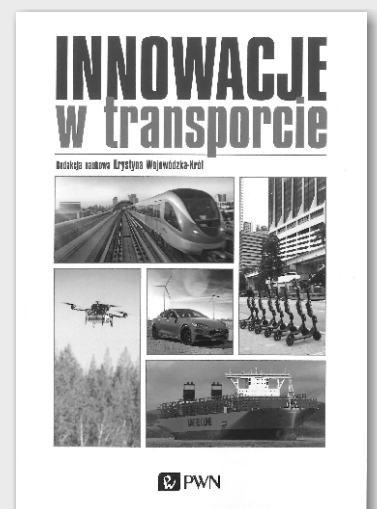
<sup>9</sup> *Haters Back Off?* (Years: 2016-2017: 16 episodes).

## JAK POPRAWIĆ PARAMETRY TRANSPORTU?



Transport to jeden z ważniejszych czynników wpływających na funkcjonowanie gospodarki oraz jakość życia obywateli. Współczesny transport nie spełnia jednak oczekiwań społeczeństwa. Podstawowe problemy związane z przewozem towarów to zatłoczenie na szlakach komunikacyjnych, ograniczona dostępność transportowa dla niektórych grup społeczeństwa oraz silnie degradacyjny wpływ na środowisko. Szacuje się, że do 2050 roku popyt na przewozy pasażerskie i towarowe stale będzie rósł w wyniku wzrostu stopy życiowej, rozwoju turystyki oraz rozbudowy osiedli mieszkaniowych na obrzeżach dużych aglomeracji. W związku z powyższym

powstaje konieczność poszukiwania nowych rozwiązań pozwalających na zaspokojenie potrzeb przewozowych w sposób bardziej efektywny oraz mniej szkodliwy dla środowiska. Publikacja zredagowana przez Krystynę Wojewódką-Król koncentruje się na zagadnieniach związanych z transportem samochodowym, który jest dominującym środkiem dystrybucji towarów, oraz mających go odciążać transporty kolejowym i wodnym śródlądowym. W ośmiu rozdziałach pracy, z których każdy stanowi względnie odrębną całość, zostały omówione w ujęciu problemowym wyzwania stojące przed tymi gałęziami transportu, innowacje infrastrukturalne oraz nowe rozwiązania techniczne i organizacyjne. Zaprezentowano stosowane już w praktyce innowacyjne rozwiązania w zakresie infrastruktury, środków transportu i zarządzania transportem oraz propozycje możliwe do realizacji w niedalekiej przyszłości. Autorzy szczególną uwagę zwrócili na rozwiązania pozwalające poprawiać funkcjonowanie komunikacji w miastach. Uwzględnili przy tym także zeroemisyjny transport rowerowy, dzięki któremu możliwe jest nie tylko rozładowanie ulicznych korków, ale też poprawa zdrowia użytkowników jednośladów. Innowacyjne zarządzanie transportem w mieście zostało zaprezentowane m.in. na przykładzie Londynu i Bordeaux, gdzie udało się znacznie ograniczyć ruch samochodowy w centrum miasta. Na końcu książki czytelnik znajdzie obszerny spis literatury. Publikacja kierowana jest do studentów kierunków ekonomia i logistyka oraz praktyków odpowiedzialnych za kreowanie polityki transportowej.



## STYCZEŃ 2021 – CZERWIEC 2021

**8 stycznia 2021** ■ Jak wynika z danych Voxnest, właściciela jednej z największych platform hostingowych dla podcastów, Polska jest w pierwszej dekadzie najszybciej rozwijających się rynków dla tego formatu na świecie. Atrakcyjność tego rodzaju utworów może stanowić fakt, że odcinków podcastu można słuchać zawsze i wszędzie. Jedną z najbardziej popularnych kategorii podcastów są podcasty edukacyjne. Premiera pierwszego odcinka **Wykładowni**, podcastu stworzonego przez PWSZ, odbyła się na platformie Spotify (<https://open.spotify.com/user/et1brwb424a56onx1rc07zb8x?si=FPeJ-PyLRmyh10HHtB9KQQ>) oraz na kanale YouTube (<https://www.youtube.com/user/pwszleszn20tv>).



Odcinek nosi tytuł: „Horyzonty edukacji. Rozmowa o podróży do przyszłości i zmianie”. Troje pracowników Instytutu Lingwistyki Stosowanej – dr Magdalena Konkiewicz, mgr Dorota Giżyńska oraz mgr Roman Martynów – spotkało się, by porozmawiać na temat sposobów radzenia sobie we współczesnym świecie. Wykładowcy odnosili się do znanych dzieł literatury światowej, przekładając pewne schematy na świat rzeczywisty.

**13 stycznia 2021** ■ **Integracje Akademickie** to cykl wykładów interdyscyplinarnych, realizowany w PWSZ-ecie od 2018 r. Pomysłodawcą i koordynatorem, także gospodarzem poszczególnych spotkań jest prof. dr hab. Aleksander Mikołajczak, wykładowca w Instytucie Pedagogicznym. Celem cyklu jest refleksja nad wartościami i postawami, które powinny łączyć osoby o odmiennych poglądach. Pierwszy wykład w roku 2021 został przygotowany właśnie przez prof. A. Mikołajczaka, a nosi on tytuł „Odyseja – historia nas wszystkich”. Historyk literatury odwołuje się w swej oracji do jednego z dzieł Homera, poety greckiego z VIII w. p.n.e., mającego szczególny wpływ na rozwój cywilizacji europejskiej. W *Odysei* wyjątkowe znaczenie ma motyw podróży, nie tylko tej rzeczywistej po nieznanych lądach, ale i tej wewnętrznej, do źródeł samego siebie. Historia ukazana w eposie Homera była tak żywa, że nawiązywali do niej wybitni twórcy XX w. Wykład jest dostępny na kanale PWSZ Leszno TV w serwisie YouTube (<https://www.youtube.com/watch?v=xklsZsZyIVA>).

**27 stycznia 2021** ■ 15 grudnia 2020 r. podczas wirtualnej Gali Sportu Akademickiego ogłoszono laureatów **Akademickich Mistrzostw Polski**. Tegoroczna czołówka wyglądała następująco: I miejsce w typie wyższych szkół zawodowych zajął PWSZ Tarnów, II miejsce – PWSZ Nysa, III miejsce – PWSZ Leszno. Dzisiaj statuetka została uroczystie wręczona rektorowi dr. Januszowi Poła, prof. PWSZ, przez Mariusza Walczaka, wiceprezesa Zarządu Głównego AZS ds. rozwoju. Akademickie Mistrzostwa Polski (AMP) to ogólnopolskie rozgrywki sportowe, organizowane regularnie przez Akademicki Związek Sportowy dla klubów uczelnianych oraz międzyuczelnianych i środowiskowych, mające na celu wyłonienie najlepszego z nich. Z powodu pandemii koronawirusa AMP zostały przerwane i wznowione dopiero w sierpniu.



regularnie przez Akademicki Związek Sportowy dla klubów uczelnianych oraz międzyuczelnianych i środowiskowych, mające na celu wyłonienie najlepszego z nich. Z powodu pandemii koronawirusa AMP zostały przerwane i wznowione dopiero w sierpniu.

**1 lutego 2021** ■ Wydawnictwo Uczelniane PWSZ opublikowało nową książkę. Jej wyjątkowość polega na tym, że po raz pierwszy w języku polskim ukazuje się utwór Szakarima Kudajberdiułego – kazachskiego filozofa, poety, pisarza i tłumacza, który żył w l. 1858–1931. Jego imieniem nazwany został Uniwersytet w Semej, z którym PWSZ w Lesznie od lat prowadzi bliską współpracę. Szakarim dla Kazachów jest postacią wyjątkową, a w Polsce niemal zupełnie nieznaną. Stąd narodził się pomysł, by jego dorobek intelektualny przybliżyć

i spopularyzować. Zajął się tym Mariola Mikołajczak, sławistka związana z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza i leszczyńską uczelnią. Przetłumaczyła z języka rosyjskiego utwór *Trzy wizje*, jedno z podstawowych dzieł Szakarima, na które złożyły się luźne notatki i przemyślenia dotyczące duszy ludzkiej. Książka została wydana we współpracy z Ambasadą Republiki Kazachstanu w Polsce. (Zob. s. 30–31)

**3 lutego 2021** ■ **Katalog portretów** zasłużonych dla Leszna postaci powstał, by upamiętnić wystawę, która została zorganizowana w Bibliotece Uczelnianej PWSZ w lutym 2019 r. Wystawa wpisująca się w lokalne obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Portrety zostały namalowane przez artystów zrzeszonych w Sekcji Leszczyńskich Plastyków na płótnach o wymiarach metr na metr. 100 cm to ewidentne nawiązanie do wydarzeń sprzed 100 lat, zaś liczba obrazów – osiemnaście – koresponduje z rokiem 1918. Katalog prezentuje nie tylko wszystkie portrety, zawiera też notę biograficzną o każdym artyście oraz ich wypowiedzi na temat procesu twórczego. Katalog wystawy opracował Michał Janeczek, pracownik Biblioteki Uczelnianej PWSZ. (Zob. s. 32)

**10 lutego 2021** ■ Rektor dr Janusz Poła, prof. PWSZ, podjął decyzję o utworzeniu **Pracowniczego Planu Kapitałowego** (PPK) dla pracowników uczelni. Wraz z reprezentacją działających w uczelni związków zawodowych zawarł porozumienie o wyborze instytucji finansowej zarządzającej Pracowniczym Planem Kapitałowym. Jest nią PZU Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty. Podstawą prawną powyższych działań jest Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych (Dz.U. 2020 poz. 1342 t.j. z późn. zmianami). Do programu zostaną zapisani automatycznie wszyscy pracownicy PWSZ-etu w wieku od 18 do 55 lat. Pracownicy mogą złożyć w Dziale Kadr deklarację o rezygnacji z dokonywania wpłat. PPK to dobrowolny system długoterminowego oszczędzania. Oszczędzanie w ramach PPK ma zapewnić pracownikom dodatkowe pieniądze po zakończeniu aktywności zawodowej.

**15 lutego 2021** ■ Rozpoczęły się prace remontowe na II piętrze budynku Biblioteki Uczelnianej PWSZ przy ul. Opalińskich 1. Powstaje tam **Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej**, z którego korzystać będą studenci pielęgniarstwa. Zakres prac obejmuje kompleksowy remont powierzchni użytkowej, która docelowo miała być magazynem książek; bibliotekarze utracili także Galerię J.A.K.? Projekt realizowany jest w Instytucie Zdrowia i Kultury Fizycznej od 1 kwietnia 2020 r. pn. „Doskonalenie procesu kształcenia praktycznego na kierunku *pielęgniarstwo* PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie przez wdrożenie programu rozwojowego podnoszącego kompetencje studentów z wykorzystaniem symulacji medycznej”. Realizacja projektu jest możliwa dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach ogłoszonego przez Ministerstwo Zdrowia konkursu pn. „Zwiększenie jakości kształcenia pielęgniarów i położnych poprzez tworzenie Monoprofilowych Centrów Symulacji Medycznej” (konkurs nr POWR.05.03.00-IP.05-00-005/19 w ramach V Osi priorytetowej *Wsparcie dla obszaru zdrowia*, Działania 5.3 *Wysoka jakość kształcenia na kierunkach medycznych* Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój). Głównym celem projektu jest podniesienie jakości i efektywności kształcenia praktycznego oraz zwiększenie kompetencji studentów pielęgniarstwa poprzez zastosowanie symulacji medycznej. Całkowita wartość projektu to 2 390 705,61 zł, w tym ze środków europejskich 2 014 886,68 zł. Centrum rozpocznie swoją działalność w roku akademickim 2021/2022. (Zob. s. 15–17)

**18 lutego 2021** ■ Przewodniczący Senatu dr Janusz Poła, prof. PWSZ, zwołał posiedzenie **Senatu** w trybie korespondencyjnym. Przedstawione zostały wyniki głosowania, które odbyło się za pośrednictwem poczty elektronicznej, w sprawie przyjęcia sprawozdania z funkcjonowania Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia – Raportu ewaluacji jakości kształcenia w PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie w roku akademickim 2019/2020. Uprawnionych do głosowania było 29 osób, z czego głosowało 25 osób – wszystkie były za przyjęciem Uchwały nr 1/2021. Identycznym rezultatem zakończyły się pozostałe głosowania. Pierwsze dotyczyło uchwały w sprawie upoważnienia Rektora do zatwierdzania przedmiotów wybieralnych w PWSZ

im. J.A. Komeńskiego w Lesznie w kadencji 2020–2024, drugie – przyjęcia programu studiów na kierunku *filologia*, studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym dla rozpoczynających studia od roku akademickiego 2019/2020.

**18 lutego 2021** ■ Rektor dr Janusz Poła, prof. PWSZ, po licznych konsultacjach podjął decyzję o organizacji studiów w **semestrze letnim** roku akademickiego 2020/2021. Z uwagi na niestabilną sytuację epidemiczną (wzrost zachorowań i pojawienie się groźnych mutacji) będzie on kontynuowany w trybie zdalnym. Wyjątkiem są zajęcia na studiach stacjonarnych na kierunkach medycznych, które mogą się odbywać z zachowaniem rygoru sanitarnego.

**21 lutego 2021** ■ **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego** to coroczne święto ustanowione 17 listopada 1999 r. przez UNESCO na pamiątkę wydarzeń w Bangladeszu w 1952 r. Wówczas śmierć podczas demonstracji poniosło 5 studentów Uniwersytetu w Dhace, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Z tej okazji w ramach Integracji Akademickich prof. dr hab. Aleksander Mikołajczak, pracownik Instytutu Pedagogicznego, przygotował wykład pt. „Język jest moją Ojczyzną”. Głosi w nim tezę, że język ojczysty, szczególnie w odmianie literackiej, jest nośnikiem tradycji i kultury, a przez to elementem spajającym daną społeczność. Każdy naród w swoim języku ujawnia swój sposób widzenia świata. Przypisuje się mu również trzy podstawowe wartości: piękno, dobro i prawdę. Na gruncie języka dochodzi się do porozumienia, co prowadzi do zacieśniania więzi międzyludzkich. Wraz ze śmiercią języka ginie nie tylko jedyna w swoim rodzaju uporządkowana struktura leksykalna i gramatyczna, ale także pewien sposób opisu świata. Wykład jest dostępny na stronie internetowej PWSZ-etu ([https://pwsz.edu.pl/Międzynarodowy\\_Dzien\\_Języka\\_Ojczystego,62317.html](https://pwsz.edu.pl/Międzynarodowy_Dzien_Języka_Ojczystego,62317.html)).



rackiej, jest nośnikiem tradycji i kultury, a przez to elementem spajającym daną społeczność. Każdy naród w swoim języku ujawnia swój sposób widzenia świata. Przypisuje się mu również trzy podstawowe wartości: piękno, dobro i prawdę. Na gruncie języka dochodzi się do porozumienia, co prowadzi do zacieśniania więzi międzyludzkich. Wraz ze śmiercią języka ginie nie tylko jedyna w swoim rodzaju uporządkowana struktura leksykalna i gramatyczna, ale także pewien sposób opisu świata. Wykład jest dostępny na stronie internetowej PWSZ-etu ([https://pwsz.edu.pl/Międzynarodowy\\_Dzien\\_Języka\\_Ojczystego,62317.html](https://pwsz.edu.pl/Międzynarodowy_Dzien_Języka_Ojczystego,62317.html)).

**25 lutego 2021** ■ Minister Edukacji i Nauki zatwierdził listę 56 uczelni zakwalifikowanych do realizacji IV edycji programu **Legia Akademicka**. Na liście znalazł się również PWSZ w Lesznie.



Legia Akademicka jest programem skierowanym do studentów wszystkich kierunków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, którzy chcieliby odbyć szkolenie wojskowe, uzyskać stopień wojskowy lub wstąpić do wojska i służby czynnej. Program edukacji obronnej studentów umożliwia ukończenie w uczelni części teoretycznej modułu podstawowego oraz podoficerskiego w wymiarze 30 godzin, natomiast część praktyczna realizowana jest w jednostkach wojskowych. Nowością w tym roku jest moduł oficerski, jednak jest on adresowany wyłącznie do studentów, którzy ukończą studia magisterskie (oraz moduł podstawowy i podoficerski). Na platformie MS Teams powstał otwarty zespół poświęcony programowi, gdzie można zgłosić chęć udziału w inicjatywie i gdzie publikowane są bieżące informacje.

**2 marca 2021** ■ Kolejne posiedzenie **Senatu** zwołane zostało w trybie korespondencyjnym. Członkowie przyjęli następujące uchwały po uprzednim głosowaniu elektronicznym: Uchwałę nr 5/2021 w sprawie zmiany Regulaminu studiów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie (większością głosów), Uchwałę nr 6/2021 w sprawie przyjęcia programu studiów na kierunku *pedagogika*, studia stacjonarne II stopnia o profilu praktycznym, obowiązującego od roku akademickiego 2019/2020 (jednomyślnie), Uchwałę nr 7/2021 w sprawie przyjęcia programu studiów na kierunku *pedagogika*, studia stacjonarne II stopnia o profilu praktycznym, obowiązującego od roku akademickiego 2020/2021 (jednomyślnie), Uchwałę nr 8/2021 w sprawie przyjęcia programu studiów na kierunku *pedagogika* *przedszkolna i wczesnoszkolna*, jednolite studia magisterskie o profilu praktycznym, obowiązującego od roku akademickiego 2019/2020 (jednomyślnie), Uchwałę nr 9/2021 w sprawie przyjęcia programu studiów na kierunku *pedagogika*, studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym, obowiązującego od roku akademickiego 2019/2020 (jednomyślnie), oraz Uchwałę nr 10/2021 w sprawie przyjęcia programu studiów na kierunku *bezpieczeństwo narodowe*, studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym, obowiązującego od roku akademickiego 2021/2022 (większością głosów).

**10–12 marca 2021** ■ Leszczyńska uczelnia zaprosiła maturzystów do uczestnictwa w **drzwiach otwartych** online. Oprócz informacji praktycznych, takich jak oferta studiów na rok akademicki 2021/2022 oraz wykaz terminów

i zasad rekrutacji, przygotowano szereg interesujących materiałów dodatkowych. Na uwagę przyszedł wykład dr. Janusza Poły, prof. PWSZ. Warto wspomnieć o prelekcji dr. Bożeny Roszak, która zwróciła uwagę na ważne elementy w drodze do samorozwoju.

Zamieszczono na stronie uczelni podcast mgr. Romana Martynowa pt. „Cokolwiek się zdarzy, damy sobie radę”. Z pewnością najistotniejsze znaczenie dla maturzystów miały spotkania na platformie Zoom z dyrektorami i koordynatorami kierunków. Odbyły się one według harmonogramu: 10 marca promowały się Instytut Politechniczny i Instytut Lingwistyki Stosowanej, 11 marca – Instytut Gospodarki i Zarządzania Przestrzenią oraz Instytut Zdrowia i Kultury Fizycznej, a 12 marca – Instytut Pedagogiczny. Mgr Damian Kędziora, kierownik Działu Studiów i Doskonalenia Zawodowego, omówił ofertę w zakresie studiów dualnych.



**11 marca 2021** ■ Na kanale YouTube opublikowany został wykład dr hab. **Paula Schefflera** pt. „Gramatyka spoza podręcznika” ([https://www.youtube.com/watch?v=9lt\\_kkWu6PE](https://www.youtube.com/watch?v=9lt_kkWu6PE)). Pracownik Instytutu Lingwistyki Stosowanej w swoich zainteresowaniach naukowych zajmuje się przyswajaniem języka obcego, metodami nauczania języków obcych, przedszkólną dydaktyką języka angielskiego, metodologią badań glottodydaktycznych oraz składnią języka angielskiego. W swoim wykładzie wyraził stwierdzenie, że gramatyka to nie tylko podręcznik, lecz przede wszystkim życie. Dzięki gramatyce możemy bardzo precyzyjnie budować swoje wypowiedzi. Na przykładzie gramatyki angielskiej dr hab. P. Scheffler ukazał rolę czasowników w zdaniach. Omówił również korpus języka angielskiego (Corpus of Contemporary American English), z którego można wydobyc liczne przykłady zastosowań wybranych słów. (Zob. s. 18–20)

**12 marca 2021** ■ To już drugie **absolutorium** bez absolwentów, bez wręczenia dyplomów i bez wspólnie spędzonego czasu z rodzinami, wykładowcami oraz bez pamiątkowego zdjęcia. Epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 spowodowała, że nie można było spotkać się w Auli Comeniana w tradycyjnej formule. Chcąc pożegnać studentów kończących studia inżynierskie w dwóch instytutach – Politechnicznym oraz Gospodarki i Zarządzania Przestrzenią – w roku akademickim 2020/2021, rektor dr Janusz Poła, prof. PWSZ, nagrał krótkie wystąpienie, opublikowane na kanale YouTube i na stronie uczelni. Łącznie absolutorium uzyskało 126 osób reprezentujących następujące kierunki: *budownictwo, elektrotechnika, informatyka, logistyka oraz mechanika i budowa maszyn*.

**23 marca 2021** ■ Instytut Lingwistyki Stosowanej zorganizował spotkanie studentów II roku ścieżki nauczycielskiej z panią Heleną Strzałkowską, dyrektorem Centrum Profilaktyki Młodzieżowej „**Alternatywa**” w Lesznie. Spotkanie odbyło się w formie wideokonferencji. Dyr. H. Strzałkowska przybliżyła studentom problemy młodych ludzi będących pod opieką Centrum oraz omówiła działania i formy wsparcia proponowane przez tę placówkę. W czasie spotkania studenci poruszali interesujące ich kwestie; pytali, w jaki sposób Centrum radzi sobie z trudnościami, które napotyka w swojej działalności, interesowali się również tym, jak młodzi ludzie radzą sobie z problemami, z którymi przychodzą do „Alternatywy”. Młodzieżowe Centrum Profilaktyki „Alternatywa” jest placówką opiekuńczo-wychowawczą o charakterze środowiskowej świetlicy socjoterapeutycznej.

**27 marca 2021** ■ Instytut Politechniczny zorganizował dla studentów **kurs SEP** z grupy G1 „Bezpieczna eksploatacja instalacji i urządzeń elektroenergetycznych”. Ukończony kurs pozwoli na uzyskanie Świadectwa Kwalifikacyjnego E uprawniającego do eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznej. Posiadanie wymienionych uprawnień jest warunkiem niezbędnym do pracy przy urządzeniach elektrycznych podczas odbywania praktyk zawodowych. Kurs przygotowujący do egzaminu SEP odbył się w formie zdalnej w dniach 18–19 marca, a prowadzili go wykładowcy Instytutu: mgr inż. Paulina Leciejewska i mgr inż. Sławomir Wolski. Szkolenie zostało sfinansowane ze środków uczelni.

**Marzec 2021** ■ Nauczyciele akademicy znaleźli się w grupie osób uprawnionych do **szczepienia przeciwko COVID-19**. Wielu pracowników PWSZ-etu skorzystało z tej możliwości, co w efekcie powinno zapewnić im ochronę przed ciężkimi powikłaniami lub śmiercią w razie zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Istotnym czynnikiem jest tu również chęć powrotu do normalności, czyli tradycyjnych kontaktów międzyludzkich, w tym również do zajęć dydaktycznych w formie stacjonarnej. Powszechna akcja szczepień zdaniem ekspertów ma doprowadzić do wyeliminowania wirusa z naszego życia. Pewnym niebezpieczeństwem jest to, że pod koniec 2020 r. zaczęły pojawiać się mutacje: południowoafrykańska, brazylijska, brytyjska, a ostatnio indyj-

ska. Mutacja brytyjska w dużej mierze odpowiedzialna była za trzecią falę epidemii w Polsce (marzec – kwiecień), gdy w szczytowym momencie było ponad 30 tysięcy zakażeń dziennie. Do tej pory nikt z pracowników PWSZ-etu nie zmarł na COVID-19, ale niektórzy stracili swoich bliskich. W Polsce zachorowało 2 876 289 osób, zmarło 74 363, a wyzdrowiało 2 646 647 chorych (stan na 9 czerwca 2021). Znajdujemy się na 13 miejscu wśród krajów najbardziej dotkniętych pandemią. Wykonano ogółem 22 737 088 szczepień, w pełni zaszczepionych jest 8 621 029 osób. Unia Europejska planuje wdrożenie tzw. paszportów covidowych, zwalniających osoby zaszczepione z obowiązku przechodzenia kwarantanny oraz ułatwiających podróżowanie czy udział w imprezach masowych.

**8 kwietnia 2021** ■ Porozumienie podpisane w 2018 r. między Kyungdong University Global a Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Lesznie zapewnia dalsze zacieśnianie współpracy. Mgr Roman Martynów, wykładowca Instytutu Lingwistyki Stosowanej, który przecierał szlaki w koreańskiej uczelni, otrzymał zaszczytną propozycję przyjęcia stanowiska **honorowego wykładowcy** Kyungdong University Global. Nominacja na stanowisko profesora wizytującego w dziedzinie sztuk wyzwolonych obejmuje najbliższe dwa lata akademickie, rozpoczynające się 21 marca 2021 r., a kończące się 28 lutego 2023. Mgr Roman Martynów związany jest z PWSZ-etem od 15 lat. Na kierunku *filologia* prowadzi kursy związane z dydaktyką nauczania języka angielskiego w edukacji wczesnoszkolnej, akwizycją języka oraz kursy praktycznej nauki języka. Zawodowo interesuje się nowościami z zakresu nauczania języka angielskiego. Jest współautorem książki *Journey on the nursery rhyme bus* (Leszno 2008).

**9 kwietnia 2021** ■ Udostępniony został kolejny odcinek **Wykładowni**, podcastu stworzonego przez PWSZ, na platformie Spotify (<https://open.spotify.com/episode/5c0eggvOzeNct2G5D8pFss?si=523efe8cbed8498c>). W rozmowie pt. „Wbrew rzeczywistości... o szczęściu” wzięli udział dr Aleksandra Wojciechowska, dyrektor Instytutu Lingwistyki Stosowanej, i mgr Roman Wiczorek, przewodniczący Rady Programowej ILS. Temat dyskusji ma szczególne znaczenie w odniesieniu do czasu pandemii, bowiem



rozmowa o szczęściu to właściwie rozmowa o życiu, o samoświadomości, o odwadze spojrzenia w lustro. Definiowanie szczęścia nie jest możliwe, bo jest ono bardzo indywidualną sprawą, która zajmowała filozofów już od czasów antycznych. Interlokutorzy wskazywali istotną lekturę w tym zakresie: *O szczęściu – podróz filozoficzna* Frédérica Lenoira. Intelktualna rozmowa podbudowana została licznymi odniesieniami do stwierdzeń filozoficznych nie tylko tego autora.

**12 kwietnia 2021** ■ Członkowie Senatu oraz uczestnicy posiedzenia **Senatu** z głosem doradczym zostali poinformowani, że Rada Uczelni pozytywnie zaopiniowała projekt Strategii Rozwoju PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie na l. 2021–2024. Obradujący jednomyślnie przyjęli Uchwałę nr 12/2021 w sprawie przyjęcia tejże strategii. Pozostałe punkty posiedzenia dotyczyły głosowania nad przyjęciem programu studiów na następujących kierunkach: *mechatronika* (studia stacjonarne I i II stopnia o profilu praktycznym), *wychowanie fizyczne* (studia stacjonarne II stopnia o profilu praktycznym), *elektrotechnika* (studia niestacjonarne I stopnia o profilu praktycznym), *informatyka* (studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym), *budownictwo* (studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym), *elektrotechnika* (studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym), *mechanika i budowa maszyn* (studia stacjonarne I stopnia o profilu praktycznym). Spotkanie odbyło się w trybie korespondencyjnym.

**30 kwietnia 2021** ■ Narodowa Agencja Programu Erasmus+ nominowała projekt PWSZ-etu (realizowany w ramach programu Erasmus+) do prestiżowego konkursu **EDUinspiracje**, który w 2021 r. odbywa się ph. „Twój sukces inspiracją dla innych!”. Jego celem jest upowszechnianie rezultatów projektów edukacyjnych, promocja dobrych praktyk w tym zakresie oraz pokazanie, jak ważną rolę w życiu odgrywa proces uczenia się. Za łączenie efektów (np. poprzez organizację Erasmus+ Project Week) i ewolucję działań, która nie ogranicza się tylko do organizacji mobilności programu Erasmus+, ale do budowania średnio- i długookresowych form współpracy integrujących zarówno szkoły, jak i jej interesariuszy leszczyńska uczelnia została nominowana do 5 najlepszych projektów w kategorii „Synergia dla edukacji”. Jest to ogromne wyróżnienie, gdyż Narodowa Agencja wybiera nominowane projekty spośród kilkuset beneficjentów instytucjonalnych programów: Erasmus+, Europejski Korpus Solidarności, PO WER, Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży, Polsko-Ukraińska Rada Wymiany Młodzieży. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas Gali Wręczenia Nagród Edukacyjnych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która odbędzie się w grudniu.

**6 maja 2021** ■ Dział Nauki i Współpracy z Zagranicą złożył wniosek KA131 o środki z nowego programu **Erasmus+** na l. 2021–2027. Kwota, jaka pojawia się we wniosku, to blisko 100 000 euro, lecz w związku z nadpłynnością środków (wynikająca z braku realizacji mobilności przez ostatni rok) Narodowa Agencja Programu Erasmus+ zapowiedziała zastosowanie większych współczynników korygujących do tegorocznych wniosków, co oznacza zmniejszenie dotacji w 2021 r. o minimum 30–50 procent. Leszczyńska uczelnia w 2020 r. pozyskała 86 730 euro do działania KA103, tak więc można oczekiwać, że uda się uzyskać około 50 000 euro nowych środków, co oznacza, że w najbliższych miesiącach budżet PWSZ-etu wzrośnie do poziomu ponad 200 000 euro. W ramach nowego projektu wdrożymy szereg nowości, takich jak: krótkie mobilności (5–30 dni) studentów tzw. Blended Intensive Programmes, np. na potrzeby realizacji Erasmus+ Project Week, który zamierzamy zorganizować wspólnie z firmą C&C Partners w 2022 r.; krótkie mobilności w celu prowadzenia zajęć przez praktyków z zagranicznych przedsiębiorstw, np. przedstawicieli niemieckiego przemysłu współpracującego z naszymi uczelniami partnerskimi w Hanowerze, Darmstadt czy Merseburgu; uproszczony dostęp do finansowania mobilności naszych studentów i wykładowców do instytucji spoza UE (Ukraina, Kazachstan, Gruzja czy Armenia); większe szanse mobilności zagranicznych pracowników niebędących wykładowcami akademickimi, tzw. job shadowing visit do uczelni partnerskiej w UE; łączenie mobilności oraz wybór ekologicznych form transportu.

**6 maja 2021** ■ Zawarte zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Lesznie, reprezentowaną przez rektora dr. Janusza Połę, prof. PWSZ, a **Zespołem Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach**, reprezentowanym przez dyrektora mgr. Jarosława Zielonkę. Z treści porozumienia wynika, że ZSO we Włoszakowicach oraz PWSZ w Lesznie będą razem współpracować na wielu płaszczyznach, a wynikiem tych działań ma być m.in. stwarzanie warunków umożliwiających studentom PWSZ odbywanie praktyk we włoszakowickiej szkole, tworzenie wspólnych programów badawczych i ankiet oraz realizacja ich w placówkach obu stron. Korzyść odniosą uczniowie ZSO we Włoszakowicach, którzy będą chcieli podjąć studia licencjackie bądź inżynierskie w PWSZ-ecie, bo otrzymają dostęp do zbiorów Biblioteki Uczelnianej oraz bazy dydaktyczno-sportowej. Dodatkowo prowadzony będzie szeroki dialog na płaszczyźnie naukowej, kulturalnej i sportowej poprzez organizację seminariów, konferencji, wykładów i spotkań. W rozmowie udział wzięli również: Robert Kasperczak, wójt gminy Włoszakowice, dr Dorota Sipińska, prof. PWSZ, prorektor ds. studentów i dydaktyki, oraz prof. dr hab. Maciej Pietrzak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.



**9 maja 2021** ■ W krajach rozwiniętych ludzie żyją obecnie o 25–30 lat dłużej aniżeli jeszcze na początku XX w. To zjawisko demograficzne jest nazywane przez niektórych „bombą geriatryczną”. W 2013 r. Wydawnictwo Lekarskie PZWL wydało książkę prof. dr. hab. Wiesława Osińskiego pt. *Gerokinezylogia. Nauka i praktyka aktywności fizycznej w wieku starszym*. Publikacja była odpowiedzią na pilną potrzebę systematycznego wdrażania stosownych koncepcji, strategii i programów oraz kształcenia kadr przygotowanych do aktywizacji osób w starszym wieku. *Gerokinezylogia* stanowiła ważną pozycję uzupełniającą dla specjalistów fizjoterapii, wychowania fizycznego, pielęgniarstwa, zdrowia publicznego oraz lekarzy. Obecnie najbardziej znane w Rosji wydawnictwo Izdatelstwo Sport zdecydowało się wydać monografię prof. Osińskiego w języku rosyjskim. Przekład został zatytułowany *Gerokinezylogija. Nauka ob aktivnom dolgoletij* (Moskwa 2021) i liczy 312 stron.



**17 maja 2021** ■ W czasopiśmie „Pielęgniarstwo Polskie” 2021 (vol. 80), nr 2, opublikowany został jako praca oryginalna **artykuł autorstwa dr Macieja Góreckiego**, wykładowcy w Instytucie Zdrowia i Kultury Fizycznej, który powstał z pomocą członków Koła Naukowego „Medyk”. Artykuł nosi tytuł: *Stan wiedzy męskiej części studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie na temat schorzenia raka jądra*. Badania zostały przeprowadzone przy użyciu ankiety w formie papierowej. Na pytania odpowiadali mężczyźni mający status studenta PWSZ w Lesznie. Kwestionariusz zawierał 11 pytań zamkniętych, na które badany mógł odpowiedzieć „prawda” lub „fałsz”. Celem pracy było zbadanie świadomości studentów płci męskiej na temat raka jądra, a niejako przy okazji zwrócenie uwagi na tę chorobę i jej objawy, a także

na potrzebę samobadania. Wnioski, do jakich doszedł dr Górecki, mówią o małej wiedzy młodych ludzi o tym schorzeniu. Znikoma świadomość studentów na temat objawów, leczenia i prewencji, przełożyła się na niski procent poprawnych odpowiedzi na niektóre pytania. Tymczasem wśród młodych dorosłych w wieku 20–44 lat rak jądra jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym.

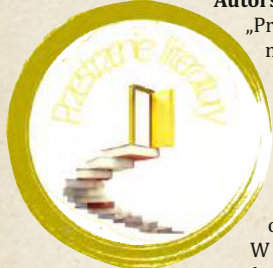
**18 maja 2021** ■ Koło Naukowe Pedagogów zorganizowało **XIX już ogólnopolską konferencję studencką**, której temat przewodni brzmiał: „Media w społeczeństwie. Społeczeństwo w mediach”.



Spotkanie podzielone było na dwa bloki: sesję plenarną i warsztaty problemowe. Konferencję otworzyły, a następnie prelegentów zapowiedziały Judyta Miedziaszczyk, przewodnicząca Koła, i mgr Justyna Kiełsiś-Talaga, opiekunka Koła. Mgr Tomasz Dyrdół, wicedyrektor Instytutu Pedagogicznego, przypomniał historię konferencji studenckich realizowanych w murach uczelni. Konferencja odbyła się w przestrzeni wirtualnej za pośrednictwem Google Meet.

Aby zgłosić swój udział w spotkaniu, należało zarejestrować się za pomocą formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www. W programie sesji plenarnej przewidziane były trzy wystąpienia: prof. UAM dr. hab. Wojciecha Otto pt. „Wizerunki osób niepełnosprawnych w mediach”, mł. asp. Bartosza Bema pt. „Cyberprzestępczość w mediach społecznościowych” oraz dr Anny Maćkowiak pt. „Jakim językiem «mówią» do nas media? Jak wpływa on na kształtowanie kompetencji językowych dzieci i młodzieży”. Po każdym wystąpieniu zaplanowana została dziesięciominutowa sesja pytań i odpowiedzi. Podczas warsztatów problemowych uczestnicy sympozjum mogli wysłuchać rozszerzonego wykładu dr Maćkowiak o języku mediów. W programie konferencji znalazło się „Doradcy zawodowego uwag kilka o budowaniu wizerunku w sieci”, które przedstawiła dr Magdalena Barańska. O wykorzystaniu filmu w edukacji mówił mgr Krzysztof Borowski. Ostatni referat należał do dr Marty Grzeško-Nyczki, a zatytułowany był „Po co nam media? Analiza z perspektywy potrzeb społecznych i indywidualnych”. Konferencja cieszyła się zainteresowaniem, wzięło w niej udział 118 osób.

**18 maja 2021** ■ Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie zaprosiło na e-konferencję, która wpisana się w obchody **Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich**. VIII konferencja naukowa odbyła się p.



„Przestrzeń literatury”. Przygotowane wcześniej nagrania uczestników zostały udostępnione w serwisie YouTube i będą tam zamieszczone do 31 lipca 2021. W sesji nagraniowej wzięło udział 11 prelegentów, z własnymi referatami wystąpili też pracownicy Biblioteki Uczelnianej PWSZ – dr Ryszard Biberstajn i dr Michał Janeczek. Wicedyrektor biblioteki mówił o stereotypach w postrzeganiu poetów i poezji.

W powszechnym mniemaniu poeta to osoba oderwana od rzeczywistości, bujający w obłokach lekkoduch, a tymczasem wielu ludzi pióra twardo stąpa po ziemi. Podobnie jest z poezją, której rzekomo nikt dzisiaj nie czyta; ostatnie Nagrody Nobla i Nike udowadniają, że jest zgoła inaczej. Z kolei dr Janeczek wspominał o ekslibrisach Biblioteki Uczelnianej PWSZ w Lesznie, które to znaki własnościowe stworzone zostały przez uznanych artystów w odpowiedzi na apel wystosowany przez zielonogórskiego artystę Rajmunda Aszkowskiego. Ich przegląd poprzedził refleksjami ogólnymi o znaczeniu ekslibrisu w kulturze polskiej. (Zob. s. 41)

**27 maja 2021** ■ Już kolejny rok społeczność PWSZ-etu obchodziła **święto** naszego **patrona** – Jana Amosa Komeńskiego. Władze uczelni oddały mu hołd,



składając kwiaty pod pomnikiem znajdującym się przed budynkiem głównym. Krótką wypowiedź na temat Komeńskiego sformułował i zamieścił na kanale YouTube rektor dr Janusz Poła, prof. PWSZ. O swojej fascynacji czeskim dydaktykiem napisał prof. dr hab. Maciej Pietrzak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą; jego tekst można przeczytać, wchodząc na stronę internetową PWSZ-etu. W ramach współpracy

z Muzeum Okręgowym w Lesznie jego dyrektor dr Kamila Szymańska nagrała wykład zatytułowany „Komeński w Lesznie. Tradycja – dziedzictwo – współczesność”. Jego obejrzenie możliwe jest także za pośrednictwem kanału YouTube. Warto jeszcze dodać, że w czerwcu premierę będzie miał film

czeskiej produkcji *Jako letni sni* (*Jak letni śnieg*), opowiadający o życiu Komeńskiego. Zwiastun wygląda obiecująco, dlatego warto zainteresować się filmem.

**28 maja 2021** ■ Rok akademicki 2020/2021 dobiega końca, w związku z czym ogłoszony został plebiscyt **„Wykładowca na medal”**. Każdy student PWSZ mógł zagłosować za pomocą anonimowej ankiety na maksymalnie trzech dydaktyków prowadzących zajęcia w instytucie, do którego sam należy. Celem konkursu było wyłonienie wyróżniających się, najbardziej uznanych i lubianych wykładowców z poszczególnych instytutów w oparciu o takie kryteria, jak: sposób i przystępność przekazywania wiedzy, pasja i zaangażowanie w prowadzenie zajęć, wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i sumienność, dobra organizacja zajęć, przyjazne i cierpliwe podejście do studentów oraz poczucie humoru. Głosowanie trwało od 14 do 24 maja. Zwycięzcami zostali nauczyciele akademicy reprezentujący poszczególne instytuty: mgr inż. Waldemar Niemczyk z Instytutu Politechnicznego, mgr Ewa Mosion z Instytutu Lingwistyki Stosowanej, mgr Krzysztof Borowski z Instytutu Pedagogicznego, dr hab. Krystyna Cieślak, prof. PWSZ, z Instytutu Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz mgr Piotr Urbaniak z Instytutu Gospodarki i Zarządzania Przestrzenią. Osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za przeprowadzenie plebiscytu byli pracownicy Działu Promocji i Marketingu.

**2 czerwca 2021** ■ Ponad dwa miesiące temu Instytut Pedagogiczny rozpoczął intensywnie prace nad wnioskiem do międzynarodowego projektu **„Happiness – simple solution for complex problems”**, który ma na celu wypracować innowacyjne narzędzia do pracy z młodzieżą szkolną. Zaangażowano 7 różnych podmiotów edukacyjnych (w tym organizacje pozarządowe, szkoły, uczelnie i firmy szkoleniowe) z Bułgarii, Słowenii, Słowacji, Hiszpanii, Bośni i Hercegowiny oraz Polski, by wspólnie zbudować program wspierający kompetencje społeczne i dobrostan psychiczny młodzieży w wieku 13–17 lat. Instytut Pedagogiczny będzie sprawował merytoryczną opiekę w projekcie. Będzie również odpowiedzialny za szkolenie nauczycieli ze wszystkich krajów partnerskich. Dr Marta Grzeško-Nyczka jako koordynatorka z ramienia Instytutu Pedagogicznego zaprosiła do współpracy trzy szkoły średnie z Polski: Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 z Łomży, I Liceum Ogólnokształcące im. Rodu Leszczyńskich z Leszna, Niepubliczną Szkołę Podstawową i Liceum im. Stanisława Konarskiego z Ostrowca Świętokrzyskiego. To pierwszy projekt Erasmus+ w ramach partnerstwa strategicznego, który wkrótce zostanie zrealizowany przez naszą uczelnię. Wniosek został złożony do Narodowej Agencji Erasmus+ w Bułgarii. Trwa oczekiwanie na jego pozytywne rozpatrzenie.

**10 czerwca 2021** ■ W czwartek odbyło się spotkanie z obchodzącym **90. urodziny** prof. dr. hab. Heliodorem Muszyńskim, założycielem i wieloletnim dyrektorem Instytutu Pedagogicznego PWSZ. Uroczystość została zorganizowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W spotkaniu brała udział dyrekcja Instytutu oraz obecni i byli pracownicy. Prof. dr hab. Heliodor Muszyński urodził się 6 czerwca 1931 r. w Rogowie. W 1961 obronił pracę doktorską z zakresu rozwoju i wychowania moralnego dzieci i młodzieży. Habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w 1966 na podstawie kolokwium oraz pracy na temat teoretycznych problemów wychowania moralnego. W 1973 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1976 – zwyczajnym. Od 1976 do 1995 r. odbywał staże zagraniczne jako *visiting profesor*, współpracował z wieloma ośrodkami zagranicznymi. Jest wybitnym znawcą dorobku Jana Amosa Komeńskiego.

**22 czerwca 2021** ■ W centrali **Rainbow Tours** w Łodzi przebywał mgr Mikołaj Zgaiński, uczelniany koordynator programu Erasmus+, aby rozmawiać z przedstawicielami White Olive Hotels A.E. o rozwoju współpracy w ramach programu Erasmus+. W tym sezonie na praktyki zagraniczne do Grecji wyjedzie 10 studentów naszej uczelni, a plany są jeszcze większe, gdyż w przyszłym roku być może uda się wysłać od 20 do 30 naszych żaków. Oferta wakacyjnych praktyk jest bardzo atrakcyjna, gdyż obejmuje stypendium ze środków programu Erasmus+, darmowy przelot i transfer do hotelu oraz bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. Trwają też negocjacje dotyczące rozszerzenia współpracy PWSZ-etu z firmami należącymi do holdingu Rainbow Tours, który należy do największych w Polsce organizatorów imprez turystycznych. Co warto podkreślić, powstał on w 1990 r. i jest notowany na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.







# Eklibrisy

## Biblioteki Uczelnianej

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie



Wnioskując po liczbie eklibrisów, które zostały stworzone do czasów obecnych, mogłoby się wydawać, że jest to zjawisko na tyle powszechne i popularne, a przynajmniej znane, że nikogo już to słowo nie wpędza w zakłopotanie wynikające z jego niezrozumienia. Jest zgoła inaczej, nawet osoby z wyższym wykształceniem nie wiedzą, do jakiej dziedziny wiedzy je przyporządkować. Nikt nie zna rzeczywistego rozmiaru produkcji eklibrisowej na świecie, bo jest ona nie do oszacowania. Nawet jeśli będziemy chcieli policzyć pojedyncze egzemplarze eklibrisów, pomijając fakt, że z reguły każdy nakład zawiera od kilku do kilkuset, a nawet kilku tysięcy odbitek, to i tak mówimy tu o milionach sztuk miniaturowych dzieł. Są artyści jak meteory, którzy w swoim dorobku mają jeden lub dwa eklibrisy stworzone z ciekawości, ale są też tacy, którzy mogą pochwalić się wielotysięcznym dorobkiem. Dla nich jest to główny nurt twórczości artystycznej. Eklibrisy tworzyli mistrzowie sztuk plastycznych, jak na gruncie polskim Jan Fryderyk Mylius, Kajetan Wincenty Kielisiński, Konstanty M. Sopoćko czy Rudolf Mękicki, a także amatorzy, dla których była to chwilowa przygoda.

Pora chyba wyjaśnić, czym jest ów eklibris. Źródłosłów jest łaciński: „ex libris” znaczy 'z książek'. Zazwyczaj jest to niewielkich rozmiarów karteczka – zazwyczaj, bo zdarzają się też eklibrisy w formacie A4 – na której znajduje się jakiś „rysunek” i napis (czasem mało czytelny). Tę karteczkę z nadrukiem w postaci zwielokrotnionej wykonuje artysta grafik w liczbie kopii odpowiadających technice graficznej, w jakiej został stworzony (są tu pewne ograniczenia), lub wedle zamówienia osoby, która chciała by posługiwać się tym znakiem; cza-

sami artysta wykonuje eklibris dla siebie samego, ale znacznie częściej na zamówienie osób prywatnych lub instytucji, bywa też że i w celu upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia, a nawet kogoś, kto zmarł (*in memoriam*).

W swym najbardziej naturalnym przeznaczeniu, wynikającym przecież z etymologii słowa, eklibris powinien trafić do pojedynczego egzemplarza książki. Wtedy nabiera właśnie sensu łacińskie wyrażenie „ex libris”, ponieważ znak daje świadectwo, do kogo dany wolumin należy lub należał. Docelowo cały księgozbiór powinien zostać w ten sposób oznakowany. Robi się to w ten sposób, że wzdłuż górnej krawędzi karteczki nakłada się cienką warstwę kleju i przytwierdza eklibris do wewnętrznej strony przedniej okładki.

Funkcja takiego eklibrisu jest identyczna jak podpisu czy pieczętki bibliotecznej – ma informować jednoznacznie, do jakiej osoby czy instytucji jest lub był przypisany dany egzemplarz książki. Podpis jest najprostszy, ale czasem cenniejszy niż najwspanialszy eklibris. Jeżeli na karcie tytułowej podpisał się ktoś bardzo znany, to książka zyskuje na wartości wielokrotnie. Pieczętka jest bardzo powszechna, tania i łatwa w stosowaniu, dlatego najczęściej wykorzystują ją instytucje (biblioteki, archiwa, muzea). Jednak to eklibris jest wyrazem dbałości właściciela o książkę, o jej estetyczne zabezpieczenie. Wskazuje również na prestiż jej właściciela. Jeśli natrafimy na książkę ze znakiem własnościowym w postaci artystycznie wykonanego eklibrisu, to będzie to sygnał, że tom pochodzi z biblioteki osoby mającej szczególny stosunek do słowa drukowanego. Swoje zbiory najczęściej znakują w ten sposób bibliofile: li-

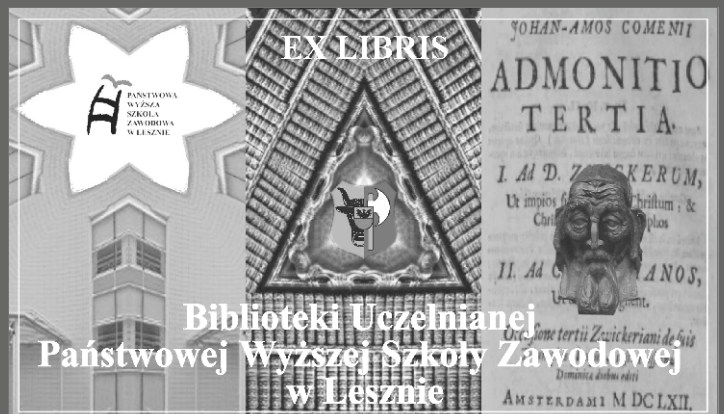
teraci, bibliotekarze, drukarze, introligatory, nauczyciele, a także lekarze, prawnicy, urzędnicy, antykwariusze. Znane są nawet eklibrisy chłopskie z XIX wieku – dowód oświecenia i wielkiej mądrości.

Wspomniano, że biblioteki najczęściej posługują się stemplami przy oznaczaniu materiałów drukowanych. Jednak wiele instytucji ze względów prestiżowych dąży do zdobycia swojego eklibrisu, nawet jeśli w przyszłości nie mają zamiaru praktycznie go wykorzystywać. Samo jego posiadanie daje już splendor w kręgach bibliofilskich. Należy tu bowiem dopowiedzieć, że od niemal stu lat eklibris może być i bardzo często jest samoistnym dziełem sztuki, wspaniałym przykładem kunsztu autora, który na niewielkiej powierzchni zdołał w artystyczny sposób zawrzeć wszystko to, co ma określać właściciela i jego księgozbiór. Duże, stare lub ważne biblioteki nie muszą specjalnie zabiegać o eklibrisy, wielu bowiem twórców z własnej inicjatywy wykonuje dla nich znaki własnościowe, które najczęściej są dowodem uznania i przywiązania artysty do danej instytucji. Niektóre księżnice organizują konkursy na eklibris, by w ten sposób wejść w ich posiadanie. Niekiedy zaś pozyskanie eklibrisu jest dziełem przypadku...

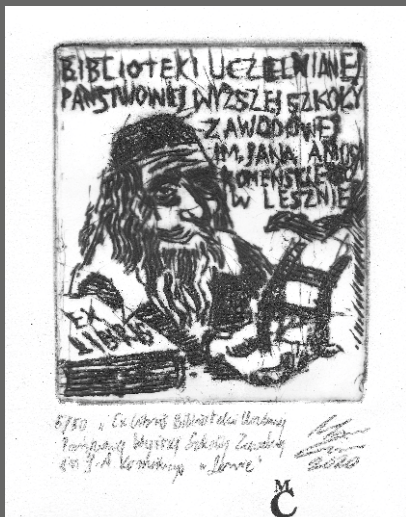
W Lesznie funkcjonuje lub funkcjonowało kilkanaście instytucji, które w ten czy inny sposób weszły w posiadanie eklibrisów. Wymieńmy je: Aeroklub Leszczyński, Biblioteka Pułkowa 69. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej, Biblioteka Wojskowa 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, Gerberei und Pelzveredlung August Herrmann und Sohn, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Miejska Biblioteka Publiczna (a wcześniej Wojewódzka i Powiatowa Biblioteka Publiczna),



Rajmund Aszkowski, CGD, 65 × 110



Rajmund Aszkowski, CGD, 65 × 108



Marcin Cziomer, soldering print, 120 × 105



Marcin Cziomer, X3, 132 × 101



Leszek Frey-Witkowski, T1, 87 × 61

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Polski Czerwony Krzyż – Oddział Rejonowy, Towarzystwo Muzyczne im. Karola Kurpińskiego, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Wojewódzki Dom Kultury, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Biblioteka Uczelniana Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie była do niedawna jedyną dużą biblioteką w regionie, która nie miała swojego ekslibrisu. Od samego początku zbiory znakuje tą samą pieczęcią w kształcie owalnym z napisem o następującej treści: „Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie | im. Jana Amosa Komeńskiego | BIBLIOTEKA UCZELNIANA”. Jak na pieczęć biblioteczną ma ona spore wymiary: 33 × 52 milimetry. Kolor, oczywiście, czerwony. Formą znaku własnościowego jest też naklejka z kodem kreskowym umieszczona na tylnej okładce. Nie są to jednak estetyczne formy znakowania książek – kod kreskowy psuje wizualny aspekt okładki, a czerwony tusz niejednokrotnie zabarwia tekst.

Znakowanie książek samym tylko ekslibrisem jest niepraktyczne, drogie i czasochłonne. To dobry sposób, ale, jak się rzekło, dla niewielkich księgozbiorów prywatnych albo specjalnie wyselekcjonowanych kolekcji – mających szczególną wartość – z dużych bibliotek. W chwili obecnej Biblioteka PWSZ nie ma zamiaru naklejać swoich ekslibrisów, choć mogłaby, bo ma specjalnie wyselekcjonowany zbiór komenianów.

W jaki sposób nasza biblioteka weszła w posiadanie ekslibrisów? Zdecydował o tym przypadek. Od kilku lat Michał Janeczka pracuje nad publikacją zatytułowaną *Księga leszczyńskiego ekslibrisu*, w której odnotowane i opisane zostaną wszystkie znaki książkowe, jakie zostały stworzone dla właścicieli z Leszna na przestrzeni 120 lat. Jednym z artystów, który wykonywał ekslibrisy dla leszczyńców, jest Rajmund Aszkowski z Zielonej Góry. Janeczka nawiązał z nim kontakt w marcu 2020 roku, prosząc o informacje niezbędne do powstania biogramu. Zielonogórczanin tak zainteresował się projektem książki, że doprowadził do odnalezienia kilku rzadkich ekslibrisów leszczyńskich. Jednocześnie zaproponował stworzenie ekslibrisu dla Janeczki. Leszczyński bibliotekarz zasugerował innego adresata – właśnie Bibliotekę Uczelnianą PWSZ, tłumacząc, że jest to jedyna duża biblioteka w regionie, która nie ma swojego ekslibrisu. Aszkowski szybko przesłał do akceptacji dwa ekslibrisy, a jednocześnie wysłał informację o powstającej książce i akcji tworzenia ekslibrisów do zaprzyjaźnionych artystów, którzy działają niekomercyjnie. W ciągu kilku miesięcy biblioteka wzbogaciła się o jedenaście księgoznaków.

Typowy ekslibris musi zawierać pewne stałe elementy. Pierwszym jest napis „ex libris” lub jego zamiennik: „z książek”, „z księgozbioru”, „biblioteka”, „ex collectione”, „ex musicis”, „ex bibliotheca” itd. Drugim jest inskrypcja ujawniająca nazwisko właściciela, jeśli jest to osoba prywatna, lub nazwę instytucji. Kluczową rolę odgrywa graficzne przedstawienie osobowości właściciela lub specyfiki księgozbioru. Inaczej mówiąc, kompozycja graficzna powinna powiedzieć coś konkretnego o właścicielu: co go interesuje, czym się zajmuje, jaki ma stosunek do książki... W obrębie grafiki nierzadko pojawiają się również cechy identyfikujące artystę: jego sygnatura autorska, numer opus, a także podpis (co jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia z oryginałem).

Spróbujmy zrobić szybki przegląd ekslibrisów Biblioteki Uczelnianej PWSZ właśnie pod kątem motywów, którymi artyści wypełnili małe grafiki, zachowując kolejność alfabetyczną według twórców.

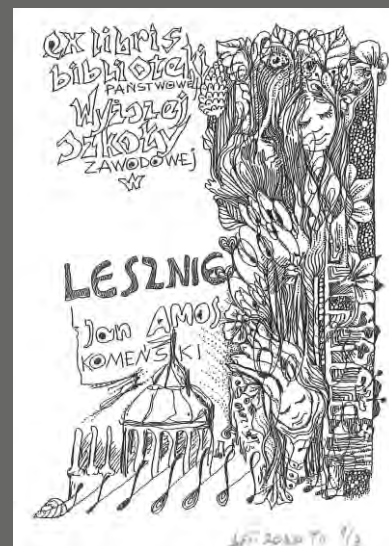
Jako pierwszy swoje ekslibrisy przesłał Rajmund Aszkowski. Obecnie mieszka i pracuje w Zielonej Górze jako urzędnik. Pasjonują go geografia i podróże, od 35 lat zajmuje się twórczością ekslibrisową. Artysta wykonuje księgoznaki w technice linorytu i digital art; uznawany jest za prekursora techniki komputerowej (oznaczanej jako CGD). W dorobku ma ponad 800 ekslibrisów. Cechą charakterystyczną wielu księgoznaków Aszkowskiego jest ich trójdzielna kompozycja – jeden ekslibris składa się z trzech motywów; czasem są to trzy różne przedmioty, czasem jeden w trzech różnych ujęciach. Grafiki te są też na ogół bardzo kolorowe. Ekslibrisy, które wykonał Aszkowski, posiadają numery opus – 817 i 818. Oba utrzymane są w szaro-niebieskiej tonacji kolorystycznej; niebieski oczywiście nawiązuje do barw identyfikujących leszczyńską uczelnię. Motywy graficzne również są zbliżone. W środkowym polu mamy geometrycznie zorganizowany układ książek, w lewym polu widoczna jest fantazyjnie przetworzona fasada Biblioteki Uczelnianej, a w prawym polu – karta tytułowa dzieła Jana Amosa Komeńskiego. W ekslibrisie numer 817 książki tworzą wzór sześciokątny, znak numer 818 prezentuje układ trójkątny. W środku – to szczególna cecha późniejszego ekslibrisu – znajduje się herb Leszna. Inne są również karty tytułowe – raz jest to *Janua sive introductorium. in Biblia Sacra...* (Norimbergae 1658), a raz *Johan-Amos Comenii Admonitio Tertia...* (Amsterdam 1662). Dodatkowo postać patrona uczelni nałożona została na prawym polu w jednym i w drugim przypadku. Inskrypcje różnią się delikatnie: w ekslibrisie numer 817 jest to pełna nazwa instytucji, w ekslibrisie 818 skrócona została o fragment dotyczący patrona. W obu przypadkach napis jest biały.

W drugiej połowie września 2020 roku stworzone zostały najnowsze, jak dotąd, ekslibrisy Biblioteki Uczelnianej PWSZ. Ich autorem jest Marcin Cziomer, grafik związany ze środowiskiem artystycznym Krakowa. Od 2005 roku ma etat w Akademii Krakowskiej im. A. Frycza Modrzewskiego, jest pracownikiem naukowym na Wydziale Psychologii i Nauk Humanistycznych. Zajmuje się drukiem cyfrowym, malarstwem, rysunkiem i kaligrafią, przede wszystkim zaś grafiką warsztatową; stosuje techniki wklęsłe i wypukłe oraz litografię. Centralnym motywem w twórczości artysty jest ludzka twarz, postrzegana jako brama prowadząca do wymiaru psychicznego i duchowego człowieka. Do tej symbiozy nawiązał Cziomer w dwóch ekslibrisach dedykowanych Bibliotece Uczelnianej PWSZ. Portret patrona szkoły przedstawił z półprofilu i wyposażył w charakterystyczne atrybuty: szubę z białym kołnierzem, kalotkę na głowie, prosto przyciętą brodę; na obu znakach Jan Amos Komeński dzierży książkę. Ekslibrisy wykonane zostały w różnych technikach na grubym papierze czerpanym. Warto szczególnie zwrócić uwagę na księgoznak, który w pierwszym odruchu wydaje się surowy i niedopracowany. Cziomer posłużył się tu techniką własną, którą określa mianem „soldering print” (druk lutowniczy). Drugi z ekslibrisów powstał w technice linorytu (X3). W obu przypadkach inskrypcja jest identyczna i zawiera tekst z pełną nazwą uczelni; różny jest tylko rozkład poszczególnych słów. Na znaku wykonanym w technice własnej wyrażenie „ex libris” umieszczone zostało na okładce książki. Elementem identyfikującym PWSZ jest logo uczelni (dwuszczeblowa drabina i odlatujący ptak), które artysta wykorzystał w obrębie obu dzieł.

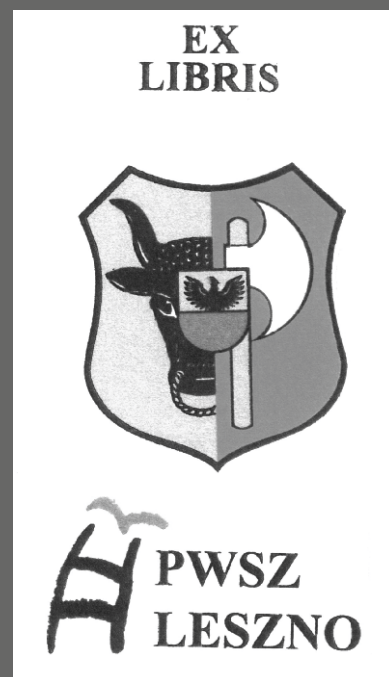
Wielkim uznaniem w środowisku grafików cieszy się Leszek Frey-Witkowski, artysta ze Świebodzina. W mieście tym pracował jako nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej nr 7; obecnie jest na emeryturze. Frey-Witkowski tworzy dramy, scenografie, obrazy, kolaże, mail-arty, ekslibrisy projektuje od 1979 roku. Bibliotekę Uczelnianą PWSZ uhonorował dwoma księgoznakami, które wykonał w technice linotypii (T1). Artysta nie numeruje swoich dzieł, ale ma zwyczaj ich opisywania, co pozwala wnikać odbiorcy w treść kompozycji graficznej. Na pierwszym ekslibrisie zamieścił taką oto notkę: „Przytulidomki wokół rynku grodu – okrężnie opatulające godny budynek centralny w Lesznie wg drzeworytu na wyklejce książki”. Należy wyjaśnić tę dość enigmatyczną jednak uwagę. W podziękowaniu za zrobienie czterech ekslibrisów dla mnie podarowałem Frey-Witkowskiemu herbatę i książkę właśnie. Była to *Szkola macierzyńska* Jana Amosa Komeńskiego wznowiona przez Wydawnictwo Uczelniane

PWSZ w 2017 roku. Na wyklejce tej publikacji umieszczono panoramę Leszna z 1650 roku według drzeworytu Davida Tscherninga. Artysta wykorzystał ten motyw i przetworzył go na użytek swojej grafiki. Widać więc bryłę ówczesnego ratusza z renesansową attyką i wieżą oraz liczne „przytulidomki”, które otaczały główny plac Leszna. W górnym prawym rogu ekslibrisu widać słońce, a po lewej stronie – księżyc i trzy gwiazdy. Mocną stroną znaków własnościowych Frey-Witkowskiego jest liternictwo, które zawsze ma nieco „zawadiacką” formę, a sama inskrypcja jest ciekawie wkomponowana w pole ekslibrisu. Oba księgoznaki mają nieco inny napis; pierwszy z nich brzmi: „Ex libris Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie Biblioteka”, a drugi – „ex libris biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie Jan Amos Komeński”. Cechą charakterystyczną drugiego ekslibrisu jest to, że lewą część zajmuje głównie napis, a prawą – kompozycja graficzna. Tu również Frey-Witkowski wykorzystał motyw ratusza z wyklejki, ale został on przeniesiony ze środka ku dołowi. Na odwrocie karteczki napisał ołówkiem: „Książki są lekarzami dla umysłu – Demokryt”. W istocie, ten wielki grecki filozof miał taką mądrość wyrazić ponad 2 tysiące lat temu. Może właśnie w ten sposób należy odczytać spokój, który maluje się na dwóch twarzach wylaniających się z płataniny myśli?

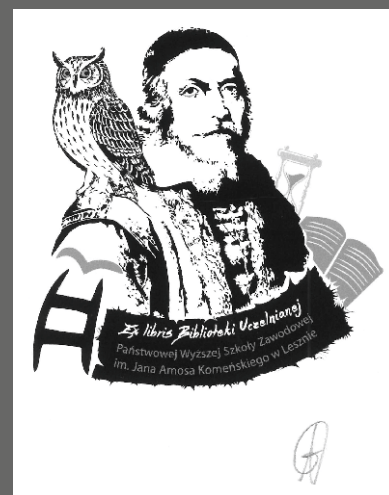
Z Norwegii ekslibris przysłała Torill Elisabeth Larsen – artystka, która posługuje się przeważnie techniką linorytu, plastikorytu, a także techniką własną z widoczną fakturą tektury. W latach 1979–1983 studiowała w Akademii Sztuki w Bergen, wykształcenie uzupełniła w 1991 roku na Uniwersytecie w Oslo, wybierając kierunek *historia sztuki*. Znak własnościowy, który wykonała w technice własnej (TW) dla Biblioteki Uczelnianej PWSZ, jest bardzo nietypowy w odniesieniu do jej dorobku ekslibrisowego, który w tym roku przekroczył już 1440 dzieł. Głównymi motywami jej ekslibrisów są: przyroda, kultura ludowa, symbole celtyckie, historia Norwegii, w tym legendy o wikingach. Tworzy w charakterystycznym stylu rysunku naskalnego, dzięki czemu jej prace są trudne do pomylenia. W przypadku ekslibrisu dedykowanego Bibliotece Uczelnianej PWSZ widzimy prostotę, ale innego rodzaju niż zazwyczaj. Tu nie znajdziemy odniesień do sztuki pierwotnej, prostota wyrażona została poprzez oszczędność środków wyrazu: centralnym motywem kompozycji graficznej jest herb Leszna, w górnej części mieści się napis „ex libris”, a w dolnej – nazwa instytucji podana w skrótowej formie: „PWSZ Leszno”; obok nazwy jest też logotyp, którym posługuje się leszczyńska uczelnia. Liternictwo, podobnie jak elementy graficzne, nie jest ozdobne, wszystkie wyrazy są



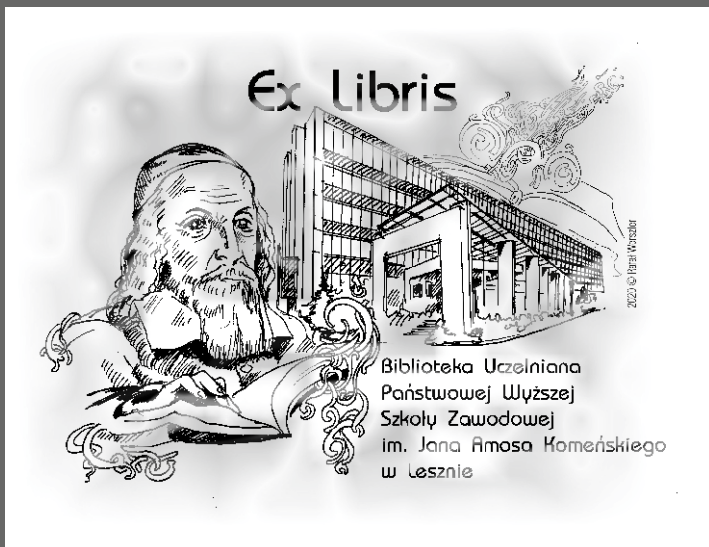
Leszek Frey-Witkowski, T1, 93 × 66



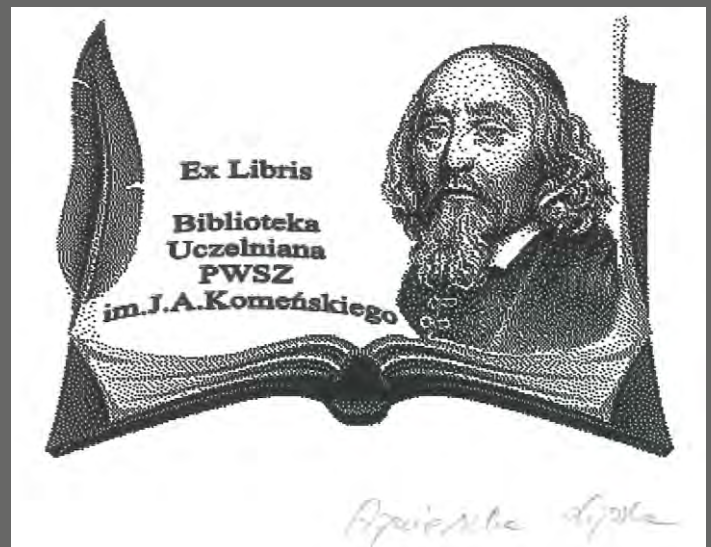
Torill Elisabeth Larsen, TW, 88 × 43



Aleksandra Ogórkiewicz, CGD, 90 × 97



Rafał Werszler, CGD, 80 × 108



Agnieszka Lipska, CGD, 64 × 90

zapisane wersalikami. Larsen w najprostszy z możliwych sposobów połączyła nazwę instytucji z miastem, w którym ona funkcjonuje. Może obecność innych elementów graficznych zakłóciłaby tę harmonię... Ekslibris Biblioteki Uczelnianej PWSZ opatrzony został numerem opus – 1419.

Numery opus posiadają także księgoznaki Agnieszki Lipskiej. Ekslibris stworzony dla Biblioteki Uczelnianej PWSZ jest 351. w dorobku artystki z Kun. Ukończyła ona Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Koninie, a następnie Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się malarstwem sztalugowym o tematyce zarówno abstrakcyjnej, jak i realistycznej, oraz grafiką komputerową, tworząc głównie ekslibrisy, które prezentuje na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Kompozycja graficzna księgoznaku składa się z trzech zasadniczych elementów: otwartej książki, wizerunku patrona uczelni Jana Amosa Komeńskiego oraz ptasiego pióra. Symbolika to jasna i czytelna, w odniesieniu do biblioteki nie budzi żadnych wątpliwości. Dzieło zostało wykonane w technice projektowania wygenerowanego komputerowo (CGD). Widoczne są charakterystyczne dla grafiki cyfrowej piksele, które współtworzą poszczególne elementy składowe znaku. Inskrypcja została naniesiona na wolną powierzchnię, jaka powstała między piórem po lewej stronie a popiersiem Komeńskiego po prawej stronie. Wyrażenie „ex libris” jest oddzielone dodatkową interlinią od pozostałej części napisu. Litery są nieco rozciągnięte w poziomie, a fragment odnoszący się do patrona PWSZ-etu lekko wygięty w łuk. W inskrypcji zabrakło nazwy „Leszno”, lecz z uwagi na to, że w Polsce tylko jedna publiczna uczelnia zawodowa obrała tego patrona, nie jest to element obligatoryjny.

Aleksandra Ogórkiewicz uzyskała tytuł magistra sztuki po odbyciu w latach 2006–

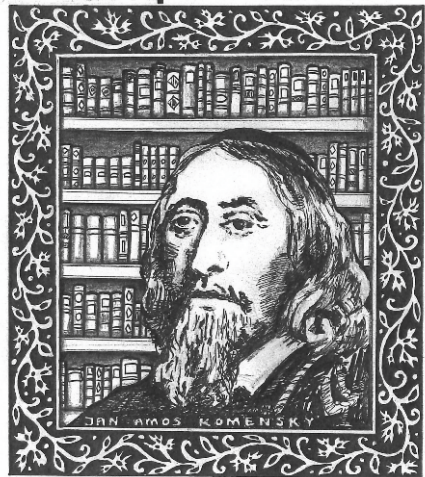
2010 studiów na kierunku *projektowanie graficzne* w Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Od 2011 roku prowadzi własną pracownię pod nazwą Redhood Artstudio, w której udziela dzieciom i dorosłym lekcji rysunku, malarstwa i grafiki komputerowej. Zawodowo pracuje także jako grafik freelancer. W swoim dorobku ma blisko 200 ekslibrisów, które zaczęła projektować pod wpływem Rajmunda Aszkowskiego. Tworzy głównie w technikach włóknych (akwaforta, akwatinta) oraz komputerowych (CGD). W tej ostatniej technice wykonała księgoznaki dla Biblioteki Uczelnianej PWSZ. Należy podkreślić harmonijne zestawienie elementów kompozycji graficznej. Centralne miejsce zajmuje podobizna Jana Amosa Komeńskiego ukazana z półprofilu. Na jego prawym ramieniu siedzi sowa – od wieków symbol bibliotek i bibliotekarstwa. Poniżej widoczny jest logotyp leszczyńskiej uczelni w postaci dwuszczebłowej drabiny i odlatującego ptaka. Po drugiej stronie umieszczone zostały kolejne dwa elementy: klepsydra symbolizująca upływający czas i otwarta książka – źródło wiedzy i rezultat naukowych pasji. Inskrypcję w pełnym brzmieniu autorka grafiki umieściła na czarnym polu, które zamyka dolną część ekslibrisu. Zróznicowała czcionkę; fragment „Ex libris Biblioteki Uczelnianej” został złożony ozdobną czcionką w kolorze białym, pozostałą część napisu oddano przy pomocy czcionki bez szeryfów w kolorze niebieskim. Właśnie ten fragment oraz kilka detali (oczy sowy, dolna powieka Komeńskiego, piasek w klepsydrze, książka i odlatujący ptak) przelamują jednolitą czarną barwę ekslibrisu.

W dwóch wariantach występuje księgoznak Beaty Joanny Przedpeńskiej stworzony z myślą o naszej bibliotece: pierwsze trzy odbitki wykonane zostały na żółtym papierze, kolejne – na białym. Artystka jest znaną

publicystką w Polskim Radiu. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim; z wykształcenia jest magistrem filologii serbsko-chorwackiej oraz absolwentką Podyplomowego Studium Dziennikarstwa i Edytorstwa. Pracę dziennikarską łączy z pasją artystyczną: rysuje, maluje, projektuje tkaniny i ekslibrisy, wachlarze i maski. Znaki książkowe wykonuje od 10 lat. Do 2020 roku wykonała ponad 150 prac zarówno dla księgozbiorów prywatnych, jak i instytucjonalnych. Ekslibris dla Biblioteki Uczelnianej PWSZ wykonała za namową Rajmunda Aszkowskiego. Wyrażenie „ex libris”, umieszczone w górnej części grafiki, zastąpiła jego spolszczoną wersją – „z księgozbioru”. Nazwa właściciela pojawia się z kolei w dolnej części kartki; inskrypcja została zredukowana do postaci: „Biblioteka Uczelniana PWSZ w Lesznie”. Między napisami obecny jest motyw graficzny. W czarnej ramie, wokół której wije się ozdobna gałązka, widoczna jest z półprofilu twarz patrona leszczyńskiej uczelni. Poniżej znajduje się podpis w języku czeskim informujący o tożsamości tej postaci: Jan Amos Komenský. Autor *Wielkiej dydaktyki* ukazany został na tle regału z książkami; są one ciasno ustawione na pięciu półkach. Przedpeńska stosuje oznaczenia ekslibrisów według numerów opus; znak własnościowy Biblioteki Uczelnianej identyfikuje liczbą 151.

Z Wrocławia swój ekslibris nadesłał Rafał Werszler, etatowy plastyk w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu, a od 2000 roku kierownik Działu Poligrafii tejże instytucji. Twórczo zajmuje się: rysunkiem, ekslibrisem, sztuką włókna, malarstwem, batikiem, grafiką artystyczną, wydawniczą, fotografią, filmem dokumentalnym i artystycznym, rysunkiem satyrycznym, szkłem unikatowym, aranżacją przestrzeni wystawienniczej; projektuje strony www. W dorobku ma 246

## Z KSIĘGOZBIORU



BIBLIOTEKI UCZELNIANEJ  
PWSZ W LESZNIE

Beata Joanna Przedpelska, TW, 117 × 85

ekslibrisów dedykowanych osobom prywatnym, instytucjom i *in memoriam*; tworzy w technikach CGD, choć początkowo stosował też linoryt. Wypracował swój charakterystyczny styl, który objawia się w postaci fantazyjnych elementów dekoracyjnych (*esy-floresy*), współlistniejących obok głównych motywów, oraz barwnych plam przypominających zorzę polarną. W księgoznanu Biblioteki Uczelnianej widoczne są te detale, które oplatają fasadę budynku głównego PWSZ oraz postać Jana Amosa Komeńskiego. Patron uczelni ukazany został z półprofilu w pozycji głębokiego namysłu nad księgą. Przebarwienia dominują w górnej części kartki i przechodzą od błękitu do głębokiego fioleto. Całą inskrypcję Werszler zapisał nowoczesną, mocno zaakragloną czcionką, przy czym największymi literami złożył wyrażenie „*ex libris*”, które dodatkowo góruje nad kompozycją graficzną. Nazwę uczelni podał w pełnym brzmieniu w dolnej prawej ćwiartce zadrukowanej powierzchni. Dzieło zostało wykonane w technice projektowania wygenerowanego komputerowo (CGD).

Należy wyrazić satysfakcję, że Biblioteka Uczelniana PWSZ została uhonorowana tak udanymi pracami artystów wysoko cenionych w świecie ekslibrisu. Choć nie będą one nigdy pełniły swej podstawowej funkcji stróżów książek, jak powiedziałaby Leszek Frey-Witkowski, to mimo wszystko wyrażają głęboki związek z księgozbiorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Jest w tych niewielkich znakach ukryta jakaś dostojna powaga, umiłowanie mądrości słowa drukowanego, szacunek do tworu, jakim jest książka – te wzniosłe uczucia ciągle okrywają biblioteki.

dr Michał Janeczek,  
Biblioteka Uczelniana

# Szakarim Kudajberdiuły

1858–1931

Szakarim Kudajberdiuły (Shakarim Kudajberdijew) – poeta, tłumacz, historyk, kompozytor, filozof, wybitny przedstawiciel literatury kazachskiej i postępowy uczonego swoich czasów – urodził się 11 lipca 1858 roku w okręgu Abai w regionie Wschodniego Kazachstanu. Jego ojcem był Kudaiberdy, brat Abaja Kunanbajulego. Szakarim rozpoczął naukę w wieku pięciu lat u wiejskiego mułły, pozostając jego uczniem przez dwa lata. Po śmierci ojca w 1866 roku Szakarimem zaopiekowali się dziadek Kunanbay i wuj Abaj.

Za sprawą światłej postawy swoich opiekunów Szakarim zdobył gruntowne wykształcenie, co pozwoliło mu poruszać się we wszystkich gatunkach literatury przez ponad pół wieku. W 1905 roku pielgrzymował do Mekki. Z książkami o historii swoich rodaków zapoznał się w bibliotekach Sztambułu i Paryża. W wyniku własnych badań stał się jednym z najbardziej wykształconych ludzi swoich czasów.

Szakarim posługiwał się kilkoma językami, m.in. arabskim, perskim, rosyjskim. Ich znajomość była warunkiem koniecznym do robienia doskonałych tłumaczeń. Przełożył na język kazachski liryczne dzieła Hafiza, wiersz Fuzuli pt. *Laila-Majnun*. Studiował klasyczną literaturę rosyjską. Przetłumaczył wierszem powieści A. Puszkina *Dubrowski* i *Zamieć*, a także opowiadania L. Tołstoja. Zbierając swoje pomysły, korespondował z Tołstojem i prosił go o radę. Niestety oryginalne listy zaginęły.

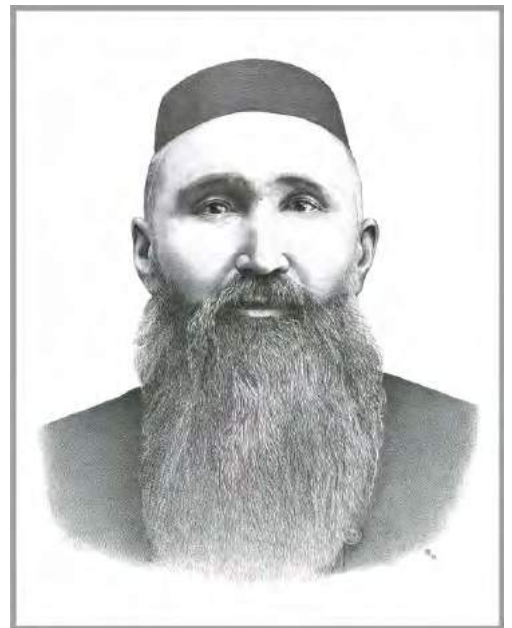
Dwa dzieła Szakarima – *Kronika chanów tureckich, kirgiskich, kazachskich* i *Księga muzułmańska* – zostały opublikowane za jego życia w 1911 roku. W 1912 semejskie wydawnictwo wydrukowało wiersze: *Kazakh ainasy*, *Kalkaman-Mamyr* i *Enlik-Kebeke*. Poemat *Dubrowski* ukazał się w Semej w 1924 roku. Jego liczne wiersze, artykuły, eseje ukazywały się w czasopiśmie: „Aikap”, „Abay”, „Sholpan”, oraz w gazetach: „Tan”, „Kazakh”, „Saryarka”, „Kazakh Tili”, „Enbekshi Kazakh”, „Kazakh Adebyeti”. Wiersz Shakarima *Nartailak-Aisulu*, powieść *Adil-Maria*, dzieło filozoficzne *Ush anyk* zostały wydane drukiem po jego śmierci. Dzieło *Trzy wizje*, które Szakarim tworzył przez 30 lat, reprezentuje szczyt myśli filozoficznej Kazachstanu w XIX i na początku XX wieku. We wszystkich pracach „stepowego myśliciela” głównym tematem stał się problem sumienia.

Szakarim zajmował się także pracą społeczną. Został wybrany na przewodniczącego obwodu Szyngyjskiego trzykrotnie w latach 1878–1880, 1887–1888, 1902–1905. Od 1902 do 1913 roku był członkiem semejskiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i wniósł do niego swój wkład. Uczestniczył w ruchu Alash w latach 1917–1918, brał udział w działalności sądu rejonowego Alash.

Po roku 1925 Szakarim zrezygnował z działalności politycznej, unikając sporów i skandali. Poświęcił się pisaniu w izolacji od ludzi. Nękany polityką sowiecką został oskarżony o zorganizowanie buntu Szungystau. Jako krytyk socjalizmu został rozstrzelany bez procesu i śledztwa 2 października 1931 roku. Zwłoki Szakarima wrzucono do wyschniętej studni.

Szakarim miał dwie żony. Pierwsza, Mauen, zmarła w czasie konfiskaty mienia, a syn Sufijan – wskutek choroby. Z drugą żoną Ajganszą miał czterech synów – Kapyra, Kabysza, Achata i Zijata.

W Semej działa Uniwersytet nazwany imieniem wielkiego poety oraz ośrodek badawczy Shakarimtanu.



Źródło: <https://shakarim.edu.kz/about-the-university/shakarim-kudajberdiuły/>

Książka Szakarima w Wydawnictwie Uczelnianym

# Budowanie pomostów

Wśród wielu coraz częściej używanych słów, które wymusza na nas rzeczywistość, pojawia się „wielokulturowość”. W różnych zresztą kontekstach, nierzadko nacechowanych ideologicznie. Zazwyczaj jednak, na szczęście, ma ono umocowanie w obszarach wolnych od nachyleń ksenofobicznych. Przeciwnie – na ogół wielokulturowość wspomaga rozumienie inności, sprzyja zaciekawieniu obcą kulturą i czerpaniu z niej różnorodnych inspiracji.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie ma w tym zakresie swój znaczący udział. Wynika to ze swoistego zobowiązania, jakie nakłada osoba Jana Amosa Komeńskiego, patrona uczelni.

Wychylenie PWSZ-etu w stronę Wschodu jest kierunkiem od kilku lat oczywistym, więc z wielką radością należy odnotować dokonanie redakcji Wydawnictwa Uczelnianego, jakim jest pierwsza w Polsce edycja tekstu Szakarima pt. *Trzy wizje*. Książka została wydana we współpracy z Ambasadą Republiki Kazachstanu w Polsce.

Szakarim, a właściwie Szakarim Kudajberdiuły, to kazachski myśliciel, poeta i pisarz, także tłumacz. Dla społeczności leszczyńskiej uczelni dodatkowo ważny ze względu na to, że jest patronem bratniego Uniwersytetu w Semej. W jego postawie i twórczości odcisnęły się wpływy myśli Zachodu, kultury antycznej, a osobliwie również Abaja i Lwa Tołstoja. Dzieło opatrzone zostało przedmowami prof. dr. hab. Macieja Pietrzaka i dr. Meira Yeskendirova – z czerpniętej z wydania kazachskiego. Tekst zasadniczy składa się z jedenastu niewielkich części, podporządkowanych logice wywodu autora.

Część pierwszą, będącą rodzajem wstępu, otwierają dwa krótkie teksty. Jeden ma charakter *résumé* późniejszej zawartości książki, a drugi – *Prolog* – ma formę utworu poetyckiego. To pełna pytań refleksja o naturze bytu, o wiecznym kole wszechświata i wpisanym weń losie ludzkim. Dalej autor rozwija swą myśl, przytaczając poglądy starożytnych racjonalistów, od Pitagorasa począwszy po filozofów dziewiętnastowiecznej Europy. Kolejne części to pięć argumentów, które Szakarim przytacza: *Droga obiegu*, *Droga powstania*, *Droga dziedziczenia*, *Uczucia i doznania* oraz *Różnorodność*. Argumenty te „uzasadniają” ów racjonalistyczny pogląd, jakoby zaprzeczający istnieniu siły nadrzędnej, która już nie ma

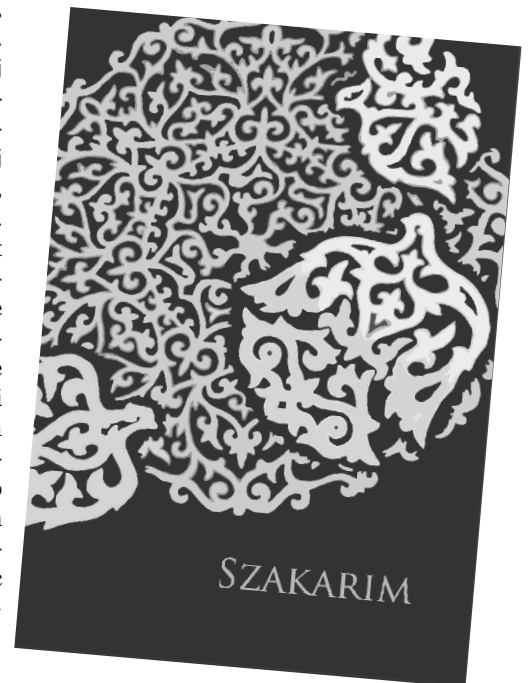
swej przyczyny. A jednak zaraz potem Szakarim wchodzi w dyskurs z przytoczonymi twierdzeniami. Rozdział *Dusza, duch* zawiera przegląd myśli idealistów, którzy próbowali badać i definiować to, co stanowi istotę człowieczeństwa, a jest ze swej natury niewyraźalne. W *Podsumowaniu* autor konstatuje, że „nieskończone są możliwości Twórcy, [czyli] tego, który stworzył Wszechświat”. W *Czym jest dusza?* Szakarim postrzega ją samą jako powiązaną z ciałem, lecz w chwili śmierci od niego oddzieloną. Kontynuuje swoje dowodzenie w kolejnej części *Trzech wizji*. W *Płonieniu i gniciu* podkreśla nieśmiertelność duszy. Bliska jest autorowi koncepcja panteizmu, wedle której dusza „nie ginie, lecz, zmieniawszy postać, zamieszkuje w sposób realny we wszystkim”.

Dla Szakarima z duszą sprzężone jest sumienie, co zaznacza w następnym rozdziale. Sumienie „jest tym, czego życzy sobie dusza”. W swej narracji, nacechowanej religią i kulturą islamu, autor podkreśla, że „jedyną drogą, która zbliża ludzi jak braci [...], jest droga muzułmanina”. W takim kontekście dodać wypada, że Szakarim wychodzi od światopoglądu wprost religijnego i na nim opiera swoje myślenie. On bowiem (ów światopogląd) reguluje relacje człowieka z innymi i światem natury, stanowiąc podstawę moralności. Filozof pisze wyraźnie o skrusze za popełnione grzechy i nagrodzie za dobre życie w postaci wiecznego szczęścia po śmierci. W takiej perspektywie jakże blisko Szakarimowi do mentalności Zachodu, której główne tory myślenia w zakresie etyki i moralności wytyczone zostały przez tradycję grecko-rzymską i judeo-chrześcijańską. Jeśli w takim właśnie aspekcie ocenimy *Trzy wizje*, to okaże się, że Szakarim swoim myśleniem przerzuca pomosty między religiami, a tu – być może – między islamem i resztą nieislamskiego świata. To obecnie, w świecie karmiącym się wrogością, niezwykle ważna konstatacja.

Czytając dziś *Trzy wizje*, odbiorca ma świadomość, że lektura ta nie przyniesie mu nowych odkryć w zakresie wiedzy o kierunkach i poglądach filozoficznych, które kształtowały nasze – ludzi Zachodu – myślenie o świecie i człowieku jako takim. Antropologia współczesna ukształtowała się wszak w oparciu o filozoficzne fundamenty zachodniej cywilizacji. Przyjemność czerpana z lektury ma raczej swe źródło w tym, że oto mamy możliwość z jednej strony towarzyszenia Szakarimowi w jego

„odkryciach” i torowaniu sobie przez niego dróg dochodzenia do własnych intelektualnych ustaleń. Z drugiej strony czytelnik ma okazję przekonać się, że kulturowe różnice – tradycje, mentalność, religia itp. – nie stanowią barier, granic nie do przekroczenia. Taka wizja rzeczywistości z radykalnymi podziałami na to, co swojskie (a zatem bezpieczne, słuszne), i to, co obce (więc groźne, nieprzewidywalne) może być jedynie udziałem ludzi o ciasnych horyzontach.

Jeśli można czerpać przyjemność, obcując z pięknie wydaną książką, to uczucie takie będzie zapewne towarzyszyło czytelnikowi *Trzech wizji*. Twarda oprawa z ludowymi motywami Kazachstanu, przyjazny papier, czcionka i nade wszystko ilustracje nawiązujące do tradycyjnej kultury Kazachów autorstwa Mirosławy Korbańskiej oraz zdję-



cia wykonane przez Kostiantyna Mazura dopełniają reszty. Dodać trzeba, że tekst Szakarima świetnie przełożony został (z języka rosyjskiego) przez pisarkę i tłumaczkę Mariolę Mikołajczak. Jako akademik (jest profesorem, sławistką, bułgarką związaną z UAM i leszczyńskim PWSZ-etem) opatrzyła tekst zasadniczy licznymi przypisami, które ułatwiają lekturę zwłaszcza tej grupie czytelników, którym zagadnienia filozofii są dość odległe. Dzięki staraniom tłumaczki i Wydawnictwa (Michał Janeček – redakcja, Alina Mielcarek – skład i układ graficzny) odbiorca otrzymał pozycję ze wszech miar wyjątkową, a ze względu na jej pionierski charakter, kształt edytorski i niski nakład – wręcz bibliofilską.

dr Ryszard Biberstajn,  
Biblioteka Uczelniana

# Dlaczego Szakarim?

Zwykle, kiedy biorę się za jakieś tłumaczenie, znajomi pytają, dlaczego zdecydowałam się właśnie na tego autora. Czasami odpowiedź jest prosta, ale bywa – jak w przypadku Szakarima – wcale nieoczywista.

Szakarim nie jest znanym w Polsce autorem, raczej odwrotnie, jest autorem zupełnie nieznanym. Nic w tym dziwnego, gdyż krąg literatur, w którym porusza się polski czytelnik, jest dość ograniczony, wybory wydawców te same, stąd literatura kazachska należy do tych, o których nie wiemy nic. Sądzę, że niewiele jest nawet takich, którzy słyszeli o Abaju Kunanbajewie, chociaż jest on największym spośród kazachskich filozofów, poetów i tłumaczy, a dodatkowo jest jednym z twórców kazachskiego języka literackiego. Do grona największych należy też jego bratanek i uczeń, Szakarim Kudajberdiuły. Obcowanie z jego tekstami jest jednocześnie poznawaniem odległej kultury, zagłębianiem się w nieznaną sferę. Tłumacząc teksty Szakarima, mogłam pośrednio wnikać w duchowość ludzi żyjących w Azji Środkowej, poznać ścieżki, jakimi chadzały ich myśli.

Ścieżki myśli Szakarima były dość kręte – będąc w dużym stopniu samoukiem, a jednocześnie osobą znającą języki obce i mającą dostęp do literatury światowej, szczególnie tej, którą przełożono na rosyjski, Szakarim próbował za pomocą poznawania dorobku intelektualnego ludzi innych kultur poznać złożoność otaczającego go świata. To właśnie prawdziwie mnie w nim zafascynowało, rzadko miewa się przecież do czynienia z ludźmi tak bardzo żłaknionymi wiedzy, tak gorliwie jej poszukującymi. Fascynująca jest jednocześnie otwartość Szakarima na wszelkie idee, tak sobie bliskie nurty filozoficzne i religijne, na wielość spojrzeń na problemy duchowe. Fascynująca jest jego erudycja, a przede wszystkim postawa etyczna. Kazachski myśliciel nie jest radykalny, nie odrzuca żadnego z poglądów, nawet tych, które są mu obce, w każdym z nich stara się dociec jakiegoś elementu prawdy i prześledzić sposób rozumowania. Wszystko to umiejętnie filtruje przez pryzmat własnych doświadczeń i tradycji ludu, wśród którego żyje. Podążanie tymi ścieżkami razem z nim było prawdziwą przygodą intelektualną. Oto drugi z powodów, dla których podjęłam się tłumaczenia. Myślałam wtedy o swoich studentach, których często daremnie ucę poszanowania dla inności cudzych poglądów, umiejętności zrozumienia człowieka postępującego inaczej

niż postąpilibyśmy sami, którym staram się uświadomić, że zbyt radykalizm rzadko prowadzi do prawdziwego poznania i prawdziwej wiedzy. Szakarim szukał prawdy, zgłębiając zarówno empiryczną naukę Zachodu, jak i mistyczną myśl Wschodu i potrafił je do pewnego stopnia połączyć. Nawet tak odległe dziedziny, jak chemia, genetyka, fizyka, chrześcijaństwo, islam i pierwotne wierzenia stepowych ludów według Szakarima wzajemnie się nie wykluczały – przeciwnie, umiejętnie połączone dawały bardziej spójny obraz ludzkiej egzystencji.

Trzecim powodem, dla którego zabrałam się za przekład notatek Szakarima, była niezwykłość jego losów. Pisarz, który tak bardzo pragnął oświecenia dla swojego rozproszonego po stepie ludu, nie zawsze był przez swoich pobratymców rozumiany,

przeciwko narzucanej sile władzy. Dyktatorzy nienawidzą ludzi myślących. Ludzie myślący z kolei nie chcą się podporządkować tyranii. Szakarim został nieoczekiwanie zastrzelony w stepie, bez sądu i wyroku.

Groźni dla władzy okazali się też krewni Szakarima. Sowieci skonfiskowali całe mienie rodziny, kobiety zesłano do obozów pracy, synów poddano przesłuchaniom i torturom. Jeden z synów popełnił w więzieniu samobójstwo, drugi zmarł w stepie z głodu i zimna, nad innymi zaciągnięto zasłonę milczenia. Milczenie na temat twórczości Szakarima trwało kilkadziesiąt lat, w zasadzie dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego Kazachowie mogli się o nim dowiedzieć czegoś więcej i mówić o nim otwarcie. Komuniści nie wzięli pod uwagę tylko jednego – wśród ludów stepowych żywa jest tradycja kultury oralnej, dlatego wiele pieśni Szakarima zapadło głęboko w ludzką pamięć i było przekazywane drogą ustną. Szeptano też sobie informacje o nim samym. Przede mną natomiast otworzyła się niezwykła możliwość przybliżenia polskiemu czytelnikowi tych myśli Szakarima, które zdążył zapisać, a jego uczniowie, wbrew



*Jedyną znaną fotografię Szakarima zachował pałac ze Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego. Źródło: Enesaj.pl*

znaleźli się tacy, którzy byli mu nieprzychylni. Szakarim zajmował dość wysoką pozycję społeczną, pochodził ze znacznego rodu, został nawet wybrany na kogós w rodzaju wójta. To jednak tylko utrudniało jego sytuację, szczególnie wtedy, gdy rozległe stepy Kazachstanu stały się obiektem zainteresowania bolszewików i samego Stalina. Skomplikowana sytuacja polityczna w pierwszej połowie XX wieku wikłała myśliciela w politykę i czyniła elementem niepożądanym dla władzy sowieckiej, kimś, kto mógłby jednoczyć ludzi i skłaniać ich do oporu. Przemyślenia Szakarima i ich popularyzacja wśród rodaków mogły ich rozbudzić intelektualnie, mogły skłonić do oporu

zakazom i zagrożeniu, przechowali je, zebrali w całość i kiedy obawa przed represjami minęła – opublikowali. Dla tłumacza jest to prawdziwa przygoda porównywalna tylko z odkryciem nowych, nieznanych dotąd ziem. Chętnie wzięłam udział w tej „wyprawie w nieznaną”, w której przewodnikiem był ludzki rozum.

*prof. dr hab. Mariola Mikołajczak,  
Instytut Pedagogiczny*



# Katalog 100 x 100, czyli portrety leszczynian z ostatniego stulecia

Katalog *Portrety wielkich leszczynian XX wieku na stulecie odzyskania niepodległości* opracowany przez Michała Janeczka, wydany przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, to wspaniała lektura dla mieszkańców Leszna i osób interesujących się kulturą i historią miasta. Autorowi opracowania katalogu wystawy udało się na zaledwie 48 stronach zaprezentować informacje o ludziach, którzy poprzez swoją pracę i działalność oraz niezwykłą charyzmę zapisali się w dziejach Leszna w różnym okresie jego rozwoju. To postacie, które zasłużyły na niekonwencjonalne upamiętnienie. Tego trudnego zadania podjęli się artyści Sekcji Leszczyńskich Plastyków prowadzonej przez instruktorkę Zofię Skrzypczak-Czekajło.

Ponieważ pomysł wernisazu wystawy zrodził się w momencie, gdy cała Polska świętowała stulecie odzyskania niepodległości, zdecydowano, że obrazy powstaną na płótnach o wymiarach 100 x 100 cm i poprzez to symboliczne nawiązanie włączy się w te obchody. Powstało 18 wielkoformatowych autorskich prac malarskich. W katalogu znajdujemy duże, wyraźne, kolorowe reprodukcje portretów leszczynian. Zdjęcia obrazów wykonał Zofia Skrzypczak-Czekajło oraz Hubert Skałuba, pracownik PWSZ-etu; zostały one opatrzone krótkim opisem katalogowym: tytułem dzieła, datami życia i śmierci, profesją osoby portretowanej oraz techniką wykonania i wymiarami płótna. Prezentację ikonograficzną uzupełnia – zamiast powielania rozpowszechnionych w literaturze informacji o portretowanych – wypowiedź artysty o kulisach powstawania portretu oraz uzasadnienie wyboru malo-

wanej postaci, co uważam za ciekawy zabieg. Jak przystało na katalog wystawy malarskiej, znajdujemy w nim notę o twórcach, wzbogaconą niewielkim zdjęciem, które ubarwia suche fakty i przybliża artystę. Wszyscy twórcy związani są z Leszmem, czy to poprzez miejsce zamieszkania czy miejsce pracy. Wymieńmy nazwiska osób, które podjęły wyzwanie i chwyciły za pędzel: Łucja Adamiak-Wiśniewska, Elżbieta Borowiak, Dorota Borowiec, Adela Gorynia, Marlena Kordylas, Magdalena Lis, Zbigniew Lewandowicz, Urszula Maćkowiak, Mirosław Małecki, Robert Markowski, Ryszard Murek, Małgorzata Mazur, Agata Mrozińska, Barbara Nowicka, Małgorzata Plitt, Janina Skiba, Elżbieta Skorupińska, Benedykt Żyto. Można rzec, że nie tylko sportretowani, ale także malarze pozostawili ślad w historii Leszna.

Wernisaz wystawy „Portrety wielkich leszczynian XX wieku na stulecie odzyskania niepodległości... 100 x 100”, udokumentowanej w niniejszym katalogu, odbył się 19 lutego 2019 roku w Galerii J.A.K.? Biblioteki Uczelnianej PWSZ w Lesznie. Dodać należy, że obecny na wystawie Andrzej Kuźmiński, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie, zapewnił, że obrazy znajdą stałe miejsce ekspozycji, tj. w nowym gmachu biblioteki przy placu Metziga. Wernisaz udał się wspaniale, towarzyszyło mu wiele emocji i wzruszeń, głównie dlatego, że wśród zaproszonych gości byli obecni członkowie rodzin portretowanych osobistości. W historii Leszna na trwałe zapisali się: pionier kinematografii Ottomar Anschütz, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata Julianna Bartoszkiewicz, literatka Jolenta Brzezińska, przemysłowcy Jan i Jó-

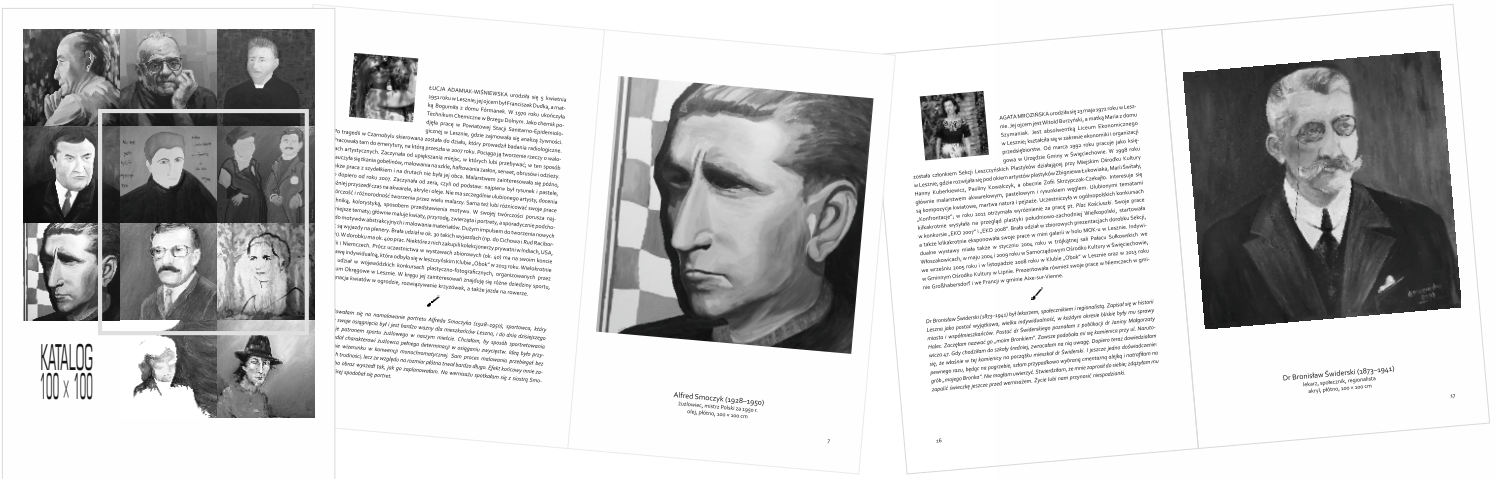
zef Góreckcy, publicysta i literat Stanisław Grochowiak, ks. prałat Teodor Korcz, przedsiębiorca Rudolf Łaska, animator kultury Zbigniew Łukowiak, kompozytor Roman Maciejewski, fotograf Bogdan Marciniak, nauczycielka Jadwiga Mondelska, artysta malarz Leon Rozpendowski, żuźłowiec Alfred Smoczyk, propagator sportów ekstremalnych Tomasz Staniewski, działaczka społeczna Wanda Strońska, bibliotekarka Helena Śmigiełska, lekarz i społecznik Bronisław Świderski, instruktorka szybownictwa Irena Zabięłło.

Pewną ciekawostką jest to, że już w trakcie powstawania katalogu domalowane zostało dziewiętnaste płótno. Robert Markowski uwiecznił na portrecie zmarłego 3 września 2019 roku Petera Lindbergha, niemieckiego fotografa i reżysera filmów dokumentalnych, urodzonego w Lesznie.

Mnie osobiście lektura katalogu przynosi w dzień otwarcia wystawy. Kolorowe i energetyczne portrety leszczynian zachęcają do odkrycia ich postaci na nowo. Warto szukać inspiracji w ich dokonaniach, by kiedyś dołączyć (być może) do tego panteonu. Interesująco zaprojektowana okładka katalogu przez instruktorkę Sekcji Leszczyńskich Plastyków skłania do obejrzenia zawartości. Cennym elementem katalogu jest umieszczony na końcu broszury wykaz ważniejszych publikacji o wielkich leszczynianach.

Warto samemu przekonać się o wartości tego katalogu, biorąc do ręki jeden z dziewięćdziesięciu pięciu istniejących egzemplarzy.

*mgr Małgorzata Zielińska,  
Biblioteka Uczelniana*





## Nowa książka Marii Molickiej

# Szansa na dobre relacje

Na rynku księgarskim jest wiele publikacji poświęconych wychowaniu dzieci. Ich wartość nie zawsze może być mierzona popularnością. Nie wszystkie też pisane są przez odpowiednio do tego przygotowanych specjalistów. Różna także jest formuła takich książek – od popularnych poradników w stylu „amerykańskim” po hermetyczne prace akademickie.

Najnowsza pozycja Marii Molickiej *Jak wychowywać dziecko? Próba odpowiedzi na odwieczne pytanie* (wydawnictwo Media Rodzina) dostarcza czytelnikowi praktycznych porad, zarazem wszystkie one znajdują uzasadnienie w najnowszej literaturze naukowej, nie tylko zresztą polskiej, lecz zwłaszcza anglojęzycznej. Książka zatem łączy w sobie cechy popularnego poradnika z naukową rzetelnością.

Autorka *Jak wychowywać dziecko?* jest znaną w kraju twórczynią metody terapeutycznej zwanej bajkoterapią, podjętej potem przez wielu innych psychologów i terapeutów. Swoją koncepcję szeroko omówiła i zastosowała w ośmiu książkach; niektóre doczekały się tłumaczeń i wydań poza granicami Polski. Dwie z nich to zbiory bajek terapeutycznych.

Bajkoterapia to nie tylko metoda redukcji lęku u dzieci, ma ona również udział w budowaniu zasobów osobistych. Pierwsza publikacja Molickiej poświęcona tej tematyce ukazała się w 1997 roku, a firmowana była przez Kolegium Nauczycielskie w Lesznie. Jej tytuł to *Bajki terapeutyczne jako metoda obniżania lęku u dzieci hospitalizowanych*, której miałem przyjemność być redaktorem. To były początki rodzenia się pomysłu na niesienie pomocy terapeutycznej współczesnym dzieciom. Potem na rynku księgarskim pojawiły się następne pozycje. Wśród nich m.in. *Bajki terapeutyczne dla dzieci* (Poznań 1999), *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii* (Poznań 2002), druga część *Bajek terapeutycznych* (Poznań 2003), *Lula i Zulek* (Kraków 2005), *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie* (Poznań 2011).

W najnowszej książce autorka zdaje się wychodzić z założenia, że pojmowanie dzieciństwa jako najszcześniejszego okresu w życiu człowieka jest stereotypem, a zatem nieprawdziwym poglądem, przynoszącym wiele szkód. Autorka tym samym rozprawia się, a czyni to subtelnie i między wierszami,

z mitem niesłusznie pielęgnowanym przynajmniej od pierwszej połowy XIX wieku. Przeciwnie – ten etap okazuje się być pełnym lęków, niepewności, niekiedy traum. Stąd też wspieranie dziecka w jego rozwoju należy do podstawowych zadań każdego rodzica i opiekuna.

Najnowsza książka Molickiej składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy budowania dobrych relacji z dzieckiem. Autorka zwraca szczególną uwagę na sferę emocji, rozwój emocjonalny dziecka i idącą z nim w parze konieczność „podążania” za dzieckiem. Tu konieczna okazuje się synchronizacja emocjonalna, gdyż ona zapewnia poprawne budowanie empatii – wzajemnej zresztą. Druga część traktuje o psychicznych potrzebach dziecka. Nie są one wprost odzwierciedleniem najważniejszych potrzeb człowieka według tzw. piramidy Abrahama Masłowa, lecz przybierają nieco inną postać. Molicka wymienia w kolejności następujące: potrzeba bezpieczeństwa, więzi i przynależności społecznej, poczucia własnej wartości, autonomii i sprawstwa. Zaspokojenie zwłaszcza tych ostatnich daje dziecku poczucie kontroli nad własnym życiem. Trzecia natomiast część książki traktuje wprost o wychowaniu dziecka w duchu dobrze rozumianego partnerstwa. Molicka doważa tutaj kwestie optymistycznego i pesymistycznego stylu myślenia, podważa mity, jakie obciążają te style. Jednym z takich mitów jest rzekoma moc sprawcza tzw. pozytywnego myślenia bez uwzględnienia naturalnych ograniczeń. Rodzi to niebezpieczeństwo naiwnego podejścia do problemów i skłonność do „zaczarowywania” rzeczywistości. Tymczasem – jak zaznacza autorka – „myślenie pozytywne charakteryzuje koncentracja na działaniu, poszukiwaniu alternatyw, sposobów na zmianę sytuacji. Styl ten polega na postrzeganiu negatywnych wydarzeń jako chwilowych i rozumieniu tego, że mogą być one przezwyciężone”.

Narracja w książce ożywiona jest licznymi przykładami czerpanymi głównie z osobistego doświadczenia autorki jako terapeutki. W ich świetle wszystkie przekazane treści brzmią jasno dla czytelnika bez zaplecza głębokiej wiedzy psychologicznej. Pozycja ta jest w pełni przyswajalna przez każdego, komu jakoś wychowywanie dzieci jest szczególnie bliska.

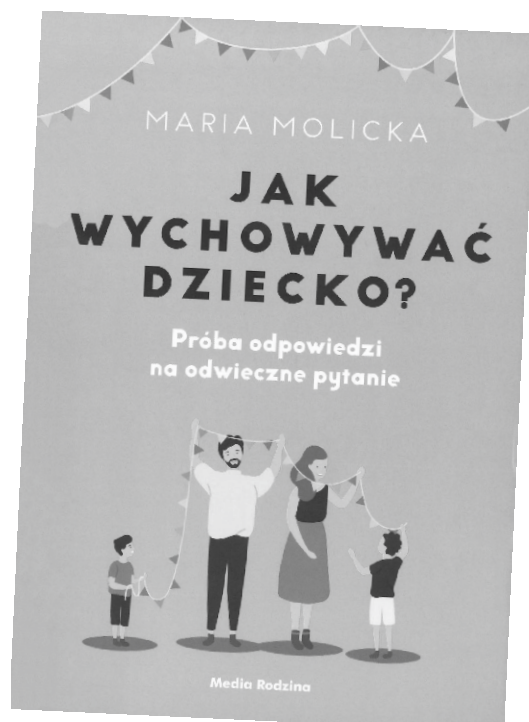
Najnowsza publikacja znanej psycholog adresowana jest do rodziców, pedagogów, opiekunów, terapeutów. Autorka wielokrot-

nie zaznacza, że wychowanie dziecka jest prawdziwą sztuką. Jest zatem działaniem świadomym i celowym, wymagającym empatii, miłości, ale także odpowiednich narzędzi i bardzo solidnej wiedzy. Tę właśnie wiedzę, podaną w niezwykle przyjazny i przystępny sposób, przynosi ta książka. Jej autorka prowadzi z czytelnikiem swoisty dialog, zapraszając do refleksji i wspólnego dochodzenia do wielu konstatacji. Molicka unika mentorskiego tonu (który mógłby sugerować tytuł i który pojawia się nader często w publikacjach o charakterze naukowym i popularnonaukowym). Autorka we wstępie wszak zaznacza: „Ta książka jest właśnie po to, by się zatrzymać i zastanowić, co tak naprawdę jest ważne w przebiegu rozwoju dziecka, co można zmienić we wzajemnych relacjach, by wspólnie się cieszyć z razem spędzanych chwil”. Bo też *Jak wychowywać dziecko?* uświadamia jednocześnie, że okres dzieciństwa jest jedyny, niepowtarzalny, wpisany w rytm rozwoju człowieka i świadomego rodzicielstwa. Psycholog przypomina, by szansy na dobre relacje z dzieckiem nie zmarnować.

Dodać należy, że dr Maria Molicka do niedawna jeszcze była związana z leszczyńskim PWSZ-etem jako nauczyciel akademicki. Od początku powstania uczelni prowadziła ze studentami zajęcia z psychologii.

dr Ryszard Biberstajn,  
Biblioteka Uczelniana

Maria Molicka, *Jak wychowywać dziecko? Próba odpowiedzi na odwieczne pytanie*, Media Rodzina, Poznań 2020.



## ABC

## efektywnych zajęć językowych

„Jesteśmy tym, co w swoim życiu powtarzamy. Doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem” – to słowa Arystotelesa<sup>1</sup>, które trafnie wpisują się w naukę języka obcego. Doskonalenie umiejętności językowych to nieustanne powtarzanie w celu utrwalenia, to dążenie do jak najlepszego posługiwania się językiem obcym, z którym obcowanie, jak już się z nim „oswoimy”, staje się naszym nawykiem. Mówimy wtedy, np. po trudnym dniu w pracy, w szkole: „Czas na kolejny odcinek mojego ulubionego serialu”, oczywiście w języku angielskim, albo: „Sprawdź co się dzieje na świecie na kanale CNN”. Aby wykształcić w studentach takie nawyki, nieodzowna jest pomoc wykładowcy, który rozbudzi chęć do nauki w czasie swoich zajęć językowych. Jak to zrobić? Jak sprawić, żeby nasze lekcje były efektywne? Oto kilka refleksji wynikających z mojego doświadczenia zawodowego.

Jest niezaprzeczalne, że credo zawodu nauczyciela opiera się na pozytywnej, wzajemnej relacji nauczyciela i ucznia. Niestety, w praktyce jak i w literaturze znajdujemy przykłady niezrozumienia tej fundamentalnej idei nauczania. Niniejszy fragment jest tego przykładem: „Uważała, że lekcje pana Turbinga stanowią element zakrojonej na dużą skalę obskuranckiej konspiracji. Poddani jego dyscyplinie potencjalni twórcy pracowni informatycznych przeistaczali się w robotników przy taśmie. Jego metoda nauczania opierała się na Logo, języku programowania polegającym na przesuwaniu metaforycznego żółwia po ekranie komputera Commodore 64. Joyce nienawidziła Logo, taśm montażowych i apodyktycznej niekompetencji pana Turbinga”<sup>2</sup>. W przytoczonym tekście oczekiwania nauczyciela (pan Turbing) i uczeniicy (Joyce) zupełnie się rozmiągają, kiedy tymczasem ich korelacja to najważniejsze elementy efektywnych zajęć. Nawiązanie i utrzymanie prawidłowych relacji wykładowca – student, student – wykładowca może stanowić do nich klucz. Jak to osiągnąć? Spróbujmy wcielić się w rolę dobrego słuchacza i rozmówcy jednocześnie, zainteresować problemami swoich studentów, czasem udzielić porady, ale tylko jeśli studenci o nią proszą. „Dawane bez prośnienia [...] są rodzajem przemocy. To tak jakby mówić: «Ja wiem lepiej, co jest dla ciebie dobre»” – to słowa dr Małgorzaty Majewskiej<sup>3</sup>, która zajmuje się językiem mediów, komunikacją werbalną i niewerbalną, manipulacją językową i mediami społecznościowymi. Właściwie poprowadzona roz-

mowa może być kluczem do nawiązania i utrzymania dobrych relacji.

Dopiero po nawiązaniu relacji, rozpoznaniu oczekiwań i potencjału studentów możemy skupić się na przekazywanych treściach. Tu istotę sprawy stanowią materiały, z których korzystamy w czasie zajęć. Zadbajmy o to, aby były one autentyczne i aktualne. Rozmowa o bieżących trendach w różnych dziedzinach życia to furta do przełamania bariery językowej. Tu z pomocą mogą przyjść platformy do nauki języka. Warta polecenia jest platforma British Council i jej zawartość ze strefy wideo lub audio (ang. *video*, *audio zones*) oraz zakładka z umiejętnościami (ang. *skills*). Istnieją również platformy edukacyjne i fora, które zachęcają studentów do współpracy z osobami rozsianymi po całym świecie, takie jak: Learn English From Real English (są tu umieszczone filmy, dzięki którym studenci mogą zapoznać się z prawidłową wymową i akcentem) czy BBC Learning English (kilkuminutowe lekcje gramatyki, wdrażające słownictwo, materiały przydatne w doskonaleniu wymowy i możliwość pracy z autentycznymi wiadomościami ze świata). Przydatna i satysfakcjonująca jest również darmowa aplikacja o nazwie Squid, gdzie znaleźć można teksty w różnych językach (w tym po polsku), na różnorodne tematy i na różnych poziomach zaawansowania. Treść zamieszczanych tam artykułów związana jest z bieżącymi wydarzeniami ze świata oraz obowiązującymi trendami w wybranych dziedzinach. Studenci chętnie korzystają z tej aplikacji i bardzo pozytywnie się o niej wypowiadają. Potwierdzeniem tego jest reakcja studentów na tę formę zajęć. Twierdzą, że aplikacja Squid zachęcała ich do aktywnego śledzenia informacji z całego świata w różnych językach.

Kolejnym elementem efektywnych zajęć, który należy wziąć pod uwagę, jest dopasowanie rodzaju metod nauczania i zadań do każdej grupy studentów. Nie zawsze sprawdzają się te same, powielane przez nas, modele i materiały. Często trzeba je modyfikować, gdyż grupy ćwiczeniowe charakteryzują się różnorodnością. Niektóre są bardziej aktywne, inne bierne. Wykładowca powinien tak pokierować zajęciami, aby i jedna, i druga strona zyskały jak najwięcej. Inną z metod, nad którą warto się pochylić, jest tzw. odwrócona lekcja/klasa (ang. *flipped classroom*), w której to lekcja i praca domowa zamieniają się miejscami. W modelu tym chodzi o to, aby studenci przygotowali

się do kolejnego nowego tematu zajęć na podstawie własnych materiałów lub zaproponowanych przez wykładowcę. Studenci sami wybierają styl pracy i uczą się samodzielności oraz krytycznego myślenia. Odwrócona lekcja jest dobrym pomysłem w przypadku ścieżki dyplomowania nauczycielskiej, ale doskonale sprawdzi się również w przypadku innych ścieżek.

Warto rozważyć również metodę tzw. zielonego długopisu. Model polega na tym, że zamiast błędów podkreślamy najdoskonalsze elementy pracy studenta (najczęściej sprawdza się on w doskonaleniu umiejętności pisania). W naszej kulturze dominuje styl pracy polegający na wytykaniu błędów. W tej metodzie wykładowca skupia się na tym, co student wykonuje poprawnie, podkreśla to, co on potrafi. Tym samym wzrasta motywacja i studenci łatwiej otwierają się na nowe wyzwania w doskonaleniu umiejętności pisania.

Reasumując, przedstawione metody to tylko wybrane przykłady wskazujące istotne elementy efektywnych zajęć językowych. Z jednej strony są to odpowiednie, dopasowane do danej grupy studenckiej, autentyczne i aktualne materiały. Z drugiej – właściwe dla danej grupy metody nauczania. Lecz, co najważniejsze, głównym rezultatem ma być nawiązanie i utrzymanie odpowiednich relacji wykładowca – student, student – wykładowca poprzez właściwie prowadzoną rozmowę, co nie jest zadaniem prostym, ale możliwym. Już Adam Mickiewicz skonstatował, że „nic porządniejszego na ziemi, a nic trudniejszego, niż prawdziwa rozmowa”<sup>4</sup>.

mgr Karolina Pawlak,  
Instytut Lingwistyki Stosowanej

<sup>1</sup> Zob.: *Cytaty* [online], Marcin Mańka Akademia Komunikacji i Wizerunku 2017 [dostęp: 14 grudnia 2020]. Dostępny w Internecie: <https://manka-academy.com/cytaty/>.

<sup>2</sup> N. Dickner, *Nikolski*, przeł. M. Kamińska-Maurugeon, Warszawa 2020 (ed. elektroniczna); czytnik Kindle 24% nie podaje stron.

<sup>3</sup> M. Majewska, D. Wantuch, *Zrób, jak mówię, i będzie dobrze* [wywiad], „Wolna Sobota” 2020 (24–25 października), s. 34; jest to dodatek do „Gazety Wyborczej”.

<sup>4</sup> Tamże, s. 34.

# ZESPÓŁ TOURETTE'A U DZIECI

Zespół Tourette'a to zespół tików głosowych i werbalnych opisany przez francuskiego neurologa, Georges'a Gillesa de la Tourette'a, w 1885 roku. U ludzi z tą przypadłością występują nerwowe odruchy. Chorujący są narażeni na lęki i depresję, a także na zaburzenia obsesyjne.

Choroba Gillesa de la Tourette'a, czy w skrócie zespół Tourette'a, jest dobrze znanym zaburzeniem, a mimo to ciągle spotyka się z dużym niezrozumieniem społecznym. Wiele osób dokucza lub wyśmiewa się z ludzi zmagających się z tym schorzeniem. Choroba ta jest bardzo uciążliwa dla osób, które są nią dotknięte.

Zespół Tourette'a powoduje, że ludzie wydają z siebie różne dźwięki i wykonują powtarzające się ruchy, których nie mogą kontrolować. Są to tiki ruchowe i głosowe, powstające w wyniku uszkodzenia układu nerwowego. Zwykle pierwsze objawy pojawiają się w dzieciństwie, między drugim a piętnastym rokiem życia. Jednym z możliwych symptomów jest to, że osoby chore w niekontrolowany sposób obrażają innych. Niektóre z wypowiedzianych słów mogą być obelgami i wulgaryzmami. Ponadto osoby z tym schorzeniem często nieświadomie wzruszają ramionami.

Jak wcześniej wspomniano, naukowcy odkryli tę chorobę stosunkowo niedawno – w latach 80. XIX wieku. Dotyka ona 1% – 3% populacji. Chociaż specjaliści nie wiedzą, skąd dokładnie pochodzi, to wiedzą, że ma ona związek z genomem. Zaburzenia występują najczęściej u mężczyzn. Zwykle pełne objawy pojawiają się przed ukończeniem piętnastego roku życia. Tiki u osób chorych mogą być mniej lub bardziej złożone i mogą się powtarzać z różną częstotliwością. Ważne jest również to, że odruchy nerwowe mogą się zmieniać w czasie, nierzadko się pogłębiają. Dzieje się tak, gdy osoba chora jest pod wpływem stresu lub jest bardzo zmęczona. Tiki zwykle ulegają złagodnieniu, gdy pacjent staje się dorosły.

Kolejnym ważnym aspektem jest to, że zespół Tourette'a może być powiązany z innymi chorobami. Osoby chore często cierpią również na zaburzenia koncentracji i impulsywność. Ponadto w rodzinie pacjenta mogą występować przypadki zaburzeń obsesyjnych lub nawet ta sama choroba.

Tiki można podzielić na fizyczne (ruchowe) oraz foniczne (związane z niekontrolowa-

wanym wypowiedzianiem słów czy wydawaniem dźwięków). Dodatkowo można wyróżnić tiki proste i złożone. Odruchy proste mogą obejmować poruszanie się jednego mięśnia lub wypowiedzianie jednego słowa; charakteryzują się tym, że są krótkotrwałe, nagle i bardzo często się powtarzają. Natomiast tiki złożone to takie, w których ruch jest złożony, a wypowiedzi posiadają długie frazy. Odruchy złożone angażują wiele grup mięśni.

Przykłady tików z uwzględnieniem podziału na rodzaje, z jakimi walczą chorzy na zespół Tourette'a:

- fizyczne proste (marszczenie nosa, częste mruganie, zgrzytanie zębami);
- foniczne proste (kaszel, czkawka, pisk);
- fizyczne złożone (wykonywanie obscenicznych gestów, naśladowanie ruchów innych osób, drżenie głowy);
- foniczne złożone (wypowiedzianie obelg, powtarzanie pewnych fraz, zmiana intonacji głosu).

Pierwsze objawy choroby rozpoznaje się zazwyczaj między drugim a piętnastym rokiem życia. Pojawiają się tiki proste oraz zaburzenia koncentracji czy nadpobudliwość, a także niepełne kontrolowanie odruchów. Z czasem tiki nasilają się i zmieniają z prostych w złożone, co znacznie utrudnia funkcjonowanie w społeczeństwie. U części osób zmagających się z zespołem Tourette'a może pojawić się kopolalia, która charakteryzuje się patologiczną potrzebą wypowiedziania nieprzyzwoitych słów lub całych zdań skierowanych do obcych osób. Ten właśnie objaw może powodować społeczne niezrozumienie osób chorych, a nawet wywoływać w stosunku do nich poczucie niechęci i odrzucenia. Choroba w dalszym stadium może objawiać się również zachowaniami rytualnymi czy przymusowymi, takimi jak na przykład wielokrotne sprawdzanie zamknięcia drzwi czy zakręcenia kurków kranu.

Jednym z pierwszych problemów, które mogą napotkać chore dzieci, jest brak akceptacji i niezrozumienie ze strony środowiska rodzinnego i szkolnego. Ważne jest więc

wyrozumiałe i odpowiedzialne podejście do chorego i jego przypadłości. Budowaniem świadomości społecznej zajmują się m.in. fundacje, których celem jest pomoc osobom zmagającym się z zespołem Tourette'a. Kolejnym problemem może być strach osób chorych przed pokazaniem prawdziwych siebie innym. Chorzy, uczestnicząc w życiu społecznym, skupiają się na wstrzymaniu tików i zapominają o głównym celu spotkania. Kłopotliwe stają się zabiegi medyczne. Można wyobrazić sobie sytuację, w której osoba posiada tik zgrzytania zębami; w tym przypadku nawet najprostszy zabieg stomatologiczny może okazać się trudny do przeprowadzenia, a czasami wręcz niewykonalny. Tiki objawiające się zachowaniami rytualnymi mogą powodować różne komplikacje życiowe, od notorycznego spóźniania się na pociąg czy autobus (z powodu sprawdzania zamkniętych drzwi), poprzez kłopoty ze zdaniem ważnego egzaminu (z powodu wielokrotnego sprawdzania odpowiedzi), do całkowitego zdominowania osoby chorej przez zachowania rytualne.

Chorobę tę rozpoznaje się na podstawie objawów i przebiegu ich powstawania. Diagnostę powinien postawić neurolog. Najczęściej wywiad lekarski zmierza do rozpoznania posiadanych przez dziecko więcej niż dwóch tików od co najmniej roku, które często się powtarzają (np. codziennie). Należy stwierdzić, czy objawy pojawiły się przed 18. rokiem życia i nie są związane z inną chorobą lub przyjmowanymi lekami. Warto dodać, że istnieją przypadłości, które mogą powodować podobne objawy, dlatego przed postawieniem diagnozy należy je wykluczyć. W tym celu można wykonać szereg badań, takich jak badania krwi, skóry czy wzroku.

Zespół Tourette'a jest nieuleczalny. Niemniej stosuje się leki, terapię nefarmakologiczną, a w bardzo rzadkich przypadkach wykonuje się operację. Chorem podaje się neuroleptyki, czyli blokery receptorów D2. Terapia nefarmakologiczna ogranicza się do psychoterapii behawioralnej. W rzadkich przypadkach możliwa jest głęboka stymulacja mózgu. Polega ona na zaimplantowaniu urządzenia do mózgu, którego zadaniem jest wysyłanie odpowiednich impulsów do określonej części tego narządu.

*Paulina Serwatka,  
studentka PWSZ w Lesznie*

## Bibliografia:

1. Janik Piotr, *Zespół Gillesa de la Tourette'a. Aspekty kliniczne, patogeneza i leczenie*, Warszawa 2012.
2. Robertson Mary M., Baron-Cohen Simon, *Zespół Tourette'a*, przeł. B. Lindenberg, Warszawa 2001.
3. Shapiro Arthur K., *Gilles de la Tourette syndrome*, 2nd ed., New York 1988.

# Negatywny wpływ transportu na środowisko

Transport światowy w ostatnich stu kilkudziesięciu latach przeszedł oszałamiającą rewolucję. Umożliwia on przemieszczanie w krótkim czasie i na duże odległości ogromnych ilości masy towarowej i wielkich rzesz ludzi. Dawne formy transportu, wykorzystujące siłę mięśni ludzkich i zwierząt, mają już tylko znaczenie marginesowe. Nowoczesny transport przyczynił się do ogromnego postępu cywilizacyjnego i gospodarczego. Do napędu zużywa on wielkie ilości różnych paliw i w związku z tym przyczynia się do zanieczyszczenia i zmian w środowisku.

Aktualnie najbardziej powszechnym środkiem transportu stał się samochód. Pierwszy mechaniczny pojazd pojawił się około 200 lat temu i od tego czasu o kilkadziesiąt razy zwiększył prędkość. W zawrotnym tempie rośnie liczba samochodów. Szacuje się, że około 2000 roku było na świecie 1,5 mld samochodów, 40 lat wcześniej było ich około 50 mln. Każdy samochód wydala tlenki azotu, tlenek węgla i dwutlenek węgla, skaża też środowisko ołowiem. Samochody są więc współodpowiedzialne za kwaśne deszcze, za skażenie gleb, a tym samym artykułów żywnościowych ołowiem; dwutlenek węgla wzmacnia efekt cieplarniany.

Ołów nazywany jest pierwiastkiem śmierci. Dlatego tak ważne jest stosowanie w samochodach katalizatorów spalin, a do napędu – benzyn bezołowiowych. Karmienie zwierząt paszą pozyskiwaną przy ruchliwych trasach samochodowych nie służy ich zdrowiu. Negatywny wpływ na zdrowie ludzi mają produkty żywnościowe pozyskiwane od tych zwierząt. W najbardziej skażonych środowiskach nie powinno się uprawiać warzyw.

Transport samochodowy musi dysponować bezpiecznymi drogami, a są one bezpieczne wówczas, gdy nie są zbyt zatłoczone. Szerokie, wygodne drogi wymagają jednak przeznaczenia pod nie nowych terenów uprawnych i leśnych. Ponieważ w Polsce w najbliższych latach należy się liczyć z dużym wzrostem liczby samochodów i przyjazdami zagranicznych turystów, pilną potrzebą będzie budowa autostrad. Pochłonnie to dużą ilość terenów zielonych.

Ekolodzy nawołują do umiaru, apelując do krajów, które nie przeszły przez „obłąd” samochodowy, aby nie powtarzały tych samych błędów, które popełniono na Zachodzie, gdzie w gigantycznych korkach czeka

się nieraz godzinami. W Paryżu w godzinach szczytu samochody poruszają się z szybkością 8 km na godzinę, czyli nie więcej niż XIX-wieczne tramwaje konne.

W dużych miastach należy koniecznie w większym stopniu korzystać ze środków masowego przewozu ludzi. Skażają one środowisko znacznie mniej niż samochody osobowe, w których najczęściej jedzie tylko kierowca. Ciekawe zestawienie w tej sprawie zrobiła Anna Kalinowska w książce *Ekologia – wybór przyszłości*:

Ilość zanieczyszczeń powstałych w czasie przewiezienia jednego pasażera na odległość 100 km (w gramach)			
Środek lokomocji	Węglowodory	Tlenek węgla	Tlenki azotu
kolej	0,2	1	30
autobus	12	189	95
samochód z kompletem pasażerów	43	311	43
samochód tylko z kierowcą	2130	934	128

Szybkie elektryczne koleje naziemne i podziemne przerzucają w krótkim czasie dziesiątki tysięcy ludzi, nie szkodząc środowisku. Mimo iż tramwaje są dość hałaśliwym środkiem lokomocji, to są najbardziej ekologiczne. Do łasek powinny wrócić rowery.

Coraz więcej statków pływa po morzach świata, głównie są to jednostki rybackie, handlowe i tankowce przewożące ropę naftową. Ich negatywny wpływ na środowisko morskie jest niewątpliwym, awarie tych statków kończą się klęską ekologiczną. Mimo iż bezpieczeństwo ekologiczne wodom morskim mają zapewnić obwarowania natury prawnej, to jednak świadomość ludzi nie nadąża za wdrażanymi przepisami. Ustalenia międzynarodowe dotyczące usuwania ścieków ze statków są w Załączniku IV Konwencji Marpol 73/78. Aneks ten jako jedyny z pięciu wypracowanych na potrzeby tej konwencji nie wszedł w życie; nie został ratyfikowany przez co najmniej 15 państw reprezentujących 50% światowego tonażu.

Niezależnie od tego wiele państw morskich wprowadziło własne przepisy, uwzględniające postanowienia aneksu, którym muszą się podporządkować statki wpływające do ich portów lub przepływające przez wody terytorialne tych państw (to między innymi państwa – sygnatariusze Konwencji Helsińskiej – leżące w obrębie Morza Bałtyckiego). Przez ścieki w tym przypadku rozumie się następujące zanieczyszczenia:

1. odpływy i inne odpady z wszystkich rodzajów toalet, urynałów i ścieków z WC;
2. odpływy z pomieszczeń medycznych (ambulatoria, szpitale pokładowe itp.) przechodzące przez umywalnie, rury odprowadzające, luki odpływowe;
3. odpływy z pomieszczeń, w których przebywają żywe zwierzęta;
4. inne ścieki wodne mieszane ze ściekami podanymi wyżej.

Zgodnie z Załącznikiem IV do Konwencji dozwolone jest usuwanie ścieków do morza w sposób następujący:

1. jeżeli statek wyposażony jest w system rozdrabniania i odkażania ścieków, zatwierdzony przez Administrację, można z niego usunąć ścieki w odległości większej niż 4 mile morskie od najbliższego lądu;

2. gdy statek nie posiada systemu rozdrabniania i odkażania ścieków, może je usunąć w odległości 12 mil morskich od lądu pod warunkiem, że w każdym przypadku zawartość zbiorników będzie usuwana stopniowo przy szybkości nie mniejszej niż 4 węzły, a ilość zrzucanych ścieków będzie określona przez Administrację w oparciu o przepisy opracowane przez IMO;

3. jeżeli statek posiada instalację do utylizacji ścieków, może zrzucić do morza ścieki niezawierające widocznych cząstek stałych, które nie powodują przebarwienia wody otaczającej statek.

Zasady postępowania z odpadami ze statków określone są w Załączniku V do Konwencji Marpol 73/78, który wszedł w życie w 1988 roku. Wprowadza się w nim

całkowity zakaz zrzucania odpadów plastikowych do morza, ogranicza zrzut jakichkolwiek odpadów do wód przybrzeżnych i wyznaczonych jako obszary specjalne (Mo-



Zatłoczona „gierkówka”  
Źródło: Interiamotoryzacja.pl

rze Bałtyckie, Śródziemne, Czarne, Czerwone, Karaibskie, Zatoka Perska, obszary wokół Antarktydy). Odpady niebędące plastikami mogą być zrzucane do morza poza obszarami specjalnymi, zaleca się jednak, aby, o ile jest to możliwe, korzystać z punktów odbioru śmieci w portach.

Zanieczyszczeniami wprowadzanymi do środowiska morskiego w czasie eksploatacji statków są biocydy, organiczne i nieorganiczne substancje toksyczne zawarte w powłokach malarskich pokrywających kadłuby, przeciwdziałające ich porastaniu przez mikroflorę i mikrofaunę morską. Najczęściej stosowane są biocydy cynoorganiczne, w tym głównie trójbutylocyna (TBT), której efektywność działania jest najlepsza, lecz szkodliwość dla środowiska – najwyższa.

Trójbutylocyna jest substancją zaliczaną do związków bardzo trujących. Efekty jej działania na organizmy morskie, jak ostrzy-

gi, małże i skorupiaki, są obserwowane już przy stężeniach  $\mu\text{g}/\text{l}$ , a nawet niższych (dla ślimaka *Nucella lapillus* –  $10 \text{ ng}/\text{l}$ ). Wprowadzono już ograniczenia w tym zakresie i trwają prace nad otrzymaniem farb równie skutecznych, ale bardziej przyjaznych środowisku.



Kontenerowiec na Morzu Śródziemnym  
Źródło: Biznesalert.pl

Źródłem zanieczyszczeń są wody balastowe – z uwagi na możliwość rozprzestrzeniania bakterii chorobotwórczych, drobnoustrojów i innych organizmów żywych. Znalezione są przypadki wykrycia bakterii cholery. W Zatoce Gdańskiej zaobserwowano pojawienie się nowego gatunku ryb, *Noegobius melanostomus* zwanych byczkami, które prawdopodobnie zostały przywiezione w zbiornikach wód balastowych statków pływających na trasie Morze Czarne – Morze Bałtyckie. Ich rozprzestrzenianie się powoduje zaburzenia w ekosystemie zatoki z powodu wypierania przez nie z rejonów rozrodu i żerowisk m.in. węgorzyc, flądry i narybku dorsza.

Od kilku lat prowadzone są pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO) prace badawcze mające na celu

szersze rozpoznanie zagadnienia oraz zapobieganie zagrożeniom poprzez wydawanie określonych przepisów prawnych.

Mimo iż transport nadal będzie się szybko rozwijał, jego negatywne oddziaływanie na środowisko nie powinno się zwiększać. Będzie to możliwe dzięki temu, że:

1. nieustannie trwa doskonalenie wszystkich rodzajów pojazdów – naziemnych, powietrznych i wodnych, w wyniku czego zużywają one coraz mniej paliwa;

2. trwa także poprawa jakości paliw przez usuwanie z nich najbardziej uciążliwych składników;

3. środki masowego przekazu, szkoły i organizacje społeczne prowadzą nieustanną kampanię na rzecz ochrony środowiska, dzięki czemu zmienia się na lepsze świadomość ekologiczna społeczeństw. Można z tym wiązać nadzieję, że ludzie będą w sposób bardziej świadomy przestrzegać przepisów i zaleceń w sprawach dotyczących ochrony środowiska.

dr Stanisław Jędraś

W opracowaniu wykorzystano:

1. A. Kalinowska, *Ekologia – wybór przyszłości*, Warszawa 1993.

2. *Problem zanieczyszczania morza ściekami, śmieciami i wodami balastowymi*, oprac. M. Lewalska na podstawie raportu nr RO – 94/T – 110.

3. A. Stańczykowska, *Ekologia naszych wód*, wyd. 3 zm., Warszawa 1997.

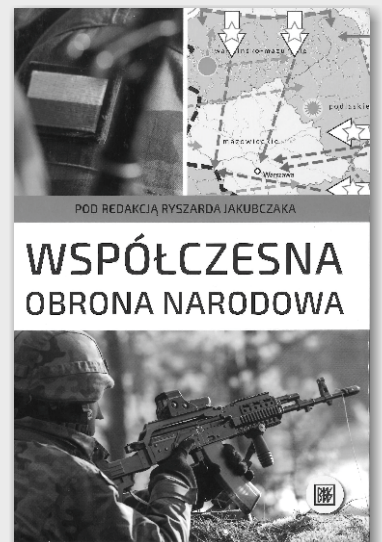
4. T. Umiński, *Ekologia, środowisko, przyroda. Podręcznik dla szkół średnich*, wyd. 2, Warszawa 1996.

## OBRONA NARODOWA POLSKI

Wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za bezpieczeństwo osobiste, rodziny, społeczności lokalnej, państwa i wspólnoty międzynarodowej. Monografia przygotowana przez zespół pod redakcją Ryszarda Jakubczaka ma na celu dostarczenie podstawowej wiedzy o organizacji i funkcjonowaniu obrony narodowej współczesnego państwa, narażonego na wrogie działania organizacji przestępczych i sił zbrojnych innych krajów. W trzeciej dekadzie XXI wieku obrona narodowa rozumiana jest jako konieczność posiadania instytucji, które będą odpowiadały za gotowość do militarnej obrony

przed zagrożeniami zewnętrznymi oraz stworzą odpowiednie procedury na wypadek ataków hakerskich i propagandowych. Autorami poszczególnych rozdziałów są uznani naukowcy z wielu ośrodków akademickich w Polsce, takich jak: Kraków, Warszawa, Szczytno, Gdynia, Kalisz, Rzeszów. Wiarygodność treści książki zapewnia naukowa metodologia dociekań oparta na doświadczeniu połączonym z wiedzą. Układ treści monografii prowadzi czytelnika od wyjaśnienia zagadnień związanych z terminologią i teorią obrony narodowej, poprzez opis struktur tworzących i realizujących ustawowe zadania, po zagadnienia związane z cyberbezpieczeństwem oraz koncepcją budowy nowego krajowego systemu obrony narodowej, uwzględniającego funkcjonowanie obrony terytorialnej jako podstawowego, obok wojsk operacyjnych, elementu systemu bezpieczeństwa państwa. Osiągnięcie satysfakcjonujących wyników w kwestii działań defensywnych narodu polskiego wymaga przedstawienia się całego społeczeństwa już na etapie edukacji. Publikacja kierowana jest nie tylko do studentów kierunku *bezpieczeństwo narodowe*, ale do wszystkich zainteresowanych skutecznością obronną państwa polskiego.

■ *Współczesna obrona narodowa*, pod red. R. Jakubczaka, Fundacja Historia i Kultura, Warszawa 2020



# Nowa konstrukcja prasy hydraulicznej warsztatowej

Współcześnie każdy proces produkcyjny czy usługowy realizowany jest z wykorzystaniem przyrządów, urządzeń lub maszyn. Głównym zadaniem maszyn jest wykorzystanie dostarczonej energii w celu wykonania określonej pracy. W technice doskonałym medium do przenoszenia energii są ciecz. Pomimo znajomości prawa Pascala już w 1651 roku, pierwsza prasa hydrauliczna wykorzystywana do celów praktycznych powstała dopiero w 1796 roku. Początek zastosowania pras hydraulicznych do celów kuzniczych datuje się natomiast na połowę XIX wieku. Istotny postęp w rozwoju pras hydraulicznych przypada na przełom XIX i XX wieku. Wiązał się on ze znacznym zwiększeniem siły nacisku na obrabiany przedmiot, co jest głównym celem projektantów pras także współcześnie. Wywarcie dużego nacisku na obrabiany element jest jedną z wielu cech pras hydraulicznych. Stosując tę samą zasadę działania, można wykorzystać siłę siłownika w podnośnikach.

Na rozwój maszyn do obróbki plastycznej znaczący wpływ mają kierunki rozwoju przemysłu (głównie samochodowego i lotniczego), wymuszające zmiany w kuzniach i tłoczniach w celu dopasowania ich do wymogów dotyczących stosowanych materiałów i technologii produkcji. Efektem pozytywnym jest zwiększenie elastyczności produkcji przy utrzymaniu konkurencyjności na tym samym poziomie.

Prasy mechaniczne i hydrauliczne to urządzenia, w których narzędzie wykonuje ruch posuwisto-zwrotny. Cechą charakterystyczną tego typu pras jest ich wszechstronne zastosowanie, w przemyśle nie tylko w sferze obróbki plastycznej.

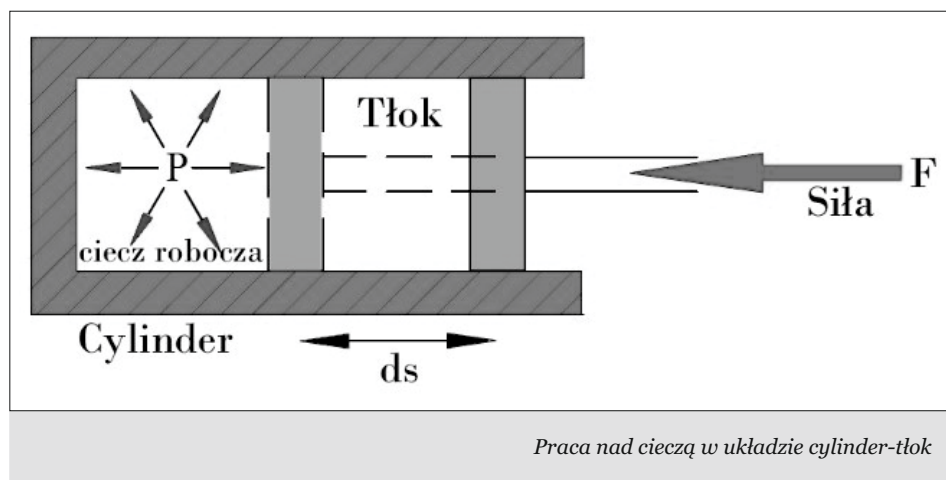
Układ hydrauliczny wykorzystuje energię cieczy w celu przeniesienia napędu od silnika do sprzętu roboczego i sterowania. Najważniejszym elementem układu roboczego jest medium – czynnik roboczy, którego głównym zadaniem jest przenoszenie energii, a także smarowanie, ochrona przed korozją czy utrzymanie odpowiedniej temperatury urządzenia. Rysunek nr 1 obrazuje, w jaki sposób ruch tłoka wykonuje pracę nad cieczą. Tłok poprzez zmianę położenia ze stanu 1 do stanu 2 zmienia objętość cieczy, a tym samym jej ciśnienie. Opis matematyczny:

$$W = - \int_1^2 F \cdot ds$$

gdzie:

$F$  – przyłożona siła [N],

$ds$  – przyrostowa odległość od jednego stanu do drugiego (w tym przypadku znak ujemny odnosi się do zmniejszenia objętości w cylindrze).



Prasa hydrauliczna działa na zasadzie zwielokrotnienia siły nacisku siłownika. W celu uzyskania odpowiednio dużej siły nacisku wykorzystujemy się zjawisko stałości ciśnienia w zamkniętym układzie hydraulicznym (prawo Pascala). Rysunek nr 2 ilustruje wykorzystanie prawa Pascala w prasach hydraulicznych. Zewnętrzna siła  $F_{wej}$  skierowana pionowo na lewy tłok o powierzchni  $S_{wej}$  działa na ciecz roboczą. Dzięki nieściśliwości cieczy siła ta oddziałuje na prawy – wyjściowy – tłok z siłą  $F_{wyj}$  – skierowaną w stronę przeciwną.

Ciśnienie  $p$  powstaje poprzez oddziaływanie siły  $F_1$  ( $F_{wej}$ ) na tłok pompy o powierzchni  $S_1$  ( $S_{wej}$ ).

$$p = \frac{F_1}{S_1}$$

Zgodnie z prawem Pascala ciśnienie powstałe na skutek działania siły  $F_1$  oddziałuje jednakowo w każdym kierunku, przez co działa na tłok roboczy o powierzchni  $S_2$ , uzyskując tym samym siłę wyjściową  $F_2$ , którą oblicza się z zależności:

$$F_2 = p \cdot S_2 = \frac{S_2}{S_1} \cdot F_1$$

Materiał inżynierijsko-konstrukcyjny jest podstawowym czynnikiem decydującym o możliwości powstania wytworu. Informacje o właściwościach materiałów kon-

strukcyjnych zapewniają prawidłowy przebieg procesu konstruowania. Biorąc pod uwagę niejednorodność lub anizotropię materiałów konstrukcyjnych, nie należy kierować się jedynie danymi z katalogów, ponieważ może to doprowadzić do błędów w sztuce inżynierskiej. Wybierając materiał, warto uwzględnić wpływ obróbki mechanicznej na jego powierzchnię, istnienie naprężeń własnych na skutek obróbki cieplnej bądź spawania.

Podstawowym problemem, który należy rozwiązać przy projektowaniu układu hydraulicznego, jest przełożenie pożądanej wydajności układu na ciśnienie hydrauliczne układu.

Do najważniejszych elementów, które wymagają wykonania, należą:

- siłownik hydrauliczny,
- rama,
- obwód hydrauliczny.

Siłownik hydrauliczny ma budowę rurową, wewnątrz której pracuje tłok dzięki doprowadzeniu do niego oleju hydraulicznego. Wymagania konstrukcyjne obejmują:

- minimalną grubość ścianki cylindra,
- pokrywę końcową, grubość kołnierza,
- specyfikację i wybór liczby i rozmiarów śrub.

Siła wyjściowa wymagana od siłownika hydraulicznego i dostępne w tym celu ciśnienie hydrauliczne określają powierzchnię i otwór cylindra oraz minimalną grubość ścianek. Grubość pokrywy końcowej  $T$ , podpartej na obwodzie śrubami i poddanej ciśnieniu wewnętrznemu równomiernie rozłożonemu na całej powierzchni, jest określona przez równanie:

$$T = K \cdot D \sqrt{\frac{P}{\delta_1}}$$

gdzie:

$K$  – współczynnik zależny od materiału (0,4),

$D$  – średnica płyty osłonowej [M.],

$P$  – ciśnienie wewnętrzne cieczy [Pa],

$\delta_1$  – dopuszczalne naprężenia pokrywy [Pa]

Wymagany rozmiar kolumny tłoczyska niezbędny do utrzymania przyłożonego obciążenia, który jest zgodny z linią środkową otworu cylindra, zależy od:

- wytrzymałości materiału tłoczyska,
- siły przyłożonej do kolumny tłoczyska podczas ściskania,
- sytuacji montażowej samego cylindra,
- skoku, na który ma być przyłożone obciążenie.

niaka wytrzymałości czy momentu bezwładności zawarte są w tablicach technicznych opracowanych przez producentów.

Wyjątek w tego typu konstrukcjach stanowi podstawa, na której zamontowany jest siłownik hydrauliczny, przenoszący naprężenia gnące. Ze względu na możliwość przemieszczania siłownika w kierunku poziomym należy zaprojektować podstawę o jak najmniejszych rozmiarach, aby siłownik

obojętnej z tego przekroju ( $y_{\max} = 0,5h$ ),

$I$  – moment bezwładności całej podstawy,  
 $k_g$  – naprężenie dopuszczalne na zginanie [Pa].

W celu obliczenia wartości wskaźnika wytrzymałości dla wybranej stali należy obliczyć moment bezwładności podstawy, uwzględniając otwór osłabiający podstawę.

$I_c$  – moment bezwładności całej podstawy

$$I_c = \frac{b \cdot h^3}{12}$$

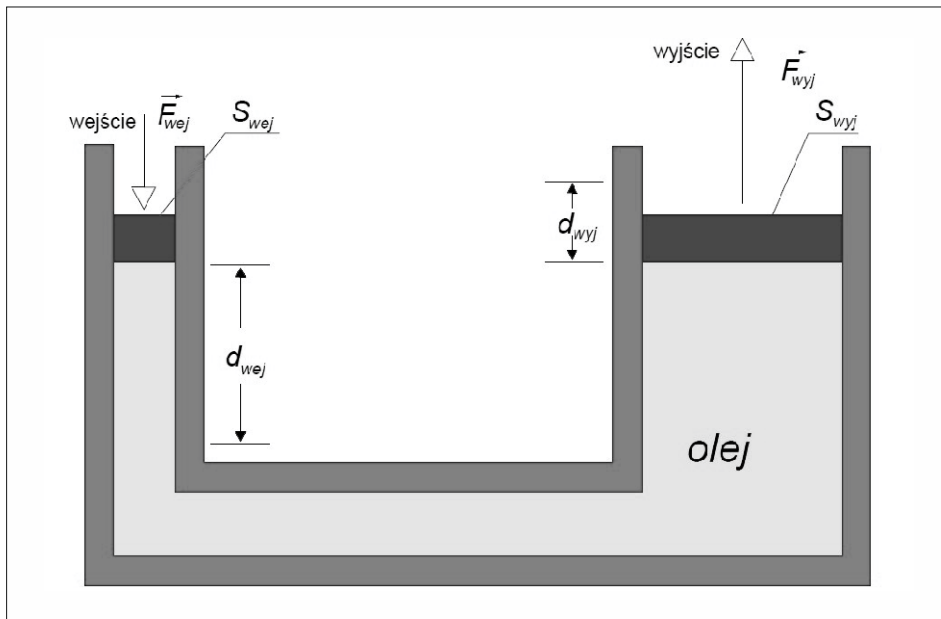
$I_o$  – moment bezwładności otworu

$$I_o = \frac{\varnothing \cdot h^3}{12}$$

$I$  – moment bezwładności

$$I = I_c - I_o [\text{cm}^4]$$

Obliczenia wytrzymałościowe na zginanie podstawy siłownika uzupełniane są o wykresy momentów gnących i sił tnących.



Schemat działania prasy hydraulicznej

Korpus zapewnia punkty montażowe i utrzymuje właściwe pozycje względem zamontowanych na niej urządzeń i części w okresie eksploatacji we wszystkich określonych warunkach pracy. Zapewnia on również ogólną sztywność maszyny.

Metodyka projektowania prasy hydraulicznej DM30T składa się z kilku etapów:

**A.** Sformułowania założeń projektowo-konstrukcyjnych w celu wykonania warsztatowej dwukolumnowej prasy hydraulicznej.

**B.** Schematu ideowego prasy hydraulicznej. Prasa hydrauliczna DM30T została zaprojektowana w programie *Autodesk Inventor 2017*, na licencji studenckiej. Wiedza i umiejętności zdobyte podczas wykładów i ćwiczeń w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Lesznie umożliwiły zaprojektowanie i sporządzenie niezbędnej dokumentacji, koniecznej do wykonania danej prasy. Dobór materiałów i wymiarów prasy został oparty o podstawowe obliczenia wytrzymałościowe.

**C.** Obliczeń wytrzymałościowych korpusu prasy hydraulicznej. Korpus prasy hydraulicznej DM30T, na który działają naprężenia rozciągające, zginające i tnące, wykonany jest z kształtowników. W przypadku kształtowników typu ceownik, płaskownik, kątownik informacje dotyczące współczyn-

mógł się przemieszczać w jak największym zakresie, co powoduje konieczność zwiększenia grubości podstawy, jednak wymiar ten jest ograniczony przez przestrzeń pomiędzy górną a dolną nakrętką siłownika. Podstawa jest osłabiona przez otwór na siłownik hydrauliczny. Obliczając wytrzymałość podstawy, na którą działają siły gnące, należy uwzględnić osłabienie.

Przyjmując materiał wykonawczy, wymiary i wartość naprężeń dopuszczalnych, należy wykonać obliczenia wytrzymałościowe na zginanie zgodnie ze wzorem:

$$\sigma_g = \frac{Mg_{\max}}{W_x} \leq k_g$$

gdzie:

$Mg_{\max}$  – maksymalna wartość momentu gnącego [Nm],

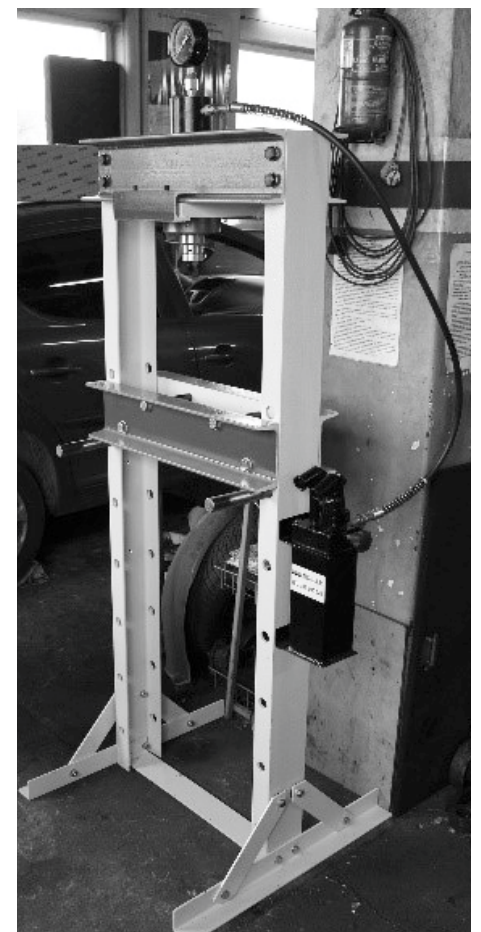
$W_x$  – współczynnik wytrzymałości przekroju poprzecznego belki na zginanie [ $\text{m}^3$ ].

Do obliczenia współczynnika wytrzymałości potrzebne jest kolejne równanie:

$$W_x = \frac{I}{y_{\max}}$$

gdzie:

$y_{\max}$  – odległość najdalszego włókna przekroju poprzecznego belki do osi



Prasa hydrauliczna DM30T

Kolejny etap to opracowanie sposobu, w jaki podstawa siłownika ma zostać zamontowana na korpusie prasy tak, aby była

możliwość przemieszczania w płaszczyźnie poziomej, nie powodując tym samym dodatkowych osłabień w podstawie siłownika.

W przypadku prasy hydraulicznej DM30T podstawę siłownika wykonano ze stali 40H. Jest to stal trudno spawalna, dlatego, aby uniknąć wykonywania spawów przenoszących obciążenia podstawy wraz z siłownikiem, zastosowano dwa ceowniki połączone z podstawą spoiną pachwinową na całej długości. W celu zmniejszenia powierzchni tarcia pomiędzy dwoma ceownikami zastosowano śruby dociskowe zakończone stożkiem. W dostępnych katalogach warsztatowych pras hydraulicznych takie rozwiązanie nie zostało dotychczas wykorzystane.

**D.** Gotowy produkt w postaci nowej konstrukcji prasy hydraulicznej – warsztatowej – uzyskano na podstawie opracowanej dokumentacji konstrukcyjnej wraz z fazami technologicznymi jej wykonania.

inż. Daniel Mielcarek,  
Instytut Politechniczny

#### Literatura:

1. Biały J., Łopatka M.J., *Wybrane problemy doboru czynnika roboczego w hydrostatycznych układach napędu i sterowania* [online]. Dostępny w Internecie: [https://s-dc-pl.resource.bosch.com/media/pl/service\\_6/documents\\_22/serwis\\_dobor\\_oleju.pdf](https://s-dc-pl.resource.bosch.com/media/pl/service_6/documents_22/serwis_dobor_oleju.pdf).
2. Eastop T.D., McConkey A., *Applied thermodynamics for engineering technologists*, 5th ed., Harlow 1993.
3. Gosztowtt L., *Prasy hydrauliczne*, Warszawa 1955.
4. Halliday D., Resnick R., Walker J., *Podstawy fizyki*, t. 1, Warszawa 2015.
5. Mielcarek D., *Projekt i wykonanie warsztatowej dwukolumnowej prasy hydraulicznej*, praca inż. pod kier. E. Krysiaka, Leszno 2021.
6. Niezgodziński M.E., Niezgodziński T., *Zadania z wytrzymałości materiałów*, wyd. 4, Warszawa 2016.
7. *Podstawy konstrukcji maszyn*, t. 2, pod red. M. Dietricha, Warszawa 2017.
8. Sumaila M., Okonigbon A., Ibhaddode A., *Design and manufacture of a 30-ton hydraulic press* [online], ResearchGate 2008–2021 [dostęp: 20 listopada 2020]. Dostępny w Internecie: [https://www.researchgate.net/publication/292630252\\_Design\\_and\\_Manufacture\\_of\\_a\\_30-ton\\_Hydraulic\\_Press](https://www.researchgate.net/publication/292630252_Design_and_Manufacture_of_a_30-ton_Hydraulic_Press).
9. Tomczak J., Bartnicki J., *Maszyny i urządzenia do obróbki plastycznej*, Lublin 2012.



## Nie dotykaj mnie

Pandemia dokonała spustoszeń w wielu dziedzinach życia, a tysiącom ludzi życie odebrała. Ze stanu upadku, a przynajmniej z kolan, próbują się podnieść rozmaite sektory gospodarki, a pozamykane przez całe miesiące kina, teatry, muzea, sale koncertowe weszły w rytm wyznaczony repertuarem i żywią się fizyczną obecnością widzów i słuchaczy. Funkcjonowanie w trybie *on-line* było przecież namiastką udającą normalność w nienormalnych okolicznościach, a uprawianie dydaktyki, niezależnie od jej szczebla, w takiej postaci było środkiem zastępczym, niestety długotrwałym.

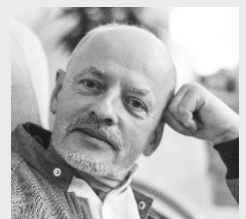
Rosną nam zatem niedokształcone roczniki młodych ludzi, pozbawionych na długie miesiące żywej relacji mistrz – uczeń, zazwyczaj nawiązywanej w realu. W przyszłości będziemy prawdopodobnie leczeni przez pół-lekarzy, dzieci będą uczone przez pół-nauczycieli, a świat zwiększy populację ćwierć-inteligentów. Jeśli nawet nie cofniemy się w rozwoju cywilizacyjnym (w tym także technologicznym), to możliwe, że będziemy okaleczeni emocjonalnie.

Jako istoty stadne wypracowaliśmy sobie ewolucyjnie i kulturowo różnorakie formy zachowań i gestów, które budowały oraz utrwały poczucie wspólnoty, braterstwa, bezpieczeństwa i zaufania. Tymczasem z podziwu godną determinacją uczono nas, że tylko dystans, dezynfekcja i maseczki mogą chronić (częściowo) przed wirusami. Zamiast tego proponowano substytuty – skarłale formy zachowania obce nam kulturowo, nieobecne dotychczas w obyczaju, jak trącanie się łokciami (co jest rodzajem „łokciowego” kopniaka) lub „zółwiki”. Trudno tu kwestionować zasadność tych gestów, jest jednak bezspornym faktem, że kulturowe „przesunięcie” ma miejsce.

Świat doznał na przedwiośniu 2020 roku czegoś, co miało znamiona apokalipsy. Wielu twierdzi, że dla współczesnych ludzi było to na miarę takich doświadczeń, jak dla innych pokoleń krwawe rewolucje i światowe wojny. Może jest w tym pewna przesada, ale świat po pandemii nie będzie już taki sam. Być może utrwali się w nas taki model życia, że oto oduczeni bliskości, nauczeni dystansu, traktować będziemy się nawzajem jako potencjalne źródło zagrożenia.

Olga Tokarczuk, odbierając Nagrodę Nobla, w przemowie poruszyła problem czułości, która „jest tą najskromniejszą odmianą miłości”. Oby dziś te słowa, będące w istocie ważnym postulatem, nie miały już tylko wartości historycznej. Owszem, wszystko się zmienia, „przemija postać świata”, przeobrażenia kulturowe są oczywistością. Pewne jednak składniki społecznych zachowań w naszym kręgu cywilizacyjnym miały jako taką trwałość. To właśnie gesty (a nie tylko słowa) okazywania sobie przywiązania, wspomnianej czułości, przyjaźni, a wśród tych gestów, poza spojrzeniem w oczy, jest np. uścisk dłoni. Dziś zagrożony wymarciem i zastąpieniem ułomnymi surogatami.

Wielokrotnie zdarzało mi się wskazywać na wyjątkową rolę poezji jako narzędzia poznawania i diagnozowania zjawisk wymykających się językowi kolokwialnemu. Niezbywalnym jej elementem jest intuicyjne wyrażanie tego, co fizyczne i zarazem metafizyczne. To wreszcie rola ocalania – przez obejmowanie sensów, uniwersalnych wartości, towarzyszenie człowiekowi w smutku i dramacie istnienia, i poprzez to dawanie nadziei. Jeśli już w taki ton uderzyłem, to nie mogę nie powołać się tu na Zbigniewa Herberta, uważanego za jednego z największych moralistów we współczesnej poezji polskiej. W wierszu *Dotyk* rysuje obraz rzeczywistości, w której wszystko jest pomieszone, „na dnie słodczy gorycz drzemie / więc krzyczy obłąkany język”. Właśnie w takiej sytuacji końca znanego nam świata, kiedy to inne zmysły stają się narzędziem zakłamania i budowania nieufności, „przychodzi pewny dotyk / rzeczom przywraca nieruchomość / nad kłamstwo uszu oczu zamęt / dziesięciu palców rośnie tama / nieufność twarda i niewierna / układa palce w ranie świata / i od pozoru rzecz oddziela”.



Ryszard Biberstajn



# Dzień Książki i Praw Autorskich

23 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Książki i Praw Autorskich. Zainicjowany został w 1995 roku przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa, edytorstwa i ochrony własności intelektualnej za sprawą praw autorskich. Sama idea święta książki ma swoje korzenie w Katalonii i sięga roku 1930. Data obchodów – 23 kwietnia – związana jest z rocznicą urodzin lub śmierci kilku wielkich pisarzy: Szekspira, Cervantesa, Druona i Nabokova. Święto co roku staje się okazją do dyskusji na temat roli książki jako źródła wartości i wiedzy, a także skarbnicy dziedzictwa niematerialnego i różnorodności kulturowej oraz narzędzia dialogu. Jednocześnie od dwudziestu lat kolejne miasto staje się Światową Stolicą Książki. W 2021 roku wybór padł na Tbilisi<sup>1</sup>.

W tym roku, jak i w poprzednim, zmuszeni byliśmy świętować Dzień Książki i Praw Autorskich w pandemicznych okolicznościach. Brak możliwości bezpośredniego kontaktu z czytelnikiem, tak ważnego również z punktu widzenia promocji czytelnictwa, był dla nas wszystkich ciekawym, ale też w pewnym sensie bolesnym doświadczeniem. Przed ludźmi książki i kultury wyrosło następujące pytanie: jak dotrzeć do czytelnika, którego nie można zaprosić na spotkanie autorskie, z którym nie można porozmawiać o ciekawych pozycjach książkowych? Nie było innej możliwości, jak skorzystać z dobrodziejstw wirtualnego świata Internetu i mediów społecznościowych. „Czytając, nigdy nie czujesz się sam” – to hasło tegorocznej edycji Tygodnia Bibliotek, które Biblioteka Uczelniana PWSZ w Lesznie zorganizowała jako wydarzenie na Facebooku. W trakcie jego trwania, na profilu facebookowym Biblioteki ukazały się rekomendacje ciekawych, wartych zauważenia książek zgromadzonych w jej zbiorach. Pomysłodawczynią i realizatorką wydarzenia była Anna Kniewel, w sesjach nagraniowych uczestniczyły następujące osoby związane z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Lesznie:

- dr Janusz Poła, prof. PWSZ, rektor leszczyńskiej uczelni,
- prof. dr hab. Maciej Pietrzak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą,
- mgr Mikołaj Zgaiński, kierownik Działu Nauki i Współpracy z Zagranicą, uczelniany koordynator programu Erasmus+.

- dr inż. Halina Pacha-Gołębiowska, dyrektor Instytutu Politechnicznego,
- dr Michał Janeczek, pracownik Biblioteki Uczelnianej,
- dr Monika Kościelniak, dyrektor Instytutu Pedagogicznego,
- mgr Bianka Krzyżosiak, kierownik Działu Promocji i Marketingu,
- mgr Krzysztof Borowski, wykładowca Instytutu Pedagogicznego.

Dla wszystkich prezentujących było to ciekawe doświadczenie, wszyscy z chęcią odpowiedzieli też na zaproszenie do wzięcia udziału w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich. Według raportu Facebooka liczba odbiorców wydarzenia to 3,8 tys. osób.

Równocześnie pracownicy Biblioteki Uczelnianej wsparli swoimi wykładami organizowaną przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie VIII Konferencję naukową z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich pod hasłem „Przestrzenie literatury”. Dr Ryszard Biberstajn, wicedyrektor Biblioteki, mówił o stereotypach w postrzeganiu poetów i poezji. Z kolei dr Michał Janeczek opowiedział o ekslibrisach Biblioteki Uczelnianej PWSZ w Lesznie. Nagrania z konferencji można obejrzeć do 31 lipca 2021 w serwisie YouTube<sup>2</sup>.

mgr Anna Kniewel,  
Biblioteka Uczelniana

<sup>1</sup> 23 kwietnia: Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich [online], Polski Komitet ds. UNESCO [dostęp: 11 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: <https://www.unesco.pl/neste/1/article/1/23-kwietnia-swiatowy-dzien-ksiazki-i-praw-autorskich>.

<sup>2</sup> Zob.: YouTube [dostęp: 11 czerwca 2021]. Dostępny w Internecie: <https://youtube.com/playlist?list=PLEHPvuyOV45StCaOoiwiUNlbrzKkPuPM>.



# Nowy Ludwig van?

(Cz. 2)

W poprzednim numerze „LNA” obiecałem podróż w czasie i przestrzeni<sup>1</sup>. Do dzieła zatem. Szczególnie cenię sobie bowiem dwa ostatnie projekty, w które zaangażowany był Ludwig Göransson: serial telewizyjny *The Mandalorian* oraz film *Tenet* (2020) w reżyserii Christophera Nolana.

Serial Jona Favreau składa się z dwóch sezonów po osiem odcinków, które powstawały w latach 2019–2020. Akcja rozgrywa się w świecie Gwiezdnych Wojen, pomiędzy „oryginalną” a najnowszą trylogią sequele – po upadku Imperium Galaktycznego, lecz przed narodzinami Najwyższego Porządku. Swoje cameo (czyli epizodyczne, lecz ważne role) zaliczają tu starzy dobrzy znajomi, oczywiście nie będę zdradzał którzy. Oprócz wartkiej akcji i pojedynków, utrzymanych

nami Sergio Leone. Mamy tutaj bowiem do czynienia z samotnym rewolwerowcem przemierzającym galaktykę, który przechodzi przemianę z zimnego łowcy nagród w pomagającego biednym i uciśnionym opiekuńczego (przybranego) rodzica.

*Tenet* to z kolei film, którego gatunek trudno jednoznacznie określić; może: szpiegowsko-sensacyjno-fantastyczny?! Jak zwykle u Nolana, lejtmotywy jest czas – a dokładniej: inwersja czasu, czyli odwrócenie jego biegu. Zjawisko w teorii jak najbardziej możliwe. Lecz jak pokazać to w zrozumiałym sposobie w hollywoodzkim blockbusterze? Jest to bardzo trudne ze względu na pojawiające się paradoksy, jak choćby „paradoks dziadka”: co w sytuacji, gdy po cofnięciu się w czasie unicestwimy swojego



to nachalne i chwilami zbyt głośne. Zgoda. Lecz takie było zamierzenie twórców: mamy poczuć się jak bohaterowie, skołowani i zagubieni. Protagonista (nie poznajemy bowiem imienia głównego bohatera) także porusza się po omacku, nie wie do końca, co się wokół niego dzieje – podobnie jak widz.

Po drugie: muzyka, jak sam film, jest trudna do zdefiniowania. Obok mocnych akcentów perkusyjno-basowych mamy elementy łagodnej muzyki elektronicznej połączonej z symfoniczną. Fortissimo sąsiaduje z pianissimo; co rusz pojawia się crescendo, prowadzące do eksplozji dźwięków (i materii, ponieważ dosłowna eksplozja często *de facto* na ekranie następuje). Mało tego – zdarzają się momenty, że podobnie jak wydarzenia na ekranie, muzyka odtwarzana jest wstecz. Jeśli do tego dodamy ukryte w filmie znaczenia, jak choćby nawiązanie do magicznego kwadratu „Sator-Rotas” i sam tajemniczy tytułowy *Tenet*<sup>2</sup>, nie zostaje nic innego, jak obejrzeć/pośłuchać (pochłonąć?!) film.

Czy Ludwig Göransson będzie w stanie dorównać swojemu imiennikowi – van Beethovenowi? Zapewne nie. Lecz Hans Zimmer może czuć się zagrożony.



w konwencji westernowo-przygodowej, ważną rolę pełni muzyka, która nadaje całej historii tajemniczości i klimatu (nadmienię tylko, iż główny bohater stale nosi hełm – jak każe mandaloriański obyczaj – nie poznajemy więc jego „prawdziwej” twarzy). Göranssonowi ponownie udało się skomponować melodie, które wydają się pochodzić z odległych światów: zatłoczonych przeróżnymi istotami metropolii czy – w kontrze – z lesistych lub pustynnych planet. Tym razem niemożliwością było je odwiedzić (chyba że kompozytor pochodzi z innej galaktyki, czego wykluczać nie można), więc tym bardziej należy go docenić. Na pewno jednak inspirował się muzyką Ennio Morricone – podobnie jak Jon Favreau wester-

dziadka, który jeszcze nie począł naszego ojca? Czy my się urodzimy? Choć motyw w kinie wydaje się już zgrany (na przykład w cyklu *Powrót do przyszłości* Roberta Zemeckisa), Nolan jak zwykle sprawy rozgrywa w swoim eleganckim stylu. Choć w filmie pojawia się mnóstwo paradoksów, zwróć uwagę na dwa.

Pierwszy to spojenie w jedno muzyki i dźwięku w filmie. Od pierwszych minut, gdy zostajemy wrzuceni w wir akcji (szturmu na opanowaną przez terrorystów operę), trudno odróżnić muzykę „zewnątrzną” od „wewnętrznych” dźwięków świata przedstawionego. Zgranie melodii z przemieszczaniem się bohaterów czy wystrzałami broni wydaje się doskonale. Ktoś powie: jest

<sup>1</sup> Zob.: „Leszczyński Notatnik Akademicki” 2020, nr 71, s. 42.

<sup>2</sup> Patrz załączona ilustracja. Bohaterowie filmu noszą imiona: Sator, Rotas, Arepo; ważne wydarzenia mają miejsce w operze; wreszcie sam tytuł, stanowiący trzon kwadratu: *Tenet*.



mgr Krzysztof Borowski,  
Instytut Pedagogiczny



Państwowa  
Wyższa Szkoła  
Zawodowa  
im. Jana Amosa  
Komeńskiego  
w Lesznie



# Dzień Patrona Uczelni

27 maja 2021 r.

**Jan Amos Komeński**  
**1592–1670**





**najlepszy sposób,  
aby wznieść się  
wyżej**



Państwowa  
Wyższa Szkoła  
Zawodowa  
im. Jana Amosa  
Komeńskiego  
w Lesznie

## STUDIUM BEZPŁATNIE:

- studia licencjackie,
- studia inżynierskie,
- studia dualne,
- studia jednolite magisterskie,
- studia magisterskie II stopnia.

 PWSZ.Leszno

 pwszleszno

rekrutacja online:  
[www.pwsz.edu.pl](http://www.pwsz.edu.pl)